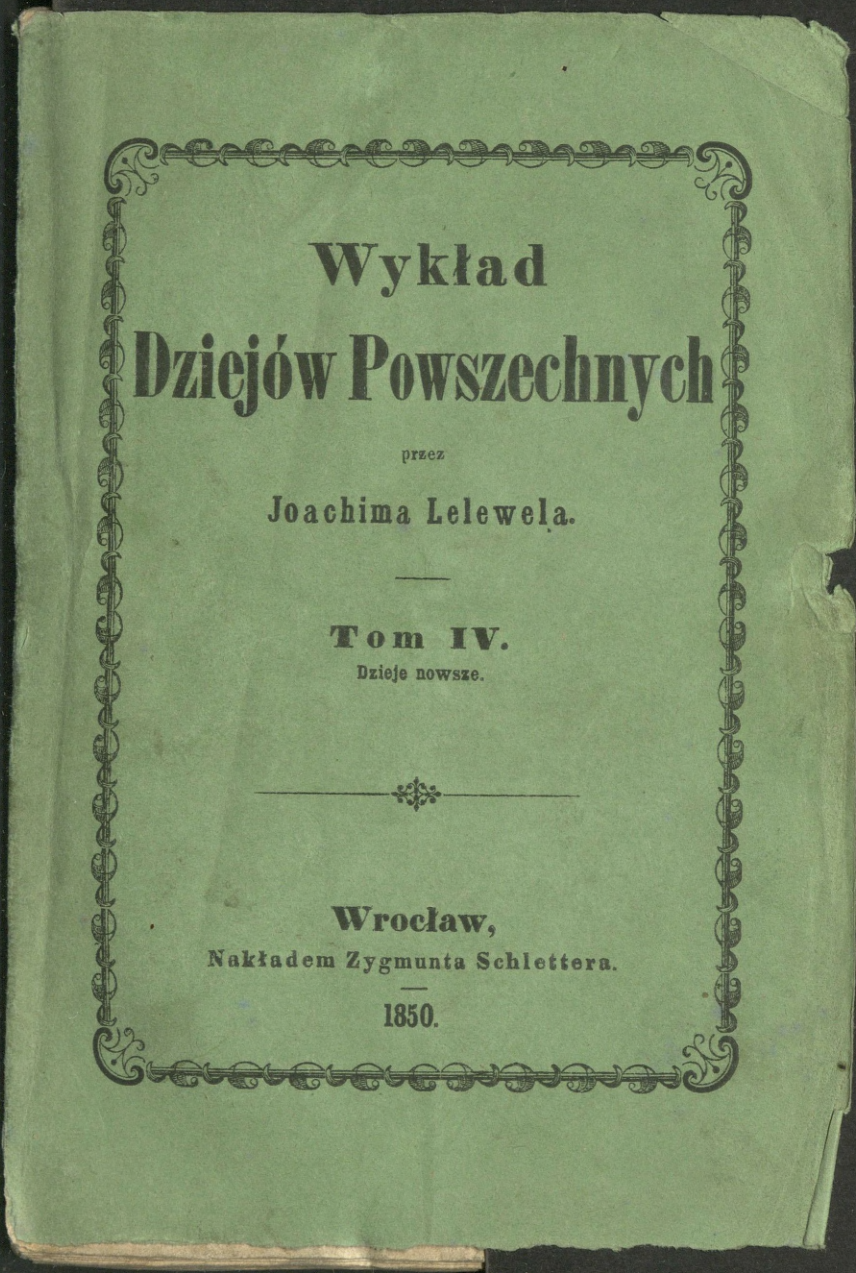
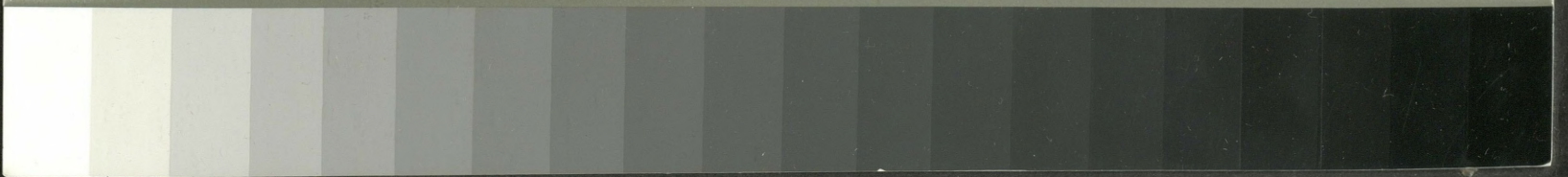




Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

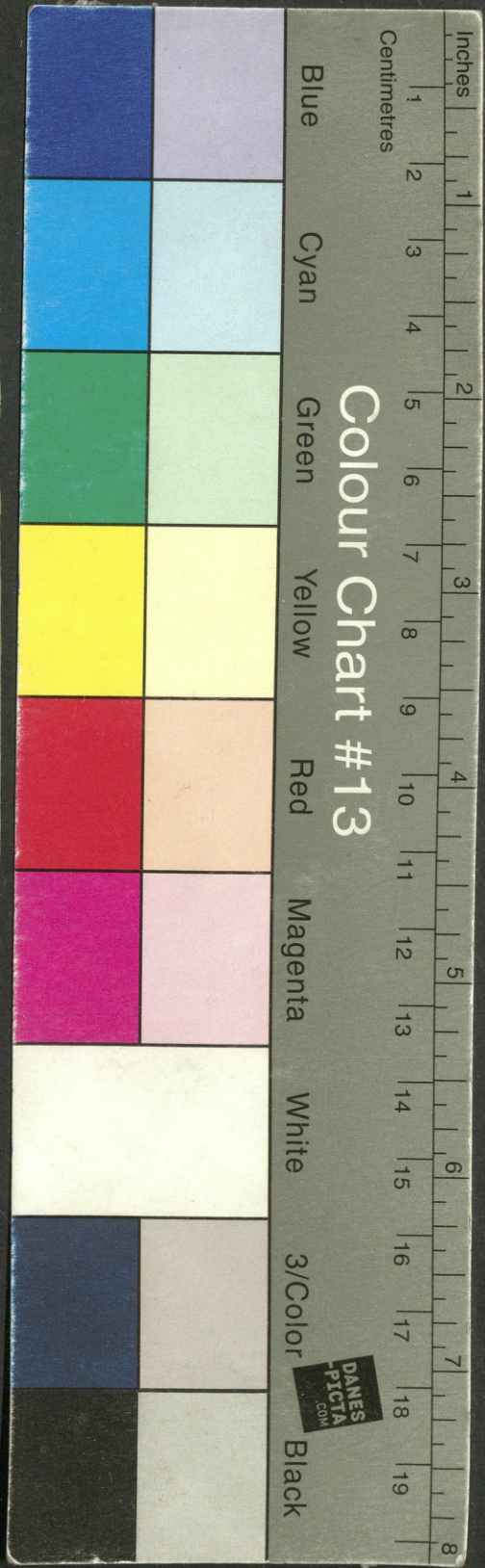


Wykład
Dziejów Powszechnych

przez
Joachima Lelewela.

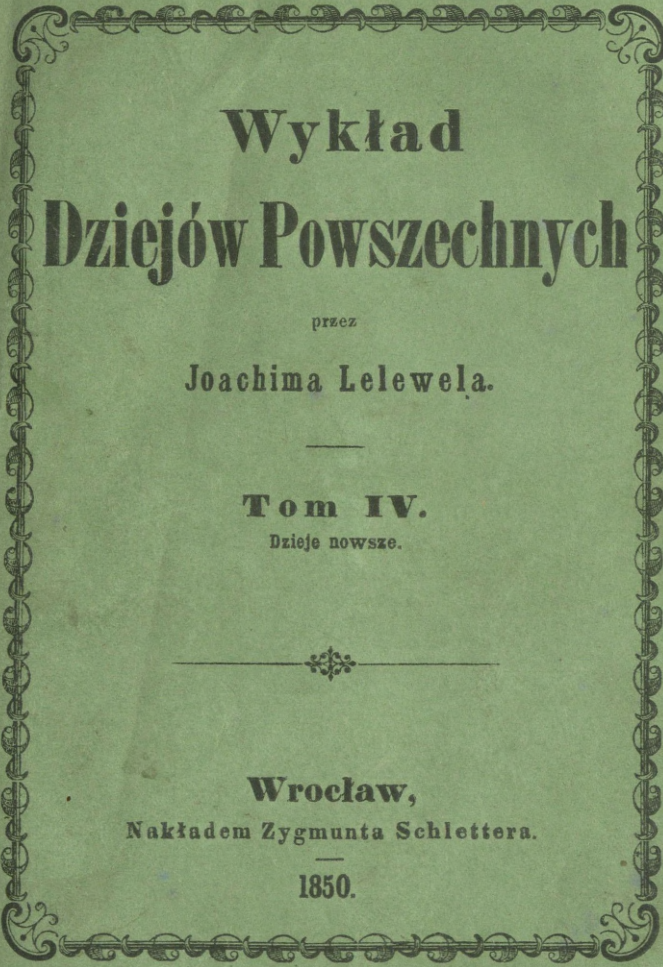
Tom IV.
Dzieje nowsze.

Wrocław,
Nakładem Zygmunta Schlettera.
1850.



Colour Chart #13






Wykład
Dziejów Powszechnych

przez

Joachima Lelewela.

Tom IV.

Dzieje nowsze.



Wrocław,

Nakładem Zygmunta Schlettera.

1850.

WYKŁAD

DZIEJÓW Powszechnych

PRZEZ

J. Ł.

TOM IV.

DZIEJE NOWSZE.



WROCŁAW,

Nakładem Zygmunta Schlettera.

1850.

9(438)



3856

1



Spis Rzeczy.

Strona

VI.

Polityka merkantylno - militarna. r. 1660 — 1786, lat 125.

1. Ogólny stan Europy.....	1 — 2
2. Wewnętrzna polityka państw.....	2 — 4
3. Widoki i działanie polityki tego pe- ryodu.....	4 — 5
4. Podział tego peryodu.....	5 — 6
1. Ludwik XIV. i Kiuprulowie od r. 1660 do 1700, lat 40.	
5. Hiszpania.....	6 — 11
6. Marynarka, handel. Wojna Anglii z Hollandyą. 1664 — 1667.....	11 — 15
7. Austria.....	15 — 16
8. Francya.....	17 — 18
9. Kolbert 1661 — 1668.....	18 — 19
10. Ludwik XIV.....	19 — 22
11. Wojna dewolucyi.....	22
12. Pokój w Akwisgranie 1667.....	22 — 23
13. Wojna z Hollandyą 1672.....	23 — 24
14. Pokój w Nimwedze 1678, 1679.....	25 — 26

	Strona
15. Hollandya 1672.....	26 — 27
16. Dania 1660.....	27 — 30
17. Szwecya 1680.....	30 — 32
18. Wewnętrzne targanie się w Polsce 1661 do 1670.....	32 — 35
19. Opłakany stan Polski.....	35 — 38
20. Turcya. Kiuprulowie.....	38 — 39
21. Wojna w Węgrzech 1664.....	39 — 40
22. Turcy napadają Polskę 1672 — 1676.	41
23. Niepokoje domowe węgierskie 1670 do 1680.....	42 — 43
24. Sobieski pod Wiedniem, Turcy złamani 1683 — 1687.....	43 — 45
25. We Węgrzech tron dziedziczny 1687.	45 — 46
26. Gwałtowności Ludwika XIV.....	46 — 49
27. Piśmiennictwo w Europie.....	49 — 50
28. We Francyi.....	50 — 52
29. Polor, kultura przemysłowa.....	52 — 53
30. Edykt nanteński odwołany 1684, 1685.	53 — 54
31. Osłabnienie Francyi.....	54 — 55
32. Ludwik XIV. szuka wojny i rozpoczyna.	56 — 57
33. W Anglii dwaj ostatni Stuartowie 1660 do 1688.....	57 — 59
34. Wilhelm III. Konstytucya angielska.	60 — 63
35. Stanowisko, jakie Wilhelm III. An- glii nadaje.....	64
36. Przymierza i wojna powszechna.....	64 — 65
37. Wojna z Francją 1689 — 1697.....	65 — 66
38. Pokój w Ryszwiku 1697.....	66 — 67
39. Wojna z Turcją i pokój karłowicki 1699.....	67 — 68

2. Od r. 1700 do 1740, lat 40.

Nadweręza się dawny porządek: wiele koron domu habsbursko-hiszpańskiego przechodzi na głowy Burbonów; Szwecyi znaczenie pochylone, nietyle Hollandyi: Rossya; dom habsbursko-austriacki gasnący.

- | | | | |
|--|----|---|----|
| 40. Polityka gabinetowa | 69 | — | 70 |
| 41. Wojna szwedzka za Karola XII. 1700—
1718 | 70 | — | 73 |
| 42. Wojna o sukcesyą hiszpańską 1700
do 1715 | 74 | — | 79 |
| 43. Traktaty i kongresy, utrzymanie pokoju
utrechtckiego, 1716 — 1730 | 79 | — | 85 |
| 44. Ostatnie Habsburgów austriackich woj-
ny, 1733 — 1740 | 85 | — | 88 |

3. Od r. 1740 do 1786, lat 46.

Dawny porządek potargany. Prusy naładzie znamienitým mocarstwem. Wielka Brytania panią morza. W Ameryce Stany zjednoczone powstają.

- | | | | |
|---|-----|---|-----|
| 45. Charakter epoki | 88 | — | 89 |
| 46. Wojna o sukcesyą austriacką 1740
do 1786 | 90 | — | 95 |
| 47. Wojna siedmioletnia 1755—1763 | 95 | — | 101 |
| 48. Wielka Brytania panią morza | 101 | — | 109 |

IV. Dzieje nowsze.

	Strona
49. Stany zjednoczone amerykańskie powstają 1766 — 1782	110 — 116
50. Grabieże 1765 — 1782	116 — 128
51. Sposobi się myśl do rewolucyj i przeobrażenia towarzyskiego	128 — 134
52. Zatarga z dworem rzymskim; upadek jezuitów 1755 — 1770	134 — 140
53. Reformy Józefa II. 1781—1790	140 — 148

VI.

Polityka merkantylno - militarna od roku 1660—1786, lat 125.

1. Ogólny stan Europy.

Po tych wielkich wojennych i politycznych wypadkach, które zamknięte zostały pokojami: westfalskim, a potem pirenejskim i oliwskim, kopenhagskim i w Kardis, można w Europie uważać:

Część jej południowa daleko ogromniejsza, ludniejsza, w miejscowe dostatki zasobniejsza, liczyła po większej części mocarstwa katolickie, w których osłabiały siły moralne i wigor, które oprócz poniesionych strat i klęsk przez toż samo podupadły, że mniejsze nieznaczące dawniej mocarstwa do znaczenia przyszły.

Część Europy północna w ciaśniejszej przestrzeni, mniej ludna, w miejscowe dostatki cale uboga, liczyła mocarstwa protestanckie, w których rozwinął się wigor, które

bogate swoją industryą i pozyskaniami korzyściami przeciągały do siebie dostatki, zapewniły sobie panowanie na morzu, a wielkie znaczenie na lądzie. Przed innemi Hollandya, Szwecya, Anglia, elektor brandeburski. Ich znaczenie różnie trwałe, podupadające lub rosnące. Pomędzy temi w tym następnym peryodzie zabłysnęło zrazu działanie Porty ottomańskiej, a więcęj politykę interesować mógł wzrost Francyi, Rossyi i Prus.

Chociaż jednak taki podział Europy na protestancką i katolicką dostrzegać się daje, jednak interes religijny na politykę prawie nie wpływa. Jeżeli i w tym peryodzie katolickie kraje z działań zewnętrznęj polityki więcęj cierpią, to stąd wynika, że są osłabione, a w poruszeniu się i ścieraniu mocarstw mocniejszych, słabsze niezawsze oszczędzane były.

2. Wewnętrzna polityka państw.

Jak z początku, tak i w ciągu tego peryodu dawała się czuć ta odwieczna różnica, która inną królestw południowo-zachodnich, a inną północno-wschodnich politykę wewnętrzną utrzymuje. W królestwach zachodnich już dawno starodawne czynne stanów

działanie ustało, a niedawne poburzenia we Francyi udowodniały, że o nie kwestyi nie było. Przeciwnie, we wschodnich aż do czasu tego peryodu utrzymało się, lecz z różnemi modyfikacyami, które często i w tych królestwach stanów działanie umarzały. Z tego powodu doznawały te królestwa poruszeń, zachodnim nieznanym, które nie tworzyły ciągłego w polityce zewnętrznej planu, ale na nie polityka powszechna różny wzgląd miewała. A gdy przez umorzenie czynności stanów państwo zdawało się sprężystości nabywać, państwa słabsze, w których stany czynne istniały, bywały zaniedbywane, bo niewiele czego polityka po nich spodziewać się mogła. Zarówno to działo się w krajach katolickich jak i protestanckich. Wszakże szczególniejszym wyjątkiem stały się Holandia i Wielka Brytania, które kalwinizm poruszał. Były to znamienite mocarstwa do zachodnich należące, w których stany i republikanizm, wigor stanowił. Holandia trwała rzecząpospolitą. Wielka Brytania utrzymywała i do pewnej dojrzałości doprowadzała konstytucyą swoją, a była placem, na którym ścierały się z sobą opinie polityczne. Wszakże jeśli Hobbes, a po nim Filmer, broniąc nieograniczonej władzy, w ostateczność ze swé-

mi rozumowaniami wpadali: przeciw nim występujący republikanin Algernoon Sidney nie zapędził się w tę ostateczność, gdy prawa monarchii równie jak i rzeczypospolitych rozbiarał. Po nim Locke umiarkowańszym być mógł, wglądając w dojrzalszy i już spokojny stan ojczyzny swojej. Z tych w Anglii przeciągłych politycznych zwodów urodziła się fikcja (niemyślności) nieodpowiedzialności monarchy konstytucyjnego.

3. Widoki i działanie polityki tego peryodu.

Długi czas utrzymanie westfalskiego pokoju i równowagi było głównym celem polityki. A że nie brakło szukających korzyści i sukcesy zmieniały nieco porządek, a zatem pilność łożona na to, aby nikt zbyt nie wziął przewagi. Działanie coraz czynniejsze i zwickłańsze, alliance, kongresy, i potajemne umawiania się w ustawicznym ruchu, ułatwione przez ciągle, nawet po mniejszych dworach utrzymywanie różnego stopnia poselstw. W działaniu potrzebna jest sprężystość i moc maszyny politycznej, a tych najłatwiej dopiąć zdawało się przez skoncentrowanie władz, przez dostatek gotówki i wojska.

Nie zrażał widok oplakany Hiszpanii, wzrost Szwecyi i Hollandyi zdawał się przeświadczać o skuteczności militarki i kupiectwa. A gdziekolwiek zjawiły się usilności podniesienia przemysłu, ożywienia pracy, to jedynie w celu korzyści politycznej. I gdziekolwiek w tej mierze usilności czynione były, wszędzie usiłowano ściągnąć pieniądze do swego kraju i skarbu, aby zań siłę zbrojną pomnażać. Tym końcem interes handlowy staje się wielkiej w polityce wagi. Tym końcem ścieśniany na własną korzyść handel, ażeby sprzedawać a nie kupować, wzbraniany innym przystęp do swoich osad, zazdrosne utrudzanie cudzego handlu; a w czasie wojny niszczenie handlu i osad nieprzyjacielskich, korsarstwo, łotrstwo do najwyższych nadużyć pomknione, które nawet neutralnych nie zawsze oszczędza.

4. Podział tego peryodu.

Peryod ten dzielić można na trzy czterdziestki lat, tym sposobem: W pierwszych latach 40, kiedy merkantylność i militarność rozwija się, występują zaborcze kroki wezyrów Kiuprulieh i Ludwika XIV., tylko z przeciwnym skutkiem: ponieważ zatem poszło

uszczerplenie Turcyi, a rozprzestrzenienie Francyi. W drugich czterdziestu léciech gabinetowa polityka w swojej dojrzałości rozdańniczyła hiszpańskimi posiadłościami. Burbony przez to wiele koron posiadli, Szwecya podupadła. W trzecich czterdziestu kilku léciech, jeszcze interes sukcessyi zatrudnia, lecz zdobycze Fryderyka II., zabiegi w urzędzeniu i uzupełnieniu machiny politycznej, naostatek mocne interesowanie się postronniemi sprawami, pozrywało dotychczasowe polityki działanie, dawny porządek poprzewracało. W tychże ostatnich latach tyle odmian sprawujących pozjawiały się poruszenia wewnętrzne i wielkie w towarzyskości odmiany.

I. Ludwik XIV. i Kiuprulowie. od r. 1660 do 1700, lat 40.

5. Hiszpania.

Nietylko nikt podobnie rozległych kolonij nie posiadał, ale nikt w Europie równie obszerne państwa nie miał, jak Hiszpania. Było to największe państwo, ale wieloletnie doświadczenie przekonało, że się w ostatniej niemocy znajduje. Z ciężkich wojen wybrną-

wszy pracowała nad uśmierzeniem Katalonii, a wszystkie siły swoje zwracając przeciwko Portugalii nie mogła jęj podolać. Wprawdzie Portugalia była wspierana od króla angielskiego, a nawet potajemnie i od Francyi, ale była też roztargniona odnowioną wojną z Hollandyą, która przed czasem Portugalii jako hiszpańskiej prowincyi tyle osad popsuła i zabrała. Portugalia odzyskując od Hollendrów Brezylia, była w stanie dać skuteczną wielkiej Hiszpanii odpór. Wypadało tedy Hiszpanii złożyć swój upór i uznać Portugalia za oddzielne mocarstwo, a Portugalii być wyrozumiałą na poniesione w osadach indyjskich straty. Pokój lisboński (1668. 13. lutego) zadosyć uczynił piérwszemu, tylko Ceuta została przy Hiszpanii. Ze Stanami zawarła też Portugalia pokój (1669): każdy zatrzymał co posiadał. W każdym kroku słabość Hiszpanii była jasna, Hiszpania trwożyła sobą patrząc na kwitnącą Francya.

Z trzech stron Hiszpania dotykała Francyi: od Niemiec Belgia, od Alp Włochy, od Pirenejów sama właściwa Hiszpania. Prowincyj tych rozległego państwa stan był różny. Pracowitość i industria Belgów, pomimo ustawicznej prawie ich krainę trapiącej wojny, utrzymywały tę prowincya na wszystko

powolną i cierpliwą w bardzo kwitnącym stanie. Tylko Stany zjednoczone hollenderskie, całkowicie dla siebie swych sił użyć mogące, belgijskie prowincye przewyższyć mogły, a Francya niebawem w industrii swęj ubiegać się z niemi. Bezpieczniejsze od wojen bywały Włochy, w których państwa włoskie posiadłościami hiszpańskiemi pozamykane, równy obraz wystawiały jak i prowincye hiszpańskie. Tylko od czasu jak niemoc Hiszpanii coraz jawniejszą się stała, mocarstwa te włoskie nieco śmielszemi się stawały. Wenecya śmielęj do wojen przystępowała. Różni książęta spoglądali na Francją jak na opiekunkę swoją, i książę Sabaudyi do zmiennych traktatów skorszy. Wreszcie była we Włoszech przerażająca cichość, bo ludność nie taka jak przed wieki, najlichszy poborca bez obawy wyciskał od nędzarza grosz, pokątne wyroki frymarkiem jednane. Nędza i próżniactwo, brak serca i zmartwiałe uczucia. Cierpienia Włochów były głuche, każdy cierpiał jak obywatel i człowiek. Małżeństwa rzadsze, a familijne pożycie skażone. Ojciec dla dzieci oziębły, poruczał małżonkę pieczy cicisbeja czyli cavalieri serventi, skąpił istotnym potrzebom, a podejmował wydatki na tytuły i wystawę by płonnemu

egoizmowi zadosyć uczynić. Liczne są praktyki pobożne, i z niemi spoufalenie, lecz sztylet i trucizna zadosyć zemście czyni; a większy zaszczyt być bandytą niż sbirrem lub sługą trybunałów. Mieszkańcy wysokiej są kultury, ale nie jest w ich mocy iść w zawody z podnoszącą się nowotnie industryą. Niesmakiem dotknięci, w sztukach obrazowych i piśmiennictwie wypiętnowali jałowość, ekliwość i upodlenie. W nauce argumenta i wykrętne kazusy, a ciasne foremki obarczały pamięć, żadnego uzacnienia myśli lub serca. Edukacya prawie całkiem powierzona jezuitom, obok nich pijarom.

Opłakańszy był stan samej Hiszpanii. Mniej ludna, równie uczuć pozbawiona. Wyszukany punkt honoru i w ceremoniach przesadzony egoizm zastąpił niedostatek interesu dla ojczyzny. Strzegli zazdrośnie prawie zamknięte niewiasty, a znosili nierząd w domu; podzielali czas na pobożne praktyki i krwawe byków widowiska lub teatralne intryg i morderczych przewrotności wystawy. Kazuistycka demoralizacya w skażonym guście, pełnym conceptów, rozlała się w teologiczne prace, w kaznodziejstwo i we wszelkie płody piśmienne, a mianowicie w poezyą, rozlała się i w światowe pożycie. Pojedynki i mor-

dy gorącym zadosyć czyniły namiętnościom. Święte przybytki w przytułek zbrodniarzy, a religia w ich opiekunkę zamienione. Liczne są klasztory, a jezuici i pijarzy najwięcej edukacją kierują przyjętą od wieku metodą. W Hiszpanii ziemia zawsze piękna i żyzna, ale bez rąk do jej użycia; wiele do zarobienia a więcej próżniactwa, wysadzający się przepych, a brak przemysłu, łatwe wyżywienie a trudne pierwszych potrzeb opatrzenie. Bogate kopalnie, stopy srebra, a niedostatek pieniędzy i ich obiegu; szeroki handel, a niedostatek własnych przedmiotów; bezliku handlowych ustanowień, a zupełnie zmartwiały ruch jego, zamykany w sobie, a na cudze złodziejstwo narażony; mnogość portów a okrętów zupełny niedostatek.

Do tego stanu niedopiero to wielkie państwo różnemi drogami przywiedzione było, a nic nie czyniło nadzieji, aby jakimkolwiek sposobem podźwignąć się mogło, bo tak dalece siły moralne wygaszone zostały. Znał ten stan opłakany królestwa Don Juan z Austrii, syn nieprawego łoża Filipa IV., więcej ambicyi niż środków do działania mający. Przeciw niemu i przeciw tym wszystkim, którzy w jego widoki wchodzili i co dobrego zdziałać mogli, nastawała królowa

Anna z Austrii, którą kierował czynny i w intrygach biegły jezuita Nitard. A jak było dotąd, tak się działo i następnie, że król powierzał się ministrowi, minister sekretarzowi, tak że imiona powierników więcej pamiętne niż królów. Różne były ich widoki, nieraz ich osobiste. Z tego źródła płynęły niewczesne przedsięwzięcia, spokojność Europy dręczące, monopolia i ścieśnienia handlu, cła i zakazy, każdy kraj, każdą prowincyą, każdą industryą oddzielnie tykające. Na stany niższe ciężkie nakładane podatki i powinności. Wierność poddanych króla katolickiego nie zachwiała się, gdy ich osobiste bezpieczeństwo i prawa zagrożone były, ale jak tego już przykłady były (w Neapolu, Katalonii, Portugalii) rwała się do broni uciskiem dojęta. Jedność i spojność wielkiej maszyny źle kierowanej, życia pozbawionej, silną uczynić nie mogła. Na lądzie ustępowała Hiszpania pierwszeństwa Francyi, na morzu Stanom zjednoczonym hollenderskim i Wielkiej Brytanii.

6. Marynarka, handel. Wojna Anglii z Hollandyą. 1664—1667.

Kiedy o marynarce i o handlu mówić przychodzi, o portugalskiej i hiszpańskiej za-

pominać nie można, ponieważ te przez to samo zdawały się kulę ziemską pokrywać, że najrozleglejsze osady w innych częściach świata posiadały. Portugalia, chociaż wiele w Indyach wschodnich potraciła, cokolwiek osad swoich utrzymała. Obu tym państwom snadniej było cudzego handlu do osad swoich nie dopuszczać, aniżeli utrzymać panowanie na morzu lub dawniej dzierzany handel. Co do liczby nawet okrętów, trudno było wyrównać dwóm innym po morzu krążącym potęgom. Hollandya już niedopieroż morze w całej jego rozciągłości dla siebie pozyskała. Wielka Brytania nieco później pozyskiwać je poczęła. Wracając do państwa po zgonie Kromwela Stuartowie, znaleźli marynarkę całę nie uszczuploną. Karol II. dogadzając swęj niechęci ku Hollendrom, wplątał Wielką Brytanią w wojnę ze Stanami zjednoczonemi hollenderskiemi. Znowu (jak niedawno, 1664) znamienite bitwy morskie zaszły (1665, 1666, 1667). Ruyter wpadał na Tamizę i trwożę rzucał na stolicę Londyn. Wszakże ta wojna uciążliwą była dla Hollandyi, tyle już przewagi mniej liczna marynarka Wielkiej Brytanii mieć mogła, a to położeniem swojem i rosącym krokiem.

W Anglii rozgnieździł się niemało ręko-dzielny przemysł tak że po hollenderskim i belgijskim mógł się za pierwszy poczytywać. A jeżeli w tym razie pierwszeństwa Hollendrom ustępować musiała, podobnie trudno jej było porównać się i w innych razach. Osady angielskie w Ameryce północnej w wielkiej części rolnicze, dopiero wzrastały. Domowe religijne i polityczne poruszenia do ich wzrostu niemało się przyczyniły. Po innych częściach świata osady mało znaczące, kompania wschodnio-indyjska przez żaden sposób wschodnio - indyjskiej hollenderskiej równać się nie mogła. Lecz to wyjaśniać się poczynało, że Hollendrzy liczniejsze po wyspach oceanu posady mający, byli więcej korzennego handlu panami; Anglia czepiając się więcej stałego wschodnich Indyj ładu, przerobionym ich towarem szczęśliwiej interesować się zaczęła. Przywóz muślinów (od r. 1670) i jedwabnych materij stał się ważnym dla wschodnio-indyjskiej kompanii angielskiej przedmiotem. Słowem, że Wielka Brytania na różny sposób występowała z Hollandyą w zawód, któremu zapobiedz Hollandya nie była w stanie. Wojna ponowiona nie była wypadkiem emulacyi lub zazdrości, tylko wypadkiem małych oso-

bistych niechęci, i stawała się dla Hollandyi uciążliwą.

Rzeczpospolita hollenderska na wielkiej pracy swoją przemożność polityczną oparła. Ustawicznie buduje okręty, magazyny ma pełne, arsenały we wszelkie potrzeby opatrzone: nigdzie podobnego porządku i zupełności. Jej miasta niezmiernie ludne, brzegi sztucznie od wód oceanu obwarowane, a ciasna ziemia skarbami świata użyźniona. Kupcy opatrywali w potrzeby wszystkie narody Europy, korzystali z ich nieczynności, z błędów, które rządy popełniały. Lecz na to trzeba było pokoju i wolnej komunikacyi; a skoro wojna rozniecona, te drogi, któremi praca i przemysł hollenderski krążyły, utrudzone bywały. Marynarka angielska przecinała związki wschodnio - indyjskich osad z rzeczpospolitą, utrudzała żeglugę na północne i bałtyckie wody, mogła blokadą ścisnąć pracowitą Hollandyą. Ciężką była na drodze ta Wielka Brytania zawadą. Francya dawała wsparcie rzeczypospolitej, wszelako pożądanym był pokój. Pożyczony on był i od Karola II., gdyż mu resursów do popierania wojny brakowało, i w Anglii na tę bezużyteczną wojnę narzekano. Stał się tedy pokój w Breda (1667. 13. lipca). Wielka

Brytania i Francya wzajem sobie zabory zwróciły. Między Wielką Brytanią a Stanami zjednoczonymi hollenderskiemi na zasadzie *uti possidetis*, Stany zatrzymały zdobyty Surinam, a Wielka Brytania cieszyła się, że z pomiędzy osad swoich w północnej Ameryce Hollendrów wyrugowała. Nadto wyjednały Stany dla siebie zmodyfikowanie aktu nawigacyi w tém, że mogły na swoich okrętach wprowadzać do Anglii towary Renem do Hollandyi wnoszone.

Jakożkolwiek z korzyścią wybrnęła rzeczpospolita z téj wojny, poczynano się jednak wyjaśniać, że nie zdoła utrzymać pozyskanego znaczenia. Skoro widoki polityki, które to jój znaczenie podnieciły, zmieniły się, skoro w takiej bliskości jak Anglia współzawodnik wystąpił, rzeczpospolita na lądzie słaba, na morzu nie sama jedna, nie może już na dal tak wielkiej grać roli jak dotąd.

7. A u s t r y a.

Książęta rzeszy niemieckiej, od czasu pokoju westfalskiego w dyplomacyi wystąpili jak panujący; lubo jednak wielu z nich znacznie podrosło, zawsze liczyli się do rzędu małych państw. Pomiedzy nimi obszer-



nością posad, tytułem cesarskim i licznymi posiadaniem państwami naczelnictwo trzymał młodszy dom habsburski czyli austriacki. Lecz i ten nie mógł się liczyć do wielkiej potęgi. Jego posady rozproszone, Czechy wyniszczone, Węgry prawie w ciągłym ogniu niepokoju domowego, w większej części od Turków posiadane; Austria, przy której imieniem domu zdawało się być panowanie, szczupłą była prowincją. Brak spojności, brak duszy, któraby różnorodnym ciałem ożywiła. Leopold I. długie lata nad posiadłościami austriackimi panujący, był wychowany od jezuitów, przeznaczony do stanu duchownego i na zakonnik. Wiele cnót do tego potrzebnych posiadał, i całe panowanie praktykował. Miał jednak czas niemało sprawiedliwość i militarkę poprawiać. Lecz żeby życie i sprężystość w swoim państwie wznieść, do tego ani się w nim dosyć szczerości znajdowało, ani trafności; ani do tego był pokierowany; a jego flegma i oziębłość zdawała się rozpościerać skrzydła od granic do granic. Wszakże zniewolony działać dowiódł, że był wiek, w którym monarchie europejskie w składzie swym wewnętrznym umocowywały się, a jeszcze w narodzie posiadającym narodowe granice znaleźć mogły.

8. Francya.

Wielkie mocarstwa katolickie i mniejsze od nich protestanckie, które Francją otaczały, były ze swego różnego stanu słabe, wtedy kiedy Francya nabyła niemało wigoru. Od czasów Henryka IV. do tego przygotowania poczynione były i usposobioną została Francya, ażeby się w tej świetności, znaczeniu i potędze ukazać, z jaką wystąpiła za Ludwika XIV. Tylko rozwijającym się siłom narodowym trzeba było nieco podpomagać. Opatrywana była Francya przemysłem Belgów, Batawów i Anglii; zajmowały ją płody piśmienne włoskie, a więcej daleko hiszpańskie. Obyczaj hiszpański, teatr i gust, który stał się zepsuty, rozgościły się we Francyi. Wszakże były we Francyi własne rękodzielnie. Kornel zapatrując się na Hiszpanów, własnym ruszył krokiem; Paskal rozczynał się w kazuistach hiszpańskich, umiał je prawem sercem ocenić; Deskart, Gassendi dla filozofii i scyencyj nowe prozki i światła poruszali. Podobnego postępu nigdzie nie było. Wśród podupadnienia piśmiennictwa w Europie zjawiał się we Francyi gust jej własny. A wtedy Turenne i Condé w polu

swój biegłości dowody dali. Mocniejszy głową Richelieu i więcej zaniedbujący się, choć czynny, Mazarini, w dyplomatyce wyprowadzili już Francją do pierwszeństwa i wzrostu.

9. Kolbert. 1661—1666.

Kolbert z kupców do ministryatu występując, był obdarzony szerokiemi wiadomościami i widokami; niestrudzony, dosyć posiadał energii; rozpoznając stan Francyi, nie tworzył systematycznego planu z rozmaicóném działaniem; twardy i oszczędny, dogadzał jednak królewskiej rozrzutności; naukom przychylny, umiał żywotne siły rozniecać. Szukał w naprawie finansów tych środków, których użył niegdyś Sully; może w tej mierze mniej słuszne kroki przyspieszyły naprawę tej gałęzi administracyi. Na wzór holenderski wprowadził podatki indirectes. Zwracał pilność na rolnictwo, któremu pewnie niedogodne były zakazy wywozu zboża. Lecz ułatwione wewnątrz kraju komunikacye drogami i kanałem, niemniej gospodarstwu jak przemysłowi stały się dogodne. Sunka, gobeliny, jedwabne materye stały się własnym wszędzie poszukiwanym towarem; szkła, koronki, trykoty, zbliżały się do we-

neckich, brabanckich i angielskich wyrobów. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi warsztatową pracą zajętych i podziwienie Europy udowodniały nagły Francyi w przemyśle postęp. Osady i marynarka zainteresowały końcem rozkrzewienia handlu. Liczba tedy okrętów pomnożyła się, a plantacye nie obszérnych wprawdzie osad swój owoc wydały. (Cayenne, wyspy, Flibustjery od r. 1664 na S. Domingo, Madagaskar). Ze przytém i stolica Paryż i cała Francya, porządkowały się i przyozdabiały, było rzeczą nieodzowną, skoro w niewielu leciach mieszkańców działalność tak wielkie czyniła kroki.

10. Ludwik XIV.

Taką Francją posiadał i taką władać poczynał Ludwik XIV. Zanedbane było jego wychowanie i edukacya, nad czém ubolewał. Ale dwór jego był otoczony ludźmi stanu, a człowiek nietrudno się sposobi. Ludwik XIV. chciał się usposobić i sam się przejął rzeczą publiczną, której kierunek los mu powierzał. Dwór jego był otoczony ludźmi utalentowanymi, z dowcipem i polorem. Ludwik XIV. od natury pięknie zbudowany, umiał dać ton: w miłostkach i galanteryi upoważnić skromność,

w dowcipie delikatne zwroty, w polorze wy-tresować manierę. Czuł się na siłach, że może sam działać, a szukał osób coby go zastąpić mogły. Poleganie na Mazarinim wynikało z nieufności w sobie, zawierzenie Kolbertowi z czystego rzeczy rozpoznawania. Wyniosły jego umysł nie był do tyła ukształcony, ażeby mógł zawsze prawdziwą wielkość i sławę ocenić, prędko atoli uczuł jak dalece pierwsze trafne kroki zjednały mu serca. Entuzjazm Francuzów ku niemu otoczył jego wolę, a tak moc jego działania potężnemi sprężynami poruszana była. Im mniej przewidywano, że Ludwik XIV. przez się czynnym będzie, tym więcej jego trafność zachwycała; im powolniejsze jego woli stały się umysły, tym mniej oporu wola jego ścierpieć może. Ludwik XIV. pragnie imienia i sławy, działa sam, a co chce, to być musi.

Zapowiedział, żeby się każdy do niego udawał, ażeby parlament nie ważył się czynić remonstracyi, aż chyba we trzy dni po zarejestrowaniu. On wgląda w to wszystko, co Kolbert dopełnił; on buduje i sztuki obrazowe opiekuje; oczekuje że poezya i proza jego imię uwieczni, on czuwa nad Europą. Dane od niego posiłki Portugalii, wsparte Stany zjednoczone hollenderskie, posłana po-

moc cesarzowi do Węgier przeciw Turkom. Od Anglii kupił Dunkerkę, a honor państwa wszędzie utrzymał. Krzywda posła francuskiego w Londynie przez poselstwo hiszpańskie zrzadzona, zadosyć uczynioną być musiała, i Hiszpania odtąd nie ma się ważyć upominać się o precedencyą, o którą tyle sporów dotąd bywało. Krzywda posła francuskiego, która go w Rzymie spotkała, podobnie ode dworu rzymskiego ciężko zaspokojoną została. Jeszcze od czasu jak Ludwik XIV. sam przez się władał, jeszcze on sam na lądzie nigdzie nie wojował, a już go Europa za najpotężniejszego mocarza poczytywała. Wszystkie wkoło Francyi rozłożone państwa słabsze były. Wiedział o tém dobrze Ludwik XIV. w chwili, kiedy pokój w Breda był zawierany, a wtedy Louvois zyskał wielkie króla zaufanie. Louvois, młodzieniec nie bez talentu, surowy i wielce czynny, nieugięty i nieubłagany, zazdrosny, czuwał nad swoją władzą i zjednanym faworem; gotów wreszcie na wszystko, na moralność wziętych środków obojętny; płodny w resursa i wyszukiwanie nowych widoków, po wielokroć wyprowadzał Ludwika XIV. do wojny; byle wyszukana prawność, błahy pretext, stawały się dostateczne do zawichrzenia spokoju

Europy, do jej zatrwożenia, do przeistoczenia króla, który Francuzów serca uskarbił, w króla zaborcę.

11. Wojna dewolucyi.

Przed niedawnym czasem umarł był (1665. 17 września) Filip IV., a w parę lat potem upomniał się Ludwik XIV. o Belgią u jego następcy Karola II. Było takie w Belgii prawo, jus devolutionis, że dobra spadały na potomstwo z pierwszego małżeństwa, jeśli właściciel w drugie śluby wkraczał. Na mocy tego prawa, Ludwik XIV. utrzymywał, że Brabancya, Limburg, Artezya i różne pośrednie kraje powinny się dziedzictwem dostać Maryi Teresie małżonce jego, a nie jej bratu królowi hiszpańskiemu, Karolowi II., który z drugiego rodził się małżeństwa. Przeciwno temu Hiszpanie z tém stawali, że prywatne prawo nie może ubliżać fundamentalnemu monarchii prawu, wedle którego państwo dzielone być nie może, a Karol II. bez wyjątku wszystko odziedzicza.

12. Pokój w Akwisgranie. 1667.

Francuzi co żywo zdobyli (1667) miast kilkanaście i zajęli Franche Comté. Papież

i wielu panów swe pośrednictwo ofiarowało; zaczęł kongres w Akwisgranie otworzony. Lecz układy siedlisko swe znalazły w Hadze, gdzie zawiązany triple alliance między Stanami zjednoczonymi Hollandyi, Wielką Brytanią i Szwecyą, który poczynił Ludwikowi XIV. propozycye, przez niego (1667. 2 maja) w Akwisgranie przyjęte. Tym pokojem zwracając Hiszpanii zabory Ludwik XIV., dwanaście miast w Belgii pozyskał.

13. Wojna z Hollandyą. 1672.

Sprawcami tego triple alliance były Stany zjednoczone, a zatem wystawione zostały na pomstę Ludwika XIV., bo to wielką była Francyi zniewagą, że kupcy śmieli ję zamachom tamę położyć. Bite w Hollandyi z powodu przymierzy i pokoju medale, były poczytane za obrażające króla, i nie obrazy tęg zaspokoić nie mogło. Potrafił Colbert de Croissy, za pomocą małych niewieścich intryg, odciągnąć króla Wielkiej Brytanii Karola II. od przymierzy i pozyskać go dla Francyi; umiał podobnie pociągnąć i Szwecyą; przystąpili nadto do współnictwa z Francyą niektórzy biskupi niemieccy: a tak wybuchnęła wojna (1672), w której tak nagły

postęp lądem Francuzi uczynili, że wielką część prowincyj Stanów zajęli i stolicy zagrozili, tak że o sobie Hollendrzy już zwątpili byli, swe ziemie w Europie opuścić gotowali się. Tylko dalsze działania Francuzów zalanie kraju utrudzać poczęło.

Ta nagłość podnieciła wielkie przymierze. Cesarz Leopold I., Hiszpania, Dania, elektor brandeburski i wielu panów rzeszy, odnowili allians (1674) dla wsparcia rzeczypospolitej. Parlament angielski odmówił królowi podatków i zniewolił do zawarcia pokoju z rzeczapołolitą. Biskupi toż samo uczynili. Ludwik XIV. opuścił Hollandyą a całe siły obrócił przeciw Hiszpanii i Niemcom. Zdobyl (1674) Franche Comté, a Kondeusz zapewnił zdobycz zwycięstwem. Turenne rugował cesarskich z Alzacyi. A chociaż Turenne niezadlugo zginął (1675) i Szwecya dywersyą czyniąca, Skanią i posiadłości swoje w Niemczech traciła, jednakże taką miał Ludwik XIV. przewagę, że zawierając za pośrednictwem Anglii pokój w Nimwedze (1678. 1679) zdołał sprzymierzeńców rozdzielić, i z każdym osobno układy czyniąc, niemałe sobie korzyści zapewnił.

14. Pokój w Nimwedze. 1678, 1679.

Ze Stanami zjednoczonymi hollenderskimi naprzód pokój (1678. 11 sierpnia) zawarty, zwrócił im wszystko. Hiszpania (1678. 17 września) odstąpiła Franche Comté i kilkunastu miast w Belgii. Z cesarzem i rzeszą (1679. 5 lutego) zatwierdzony został pokój westfalski z tą odmianą, że garnizon francuski Filipsburg opuścił, a zato, Francya otrzymała w Bryzgowii Fryburg. Książę Lotaryngii miał do swych krajów powrócić; lecz Ludwik XIV. tak uciążliwe podał warunki, że książę wolał być do dalszego czasu z państwa swego wyzuty. Naostatek za staraniem Ludwika XIV. Szwecya z cesarzem i rzeszą (1679. 5 lutego) pokój zyskała na zasadach pokoju westfalskiego. Wszakże zaraz w Nimwedze, a potem w innych miejscach coraz pojedynczo z elektorem brandeburskim i z Danią zawieraniem traktatami zaszły niejake modyfikacye. Nietylko Francya i Szwecya niejake summy książętom niemieckim wypłaciły, ale Szwecya wracając do Skanii i swoich w Niemczech posiadłości, niektórych ceł, probostw, wójtostw, amtów zrzec się musiała; nadto téj części Pomeranii, którą na

prawej stronie Odry miała (zatrzymując sobie z niej tylko Damm i Golnow i panowanie nad Odrą). — Dania wszystko, co na Szwecyi odzyskiwała, oddała (pokojem Fontainebleau 1679. 2. września i Lundeńskim 26. września).

15. Hollandya, 1672.

Nagły Ludwika XIV. postęp zdyskredytował w Hollandyi stronnictwo syndyka Jana de Witt. Narzekano nań, że zaniedbał militarkę i utrzymywał kraj bezbronny. W małym miasteczku (Veer) ogłoszony (1672) stadhuderem Wilhelm III. książę Oranii, wraz uznany był przez Hollandyą i Zeelandyą. Wszędzie lud oświadczył się za stadhuderatem. Zebrane stany przyznały Wilhelmu III. i jego linii męskiej potomkom stadhuderat wraz z jeneralnym kapitaństwem, a lud wzburzony w Hadze pomordował Jana i Korneliusza Wittów. Zdarzenie to, przywracające w Stanach zjednoczonych hollenderskich dom Oranii do panowania, niemałym stało się wypadkiem w polityce gabinetowej. Ponieważ ten dom był blisko spokrewniony z domem Stuartów, był przytęm protestancki, a z tych dwóch względów niemniej jak z po-

wodu rzetelnego rzeczypospolitej interesu, wiązał ją ściślej z Anglią. Wilhelm III. od Jana de Witt na usługi rzeczypospolitej wychowany, znał dobrze europejską politykę i osoby w niej działające: zatem w trudnym razie rzeczypospolitej umiał znaleźć sprzymierzeńców, a wkrótce (1677) poślubił sobie Maryą Stuart, córkę Jakóba księcia York, synowicę Karola II., króla Wielkiej Brytanii. Ludwik XIV. widział, że przez tę zmianę Stany zjednoczone między królestwami działając, tejsze sprężystości nabyły, o jakiej w gabinetach mówiono. Władza stadhudera tak się umocowała i wzrosła, jak w tychże bliskich czasach w królestwach wschodnich władza królewska.

16. Dania 1660.

Przeważała w Danii arystokracja. Cała moc była w senacie i pierwszych ze szlachty osobach. Tron elekcyjny, a prerogatywą królewską było przydować w senacie i stawać na czele wojska. Wedle kapitulacyi król w każdym nawet razie, w którym nie było potrzeba senackiego działania, powinien był zasięgać zdania czterech dygnitarzy. Tak był król ścieśniony aż do chwil, w których po-

nawiany pokój w Roskildzie i Kopenhadze (1660) wyjaśniał ciężkie królestwa duńskiego straty i uszczuplenie. Wtedy, z powodu wielkiego wycieńczenia finansów (1660 w wrześniu) zwołał Fryderyk III. sejm w całym komplecie trzech stanów (czego arystokracja od 1536 od stukilkudziesięciu lat nie dopuszczała). Stan duchowny i niższy wyrzucał szlacheckiemu, że przez nadużycie swój władzy i arbitralność przyczynił się niemało do nieładu i niedoli państwa. Uporne przy swych przywilejach stanu szlacheckiego obstawanie pojątrzyło niechęci. Stan szlachecki proponował podatek konsumpcyjny, ale wedle przywilejów swoich sam różnemi restrykcjami warował sobie folgi. Tknięte do żywego, inne stany targnęły się na prawa i posiadłości stanu szlacheckiego; albowiem wniosły, ażeby zadzierzawić więcej dającemu lenności koronne, które sama szlachta za bardzo małą trzymała opłatą.

Z powodu tych propozycyj wyrzeczone były obrażające wyrazy. W tém Suane biskup Zeelandyi i Nansen burmistrz Kopenhagi zaproponowali, ażeby koronę uczynić dziedziczną po mieczu i po kądzieli (a umorzyć elekcyą przez szlachtę dopełnianą). Oba stany, duchowny i niższy, akt ten podpisały,

stan szlachecki i senat nie przyjmował, z przyczyny że o tém niższe stany deliberować nie miały prawa. Wszakże stany, duchowny i niższy, ten swój akt uroczyście (1660. 10. paźdz.) złożyły królowi. Senat i szlachta chcieli ujechać i sejm zerwać: przytrzymaniem w mieście, do tego aktu przystąpili. We trzy dni tedy (13. paźdz.) wszystkie trzy stany stanęły przed królem, ofiarując mu dziedzictwo. Król oświadczył że ofiarę przyjmuje i przyrzekł ustanowić nową formę administracyi, a rządzić sam przez się. Poczęto pracować nad nową konstytucyą, a gdy stany nie mogły wyjednać oznaczonego czasu na zebranie się na sejm, rzeczy do tego stopnia przywiedzione były, że stany mogły proponować, a zupełna decyzja przy królu została.

Skoro się tak stało, zwrócona królowi kapitulacya, król od przysięg przy koronacyi dopełnionych uwolniony, powierzona mu dyktatura, ażeby wedle swego upodobania nową kartę konstytucyjną przepisał. Król, od wszelkich przyrzeczeń wolny, od stanów po szczególe odebrał homagium i przysięgę wierności. Każdy jeszcze stan osobno (1661 w styczniu) akt, dziedzictwo i nieograniczoną władzę, tak że ostatnia wola królewska

będzie fundamentalnym królestwa prawem, przyznający, złożył. Na mocy tego we cztery lata później (1665. 14. listopada) przez Fryderyka III. podpisany był edykt prawem królewskim nazwany. Mało komu pokazany, leżał w skarbcu królewskim. Dopiero po zgonie Fryderyka III. przy koronacji następcy Krystjerna V. odczytany, znowu do skarbu odniesiony (później, 1709., drukiem ogłoszony). Zawarowana jest tym edyktem władza monarsza, nie od ludzi, ale od Boga zależąca, która prawo to królewskie zachować obowiązana, to jest: trzymać się augsburskiego wyznania, państwa nie dzielić, dziedzictwa nie odmieniać, tak że tylko w zupełnym linii męskiej niedostatku sukcesya po kądzieli następuje, małoletność do 13 lat określona. Obserwowała polityka, że po takiej odmianie w królestwie pierwsza, którą ze Szwecyą na stronie Ludwika XIV. stojącą podjęto (1675), wojna była szczęśliwa i wielką sprężystość Danii wyjaśniła.

17. Szwecya 1680.

Wciągnął był Ludwik XIV. Szwecyą w wojnę, która niebardzo szła pomyślnie, tylko pokój nimwegi i w tym czasie inne częstko-

we, większe straty odzyskały. Wraz po zawarciu tych pokojów, zaszła wielka w wewnętrznym stanie Szwecyi odmiana. Szlachta nadużywała swych przywilejów. Nadużycie władzy przez senat, i różne środki, których używali panowie aby pozyskać dobra koronne, wznieciły zawiść innych stanów. Baron Jan Gillenstjerna miał wtedy zachęcić Karola XI. do korzystania z tego, aby senat i szlachtę poniżyć. Za jego radą król zwołał (1680) stany. Stockholm zbrojnym osadziwszy ludem, usunął te osoby stanu szlacheckiego, któreby najwięcej na zawadzie być mogły. Oskarżono ministrów małoletności króla, jako sprawców strat, które państwo poniosło, do odpowiedzialności pociągniono. Podobnie i senat pociągniony został i zakwestyonowano, czy władza, którą senat dopełnia, jest prawa? Stany zadecydowały (1680. 10. grudnia), że król nie powinien być inną formą rządu obowiązany, tylko tą, jaką konstytucya przepisuje, że senat nie tworzy piątego stanu ani władzy pośredniej między królem i państwem, że tylko może być prostą króla radą cum voce consultativa.

Na tymże sejmie ustanowione kollegium, aby poszukiwać dóbr koronnych, nadanych, przedanych, hipotekowanych lub wymienio-

nych, za dawnych królów w Szwecyi lub w Inflantach, z upewnieniem, że korona zwróci trzymającym je opłaty jakie podjęli. Tą drogą koronne dochody pomnożyły się, chociaż wielka ilość właścicieli zrujnowaną została. Następujący sejm (1683) dosadniej jeszcze zaszło w Szwecyi odmiany dopełnił. Albowiem oświadczył, że, jeżeli jest króla obowiązkiem, wedle praw rządu sprawować, nie przeto wzbroniono mu być może te prawa odmieniać. Inny sejm w lat dziesięć później (1693) ogłosił, że król jest panem samowładnym, w jego osobie jest skład władz najwyższych bez odpowiedzialności komubądź na ziemi za sprawy swoje i może władać królestwem wedle upodobania. Taką władzę i moc otrzymał po ojcu Karolu XI., Karol XII. piętnastoletni młodzieniec.

18. Wewnętrzne targanie się w Polsce 1661—1670.

Jak w Danii (1640) i Szwecyi (1680) zaszły zdarzenia, które wywraçały odwieczne swobody czyli przywileje, dźwigając władzę królewską; jak w Węgrzech habsburski dom madziarskim wolnościom silił się uszczerbek sprawić: tak w tychże cza-

sach niejakię tego rodzaju zabiegi błysnęły w Polsce. — Nie podobały się królowej obietnice korony polskiej domowi habsburskiemu czynione; spokrewniwszy się z Kondeuszami, zamierzyła uprzedzić habsburskie pretensye. Jeszcze się krew sączyła z ran obrońców rzeczypospolitej, jeszcze tlały przez Szwedów rozniecone pożogi; za życia jeszcze Jana Kazimirza zamierzyła wynieść na tron księcia Condé d'Enghien. Zabezpieczywszy sobie powolność senatu, wyjednała, że wniosek o to sejmowi uczyniony został (1661). Zdumienie i milczenie przerwali, poseł ziem pruskich Powalski i senator Maxymilian Fredro kasztelan lwowski. Wypadło wnioszek odłożyć. Następnie popierany coraz groźniejsze napotykał oburzenie; silnie sprzeciwił się jemu Jęrzy Lubomirski, marszałek wielki i hetman polny, niemniej co Czarniecki w sprawie wojennej zasłużony. Przeciw niemu zwrócił się gniew królowej, jej staraniem oskarżony o zamysły uchylecia godności królewskiej, zaocznym wyrokiem na głowę skazany, na Szląsk ustąpił (1664). Przywołan od Wielkopolan konfederacją w obronie praw zawiązujących, odniósłszy pierwsze zwycięstwo około Częstochowy spotkał się ze dwakroć mnożniejszemi siłami królewskię-

mi w Kujawach pod Mątwami (1666. 10. lipca) i krwawe zwycięstwo odniósł. Zaczém w Łęgonicach (31. lipca) stanęła ugoda, na sejmie zatwierdzona (1667). Wycisnęła na królu ponowione przyrzeczenia, że za życia nikogo na tron nie będzie się ważył powodować; zapewniła amnestyą i powrót Lubomirskiemu, który jeszcze raz usunął się na Śląsk, gdzie niebawem umarł; królowa zmartwiona, rychło téż wyniosła się z doczesności i pozostała niezgoda między dostojnikami rzeczypospolitej. Jan Kazimirz niebawem złożył koronę (1668. 17 września). Ni Francuz, ni Austryak nie gonił na elekcyi po nią, nie licząc na umysły podrażnione. Dostojniki o swoich kandydatów wadzili się między sobą. Zniecierpliwiony gmin szlachecki wyniósł niespodzianie na tron zubożalego Michała Wiśniowieckiego (1669. 2. maja). Prażmowski prymas i hetman Sobieski Jan przelknąć tego nie mogli, czynili zamachy na detronizowanie Michała. Szlachta pod Gołębiem konfederacyą zawiązawszy, utrzymała go. A gdy Michał niebawem żyć przestał (1673. 10 listopada), ceniąc usługi hetmana, wyniosła na tron Jana Sobieskiego. Byłoto ostatnie szlachty polskiej drganie. Sobieski jej reprezentant nie miał w niej do-

statecznego poparcia, przeciwnościami zatruli mu panowanie możni, mianowicie arystokracja litewska, nieustannie przez Austryą podniecana.

19. Opłakany stan Polski.

Kilkunastoletnie zniszczenie zamieniło Polskę w pewny rodzaj pustki. Wsi i miasta niesłychanie pomniejszały, a były okolice, w których zagony roli uprawianej i pieczyska osad ponikłych lasami porastać zaczynały. Ubytek ludności ogromny. W tak krótkim czasie wymarło, wyginęło, z kraju się wyniosło kilka milionów. Każdej klasy mieszkańca ubytek niezmierny, rolniczej, wyrobniczej, rzemieślniczej, handlarskiej; szlachty najmniej ubyło. Nie szczędziła ona krwi, ścisłała trzos przez najeźdźnika wypróżniany, a Rzeczpospolita bez dochodów, długiem obciążona (w jednym razie wojsku swemu od 9 do 26 milionów dłużna), niedostatkiem do nędzy i bankructwa przywiedziona (lichwa moneciarska, Tynf). Nędza rozgościła się po chatach i dworach, a główny handel zbożowy spadł na połowę i więcej się nie podniósł. W niedoli kraju tryumfujący męstwem i dzielnością, stan rycerski, w zapamiętałości

swojej nie dostrzegł, ile sam stał się tylu nieszczęść przyczyną, rozpustnie swych swobód używając, w konwulsjach lub paraliżu rzeczpospolitą utrzymywał; swych swobód nie umiał inaczej dochować jak tamując jej życie (trybunów posłów swawolne sejmów zrywanie); zapomniał o żywotnych niedoli przyczynach, zapomniał o solennych przysięgach lwowskich, szukał pokrzepienia się w ucisku ludu pracowitego, wycieńczał jego siły i czucia.

Po takim posad rzeczypospolitej wzruszeniu i nadwerżeniu, długie lata następnie, wiek cały, kilku rodni przerażające podupadnienie wystawia: naukowe zakłady, instrukcyja, warsztaty, rzemiosła, ni wsi, ni miasta pokrzepić się nie mogą. Każdy poświęcony pobożności i bezrządem zajęty, ze swém sumieniem obliczyć się nie umiał: kazuistyczne przewrotności krzywiły starodawne pojęcia; skażony gust, pełen conceptów, nastroszył pisma teologiczne, kaznodziejstwo i panegyryki; licha łacina szpikowała język narodowy, a niezrozumiałe obce obyczaje i pojęcia, własne rzeczypospolitej instytucye. Instrukcyą z niesłychaną przewagą objęli jezuitci; szkoły pijarskie zaledwie zdołały otwierać sobie stanowisko na przyszłość.

Ogień wzajemnych niechęci podniecał pie-
niactwo, zajazdy i przemożne fakcye. Pozór
gorliwości o religią żywił fanatyczne gwałty.
(Wywołanie socynianów 1658; exekucye w
Toruniu 1721; odjęcie obywatelstwa dyssy-
dentom 1717, 1733). Mnóstwo mieścin potra-
ciło swe prawa (magdebürye), niezyskawszy
żadnych; nakładane podatki przez niepła-
cących ciążyły na biedzie; bezprawiów bez
liku; lud ujarzmiony; rzeczpospolita, swobo-
dami i wolnościami stanu szlacheckiego za-
szczycona, stała się siedliskiem niewoli. Zie-
mia tej krainy po większej części dobra i
dostatnia, ale na niej przy ubytku ludności
źle kierowana praca. Wiele otwartej roli i ku
niej zwrócone wysilenie wymuszonych mo-
zołów. Nie braknie przepychu, a słabe da-
wnych warsztatów początki porujnowane,
nie dźwigały się. Nawet do grubszego wy-
żywienia i prostych potrzeb trudności niema-
ło, nagliło do niezgrabnych wyrobów. Po-
trzeb dosyć, a brak własnego przemysłu,
brak krajowych kupców; kopalnie popsute
i pieniądz upodlony, albo żaden. Handel nie
ustał, lecz tylko nieprzerobiony materyał do
zbycia pozostał; handel wolny, a jednak nie-
słychanie podupadł, ziarno coraz mniej od
obcych poszukiwane. Upadł odbyt, nikły do-

statki i siły, skrzywiły się wyobrażenia: tylko niekiedy waleczność miejscowa jeszcze z pośród anarchii i niemocy byt tego kraju Europie przypominała.

W tak oplakany stan znajdowała się Polska, kiedy Francya i Ludwik XIV. usiłował pozyskać ją na swą stronę, kiedy się wzmagala obawa napaści Turcyi. Ale Polska nie zmienia stanowiska, na którym tak ciężkiego doczekała się poniżenia: działa wspólnie z Austryą, z domem habsburskim: jest więc przeciw Francyi, Turcyi i Szwecyi.

20. Turcyja, Kiuprulowie.

Porty ottomańskiej imię głośne było przez dawne zwycięstwa i przez to że obszerne na chrześcianach zdobycze poczyniła; było też grożące i tém, że sąsiednie kraje, Polska i Austryja, były osłabione i w pewnej niemocy. Lecz równie i porta ottomańska rzeczywiście niemocną już była. Wyjaśniała tę niemoc długoletnia (od 1655, lat 24 trwająca) wojna o Kandyą, prowadzona z Wenecyą. Jeżeli tedy wojenny duch wezyrów Kiuprulich potrwożył różne chrześcian okolice i nawiedził sąsiady rozszerzonymi zdobyczami: te korzyści długo zatrzymane być nie mogły, ponieważ

sułtanowie zamknięci w swoich pałacach, na intrygi niewiast, eunuchów narażeni, na burzliwość janczarów, nietrwale działanie niezawsze serce mającego wojska mahomekańskiego, psuli zuchwalsze wezyrów kroki. Achmed Kiupruli wezyr przyłożył większej usilności, ażeby zakończyć wojnę o Kandyą, ponieważ odnawiała się wojna w Węgrzech i oczekiwał wojny z Polską, a zatem (1669) przez kapitulacją miasto Kandyą i wyspę całą od Wenetów pozyskał.

21. Wojna w Węgrzech 1664.

Węgry w wielkiej połowie były od niemałego czasu w ręku tureckim. Stolicę Budę Turcy trzymali. Resztę Węgier posiadał dom austriacki skrajnym od zachodu i północy pasem tureckiej części. W austriackiej stolicą stawał się Brzetysława (Presburg). W tej austriackiej części niekatolickie wyznania i stany węgierskie narzekały nieraz na ubliżenie przez dom austriacki ich przywilejom. Na sejmie w Presburgu (1647) obmyślane środki zabezpieczenia wolności cywilnej i religijnej, nie mogły ochronić Węgier od zamieszek domowych. Węgrzy znaleźli przyczyny nowego użalenia się na polamanie przyrze-

czeń. Tymczasem zanosilo się na wojnę z Turcyą. Porta ze swojej strony promowała księcia siedmiogrodzkiego, ze swojej strony innego utrzymać usiłowala Austria. Zwołany w trudnym królestwa razie sejm do Presburga (1662) był wielce burzliwy. Siany niewprzód do zadosyćuczynienia wojennym potrzebom przystąpić chciały, ażby ich narzekania zaspokojone były. Sejm zerwany ułatwił Turkom zdobycie Nowych zamków (Neuhäusel). Cesarz Leopold I. zyskawszy pomoc od rzeszy i od Ludwika XIV. doczekał się zwycięstw. Przy Ś. Gottardzie (1664. 1. sierpnia) odniesione walne zwycięstwo, z którego niekorzystał naczelny dowódzca Montekukuli, a raczej polityka Habsburgów nie chcących, aby się Ludwik XIV. z owocu tak walnego zwycięstwa przechwalał, a zamysla jąca naprzód w tej cząstce jaką posiada, Węgrów poniżyć, ich swobody potargać. W Temeszwarze z pośpiechem zawarty na lat dwadzieścia pokój (1664. 17 września), nie odzyskał nowych strat poniesionych, dał niejaki wypoczynek Leopoldowi I., a wezyrom czas obrócenia się na Polskę.

22. Turcy napadają Polskę. 1672—1676.

Uwolnieni od wojny austriackiej (1664) i weneckiej (1669) Turcy całkiem się rzucili na Polskę. Doroszeńki ustęp pod ich pieczę, stał się pretextem napaści. Większa część Ukrainy i Podola z Kamieńcem (1672) wpadły w ich ręce; domowe niepokoje zniewoliły do pokoju w Buczaczu (18 paźdz.): przy Turkach zostało co posiadli, rzeczpospolita nadto porcie ottomańskiej roczny haracz miała opłacać. Nie przyszło do wypłat, bo stronnictwo Sobieskiego hetmana zerwało pokój, Turcy znaleźli pod Chocimem odpór; potem, gdy wicherzoniom prymasa i hetmana pod Gołębiem i sejmem pacyfikacyi w Warszawie koniec położony został, Chocim był zdobyty, z Ukrainy Turcy wypierani. Hetman Jan Sobieski groźném swe imię uczynił. Zostawszy królem, chciał śpiesznie docisnąć Turków, pod Żurawnem od nich otoczony, w braku żywności i środków obrony, urokiem swego imienia zawarł pokój (1676. 17 paźdz.) zostawując w posiadaniu Turków Kamieniec i część Ukrainy. Przezto wojna przerwana odnowić się mogła.

23. Niepokoje domowe węgierskie. 1670 — 1680.

Jakożkolwiek Węgrzy niechcieli się dosyć do własnej obrony przyłożyć, pokój w Temeszwarze bez ich wpływu zawarty, obraził ich i podniecił jeszcze większe narzekania. Utrzymywanie wojska niemieckiego w królestwie, powierzanie twierdz cudzoziemcom, ścieśniona wolność czci, były główne do narzekania powody. Przemożni panowie, narodowe o krzywdy upominania się popierający, wiązali się ze sobą; posądzeni są o zмовy z Turkami, o nastawanie na osobę cesarza. Rzucona na nich plama, wyjednała na niedowiedzione przestępstwa wyroki: hrabiowie Zrini, Nadasdi, Frangipani, Tettenbach straceni (1671). Wielka liczba ministrów protestanckich, jako spółników spisku, wygnana, albo na galery skazana. W tymże czasie dostojność palatyna skasowana; wydarzone zdzierstwa i łupieże Niemców i żołnierstwa wzniciły wnet (1677) powstanie i wojnę domową. Emigrant palatyn Franciszek Wesselini wezwany za naczelnika, a po jego zgonie Emeryk Tekeli. Francya i Porta rokoszanów wspierały. Wprawdzie cesarz Leo-

pold I. wielu narzekaniom na sejmie w Szopronie (Oedenburg) zadosyćczynił (1681); lecz Węgrzy nie ufali, Tekeli to odrzucał, protekcyi Turków wezwał.

24. Sobieski pod Wiedniem, Turcy złamani. 1683—1687.

Od granic tureckich do Wiednia bardzo blisko było: trwoga cesarską stolicę trapiła. Cesarz Leopold I. szukał sprzymierzeńca. W Warszawie (1683. 31 marca) przymierze podpisano, tym snadniej że królowa na Ludwika XIV. była zagniewana, a wkrótce cesarski poseł zaklinał króla Jana III.: ratuj Wiedeń, a nuncyusz papieski dokładał: i chrześcijaństwo. Sobieski z zastępem swym nadbiegł, w oblegających ugodził (13 września); dzielność i urok imienia kilkakroćstotysięcy nieprzyjaciela z legowisk zdmuchnęły (veni, vidi, vici). Pierzchało wszystko, gdy w Wiedniu cześć najwyższemu oddawano, gdy cesarz zbawcy w polu wymuszony dank oświadczał. Sobieski pogonił też uciekających. Pod Parkanami (8 paźdz.) źle mu poszło, wnet wsparty od Karola lotaryńskiego odwetował: Strygoń zdobyty został. Sobieski przełamał Turków, habsburskiej ku Wę-

grom zawziętości ukoić nie mógł. Wrócił do siebie, a za nim goniły austryackie zabiegi, aby przymierze wzmocnić. Wenecya do niego przystąpiła (1684. 5 marca); dla Sobieskiego Austria przekazywała Mołdawią; aby zaś skuteczniej w jój pozyskaniu działać, Sobieski wysłał Grzymułtowskiego do umocowania pokoju andruszowskiego: umocowanym został odstąpieniem na wieczne czasy Kijowa (1686. 6 maja). Rzeczpospolita za twierdzić go niechciała. — Tak wieloraką Turcy ściągnęli na siebie wojnę. Moskwa ją szarpała; wycieczki polskie na Multany lub Ukrainę żadnego nie miały następstwa; Wenecyanie od morza szérzyli się w Morei (1686), byli górą na morzu. Najświetniejsze korzyści odnosiła Austria. Po złamaniu przez Sobieskiego Turków, szereg zwycięstw księcia Lotaryngii, potem badeńskiego, odzyskiwał to co od stukilkudziesięciu lat Turcy w Węgrzech trzymali. Nowezamki, Buda odebrane (1686). Z Węgier Turcy prawie rugowani. Zwycięstwo przy Mohaczu (1687. 12 sierpnia) wydało w ręce Austrii Siedmiogrodź i Sławonią. Wielki wezyr, z rozkazu sułtana uduszony, a wielki sułtan Mahomet IV. od pojątrzonych niepowiedzeniem

jańczarów zrzucony i zabity (1687. 18 paźdz.).
Wojna z chrześciany nie ustała jednak.

25. W Węgrzech tron dziedziczny. 1687.

Tyle tryumfów odnoszący Leopold I. zwołał sejm do Brzetysławy (1687). Wymagał ażeby za tyle usilności w obronie Węgier podjętych, tron dziedzicznym w jego domu pozostał. Obu liniom habsburskiego domu to dziedzictwo po niejakiem oporze przyznane zostało, po wygaśnięciu którego, stany do swoich praw elekcji wracają. Karata Andrzeja II. wprowadzie odnowioną została, ale moc opierania się siłą władzy, któraby targnęła prawa państwa, z niej uchylona, i cesarzowi królowi wolno niemieckie po warowniach węgierskich trzymać garnizony. Jezuici do kraju wrócili, a obu protestanckim wyznaniom zastrzeżono też same prerogatywy, które już były uchwalone na sejmie w Szopronie. Ale w Dalmacyi, Kroacyi i Slawonii, sami tylko katolicy dobra posiadać mogą. Arcyksiążę Józef, syn Leopolda I., wraz był koronowany, jako pierwszy król dziedziczny Węgier. Na tém się kończyły wieku XVII. w Węgrzech rozruchy domowe; polityka habsburska głównego

celu dopięła. Lecz w bliskich latach w następnym wieku XVIII. jeszcze się odnawiały i Ludwik XIV. nie zaniechał z nich korzystać.

26. Gwałtowności Ludwika XIV.

Kiedy stanął pokój w Nimwedze, był to 36 rok panowania Ludwika XIV., właśnie połowa długiego królowania jego. Nabawił już Ludwik XIV. kłopotu politykę europejską, ale od téj daty przeraził ją trwogą. Zaledwie bowiem stanął ten w Nimwedze pokój, Ludwik rozpoczął les troubles de réunion. Ustanowił (1680) w parlamencie Metz izbę de réunion, ażeby wyjaśniła naturę i rozciąg odstąpien, jakie pokojami westfalskim, pirenejskim, akwisgrańskim i nimweskim pozyskał. Izba ta wyrokująca w Metz, Brisach i Besançon, przysądzała Ludwikowi XIV. wiele miast i seniorstw, które były lennością Alzacyi, lub Franche Comté lub innych zdobyczy. Zaczém w jednym dniu (1681. 30 września) zajęte Strasburg nad Renem, Casale w Lombardyi. Po niejakiem czasie napadniona Belgia hiszpańska, i kilka miast zajętych. Wśród pokoju zabory szerzone.

Było bezwątpienia interesem rzeszy i domu habsburskiego, tamę gwałtownościom Ludwika XIV. położyć; lecz najwyższa była niemoc Hiszpanii. Rzesza radziła w Ratysbonie, gdzie sejm nie ustawał, i do zgody trafić nie mogła; cesarz węgierskiemi burzami i Turków napaścią roztargniony, przystępował do długo wlekących się układów. Zawarte nawet było w Haadze przymierze (1683. 6. lutego) między cesarzem, Hiszpanią, Szwecyą i Stanami zjednoczonými hollenderskiemi, przymierze obrony, lecz do żadnych czynnych w polu nie przychodziło kroków. Naostatek po długich układach w Ratysbonie zawarte (1684. 15. sierpnia) na lat dwadzieścia zawieszenie broni. Luxemburg i parę miast innych odstąpione Francyi, resztę zaborów w Belgii i w Lombardyi zwrócono Hiszpanii. Podobnie Strasburg i Kehl, i różne w Alzacyi senioraty zostały przy Francyi, z warunkiem zachowania ich praw, lecz Ludwik XIV. dozwolił seniorom tylko całkowite dochody pobierać, a odjął władzę panowania.

Czyniąc sobie zadosyć Ludwik XIV., wysłał flotę na brzegi Barbaresków. Bombardowany Algier (1682), potem Tripolis i wraz zagrożony Tunis (1685) uniżyły się i respektowały flagę francuską. To zabezpie-

czyło nawigacją i handel. Lecz flota francuska stanęła pod Genuą (1684), i miasto to jak afrykańskie miasta Łotrów bombardowała. Rzeczpospolita genueńska, otoczona hiszpańskiem na lądzie i na morzu panowaniem, w ścisłych z Hiszpanią pieniężnych interesach, w ostatniej wojnie działała wspólnie z Hiszpanią. Podobało się Ludwikowi XIV. wśród pokoju skarcić ją. Niedosyć mu było nadniszczenia miasta, wymagał, i tak się stało, aby rzeczpospolita pogwałciła swoje prawa i pozwoliła swemu doży z miasta wyjechać, ażeby wysłała go osobiście do Paryża na poniesienie u dworu królewskiego znie wag. W tychże czasach wszedł Ludwik XIV. w zatargę z dworem rzymskim. Mocno on z powodu administrowania duchownych wakansów przy wolnościach kościoła gallikańskiego obstawał. Ale mu się zdarzyła okazyja dopełnić gwałtowności. Starał się dwór rzymski, ażeby dla ukrócenia łotrostw dwory europejskie pozwoliły ścieśnić franchises des ambassadeurs (przywileje posłów), jakich w Rzymie używały. Wszystkie na to chętnie przyzwoliły (1687), tylko się to Ludwikowi XIV. nie podobało. Wysłał tedy poselstwo do Rzymu ze zbrojną czeredą, ażeby w duchownej chrześcijaństwa stolicy zasiadło i

swoje prawa praktykując, łotrostwami i rozbojami się opiekowała.

27. Piśmiennictwo w Europie.

Dawał Ludwik XIV. dowody, jak dalece Francya jest potężna, i mógł się pysznić z pierwszeństwa, jakie z wielu względów pozyskiwała. Już ona niedopiero prawie wszystkie narody Europy w piśmiennictwie przewyższała, a w końcu wieku XVIIgo rzeczywiście w polorze pierwsze miejsce zajęła. Włoskie plody piśmienne w każdym rodzaju podupadły. Podupadły hiszpańskie i więcej swoich dawnych przesadzić nie były w stanie. Jeżeli w Niemczech Leibnitz powoływał głębokie i subtelne rozумы w ślady swoje, jeżeli wielka praca i dokładność, zjawiające się zdolności krytyczne ukazywać mogła, owa pracowitość niemiecka dźwigać się musiała z ostatniego niesmaku, z którego niełatwo było wybrnąć. Filologii oddani mieszkańcy niższych Niemiec naukową pracę więcej w handel niż rozplodzenie zamienić umieli. Na wyspie Wielkiej Brytanii poruszone krwawymi scenami umysły silnie rozwijały swą imaginacją i myśli. Przez nich zgłębianą w dziełach polityka (Hobbes, Fil-

mer, Sidnej, Locke). Poszukiwana natura od Newtona fizycznie, od Loka filozoficznie. Głębokie są i pełne mocy myśli, którym sąsiedzi nie wyrównali. W poezyi i piękném prozą pisaniu trzeba wielu usilności, aby twardość zagubić. Religijność żywiła imaginacyą Milтона. Innych płody (Drydena, Addisona) różny brały kierunek. A chociaż to własne było, francuskie dzieła wpływ niejaki wywierały. Piśmiennictwo angielskie bez wątpienia obok francuskiego było pierwsze od innych, ale po większej części było jedynie dla siebie. Francuskie i w liczbę mnożniejsze i z rodzaju swego wcale inne, stawało się wzorowém dla Europy.

28. We Francyi.

Wolni już byli Francuzi od conceptów i wiekowego niesmaku równie uwolnili się z pętów filologicznych; w swoim ubogim języku i w arystotelicznych przepisach przetarli sobie drogi, na których ich dowcip żywo, ładnie, lekko i prozaicznie igrać rozpoczęł. Dawna pracowitość wysilała się i ledwie już nie ostatnich czcicieli swoich w Tillemoncie, Du Cange, Mabillonie znajdowała. Coraz mniej tych mężów. Przedmiot główniejszego

zatrudnienia znacznie się odmieniał. Gruntownych pisarzy w historii, jakimi byli Alexander Natalis, Fleury, Lenfant, Beausobre, poczyniło brakować. Teologia tylko pięknie w polemice pióra kształciła, prawo zaniedbywane: prócz dyplomacyi, o polityce kraju zaledwie Fenelon poetycko-romansowo traktował. Poezya francuska z wielu względów doszła swojej pory. Racine w dojrzałości postawił trajedya, Molière komedya. Różne gałązki poezyi miały szczęśliwych pracowników swoich (Boileau, la Fontaine i wielu) a nadewszystko pomyślnie praktykowana lżejsza i drobniejsza. Wymowa w jedném kaznodziejstwie wystąpiła (Massilon, Bourdalou, Bossuet, Flechier). A chociaż retoryczność, niekiedy nawet poezya, prozę podnosiły, jednak nie zgadzał się z duchem narodowym francuskim majestat historii. Prócz lekkich aktów, listów i memoarów, Mézéray nauczył, jak ładnie można w wykładzie dziejów, uczynić dzieje pewnemu celowi lub gaudulstwu powolnemi. Najwyborniejsze tego rodzaju płody były Vertota. Pisma St. Reala i wielu innych zbliżały się do romansów, które poczęły historyczną przybierać postawę. Ładnych i powabnych pisarzy odbiegała powoli krytyka i zdrowa filozofia. Bayle wąt-

pił, atakował myśl każdą. Dorywcze innych pisarzy uwagi wyzywały do czynności do-wcip: nie było pisarzy takich, coby cały świat filozoficzny lub moralny przetrawiać usiłowali. Było więcćj takich, co byli owocem wesołej towarzyskości.

29. Polor, kultura przemysłowa.

Polor wielki krok czynił za Ludwika XIV. Częste uczty u dworu nietylko popularyzowały etykietę, ale zachęcały do wesołości i zabaw. Swoboda towarzyska świetnie się rozwijała. Strój był przyciężki, ale ruch coraz łatwiejszy; obyczaje niezawsze dość surowe, ale przystojnością przysłonięte. Przy rosnącym polorze nie brakło twardych postępków; przy rosnącej wziętości światowego pożycia było nieco zabobonu, wiele bigoteryi i niemało intolercancyi. Wszakże Francya i dwór Ludwika XIV. stawały się dla Europy wzorem towarzyskich zwyczajów. Francya poczęła coraz więcćj dostarczać z rękodzielni swoich rozmaitych przedmiotów dla towarzyskich potrzeb. Rozniecony przez Kolberta przemysł swój konsystencyi nabył. Różne zdarzenia niemogące mu sprzyjać, już go wytepić nie mogły. Różne urządzenia szkodliwe,

często a często pewne porządki do państwa wprowadzające, także też przytępić go nie zdołały.

30. Edykt Nanteński odwołany.

1684, 1685.

Ludwik XIV. podniecony od kanclerza Letellier i syna jego, gwałtownego Louvois, przedsięwziął był wytępić kalwinizm. Począł zrazu ścieśniać prawa im udzielone. Synody powszechnie zakazane; izby, w których wspólnie z innego wyznania osobami zasiadali (miparties), zamknięte; odjęto im wszystko urządowanie i publiczne obowiązki. Następnie (1684) wraz po zawartém dwudziestoletniém w Ratysbonie zawieszeniu broni, nastąpiła dragonada. Rozesłani po całej Francji dragoni, ażeby pracować łagodnym przy-musem (*par de douces violences*) nad nawróceniem. Odwołanym przytém został (1685. 22 paźdź.) edykt nanteński: kościoły poznoszone, ministry wygnani; wszelka cześć, nawet prywatna, zabroniona, pod karą na majątku i cielesną; ojcom nakazano, aby swych synów chrztem katolickim chrzcili i w religii panującego wychowywali, a wyniesienie się z kraju, pod karą galer dla mężczyzn,

więzienia i utraty majątku dla niewiast, zakazane. Pomimo surowości zakazu, napełniły się emigrantami Anglia, Hollandya, a mianowicie Niemcy. Do 800,000 ich liczono, a z nimi rozszerzenie się industryi.

31. Osłabnienie Francyi.

Ze z ustępem kalwinistów niemało ucierpiały warsztaty, przynajmniej czasowo, to było rzeczą konieczną, ponieważ do tego życia cichego i pracowitego najwięcej się wzięli kalwiniści. Lecz razem dawał się postrzegać pewien ubytek potęgi, którą Ludwik XIV. Europę zatrwożył. Pomnożył on znacznie dochody swoje, pogranicze (Vauban) obwarował, zakłady wojskowe podobnie (jak w Hollandyi) najstaranniej pourządzał, resursa wojenne znacznie rozwinięte i podniesione były. Liczba wojska pomnożona i w czasie pokoju mała umniejszona, zawsze gotowa. Marynarka już pokazywała się być czynną. Jednakże i Louvois i Ludwik XIV. doświadczyli, że coś ubywało ze sprężystości i mocy. Wprawdzie gwałtowności w sąsiedzkich państwach dopełniane, podniecały wolności do odporu, a razem odstręczały wszystkich od wchodzenia w jakie

z Ludwikiem XIV. związki; z drugiej atoli strony nadwerezęły się duch i harmonia Francyi. Gwałtowności z kalwinistami obrażały uczucia moralne. Jezuici zawsze w różnych władzach i klasach Francyi ze wstrętem widziani, posiadali u dworu wielką więtość. Ich zwada z jansenistami podnieciła jansenistów prześladowanie. Z powodu subtelnych rezonowań bez potrzeby na jaw wywoływanych napełniały się więzienia. Nie cierpiał na tém przemysł rękodzielny, ponieważ to dotykało osoby mniej znaczne, ale obrażały gwałtowności. Wysłanie się na wyszukane wojny, zniewalało przyciskać mieszkańców do większych opłat. A skoro się raz nadwerezę harmonia, nie braknie wyszukanych w innych widokach utyskiwań. Chwalili się Francuzi ze swoim dworem, lecz ów entuzjazm, który otoczył Ludwika XIV. i towarzyszył jego pierwszemu działaniu, ten utrzymać się nie mógł. W dalszém działaniu nie zbywało na żywości, ale już nie było tyle życia co wprzód. Było poruszonych sił materialnych więcej, sił moralnych i talentów poczęło niedostawać.

32. Ludwik XIV. szuka wojny i rozpoczyna.

Tymczasem Ludwik XIV. nie wytrzymał tak długo w pokoju jak wymagały ratysbońskie układy. Składał się tém, że cesarz (1686) powchodził w Augsburgu w przymierza z różnemi mocarstwami dla utrzymania traktatu z Francją zawartego, a szuka pokoju z Turcją, ażeby wojnę z Francją rozpoczął; wypada przeto uprzedzić te zamachy. W tymże téż czasie, wymarła linia męska palatyńska Simmern (1685), spadało dziedzictwo na linię Neuburg. Tego Ludwik XIV. nie przeczył, tylko utrzymywał, że Neuburg dziedziczyć może feuda, allodye zaś, które w palatynacie bardzo obszerne były, przynależą siostrze ostatniego z linii Simmern, księżnie Orléans. W tychże czasach rozdwoiła się była elekcyja arcybiskupa elektora kolońskiego; Ludwik XIV. przedsiębrał jednego z nich popierać. Te były pretexty i powody do wojny. Lecz jeszcze jeden widok miał na celu Ludwik XIV. Chciał uczynić dywersyą w sprawie Jakóba II., króla angielskiego, ażeby wstrzymał stadhudera Wilhelma III. Oranii od przedsięwzięcia na Anglią. Gdy jednakże

(1688 w paźdź.) wojska francuskie Louvois wysłał nad Ren do palatynatu, Wilhelm III. nie ociągając się przedsięwzięcia swego dopełnił.

33. W Anglii dwaj ostatni Stuartowie. 1660 — 1688.

W Anglii po zgonie Oliwiera Kromwela, wodzowie wojska zgodnie zwołali byli dawny Rump-parlament, i syn Oliwiera protektorat złożył. Zjawiły się wnet nieporozumienia między wojskiem i parlamentem. Monck, rządca Szkocyi, pośpieszał na pomoc parlamentowi, a pokonawszy wodzów, zwołał obie izby. Skoro w tym składzie zasiadł nowy parlament, powrót Stuartów zdecydowany został. Karol II. wróciwszy (1660 w czerwcu) do Londynu, zaraz przedsięwziął domierzyć kary na sprawców śmierci ojca swojego, ustanowił równie w Anglii jak i w Szkocyi episkopat, sprzyjał nawet katolikom; dał się powodować Ludwikowi XIV., który go do błędnych kroków podbudzał, a płatał w przedsięwzięcia, które państwu szkodliwe być mogły. Po wielekroć Karol II. parlamenty rozwiązywał, rozwiązywać prawie zniewolony. Wprawdzie stanęło (1679) usta-

wa habeas corpus, mocą której każdy uwięziony wyznacza sobie sędziów przysięgłych (jury), albo powinien być we 24 godzin uwolniony, jeśli prawna przyczyna uwięzienia jego oznajmioną nie zostanie. Lecz obrady bywały burzliwe. Odżyły stronnictwa, które ze zmienionými sposobami i imieniem ścierały się ze sobą. Torysowie obstawali za prerogatywami królewskimi, whigsowie nie tylko utrzymać prawo jako tamę władzy pragnęli, ale owszem, tym końcem prawa i parlamentu działanie rozwinąć. Dobroć i niejakię ujmujące zabiegi zniewalały zapominać o błędach i rozwozłych Karola II. obyczajach. Lecz podniecane komploty i intrygi jątrzyły i tworzyły wyrozumiałość i spokojność. Jątrzyły się umysły przeciw katolikowi Jakóbowi księżęciu York, bratu królewskiemu. W parlamencie po wielekroć wnoszono, aby go od następstwa usunąć. Russel, Algernoon Sidney i wielu innych, przedsięwzięli podniecić powstanie, ażeby Karola II. do usunięcia brata od następstwa zniewolić. Zamach odkryty: przyplacili życiem (1683). Tém ostatniém zdarzeniem ubezpieczony Karol II. spokojny tron bratu Jakóbowi II. zostawił.

Zaledwie tron objął i poruszenia tułających się mialkontentów uśmierzył Jakób II.,

zachęcany od Ludwika XIV., który mu zbrojną i pieniężną pomoc przyrzekał: począł pierwszy w Anglii wojsko stałe utrzymywać, nakazał sędziom przyznać, że król od prawa dyspensować może, ogłosił tolerancyą i pozwolił katolikom publicznego obrządku a rozdawał im urzędy; prosił papieża o nadesłanie nuncjusza, a przybyły nuncyusz uroczyście (1687) wjeżdżał; biskupi, którzy ogłoszonej tolerancyi przyjąć i ogłosić wzbraniali się, powięzieni. Cierpliwie zdawali się znosić to protestanci, w nadzieji, że po zgonie Jakóba II. którakolwiek z córek jego nastąpi, ponieważ Marya i Anna, obie były protestantki i obie za protestanckimi księżętami. Lecz gdy po niemałym czasie Jakóbowi II. syn się narodził, dośpięwały z cicha przygotowane plany. Otoczony był Jakób II. zdradą. Ci właśnie, co go podniecali do otwartego katolików użycia, ci byli przeniewiercami. Gabinetowa rada i poseł w Hollandyi przesiadujący, równie służyli zamysłom wyzucia z tronu Jakóba II. O pozyskaniu tronu zamyślał zięć stadhuder Wilhelm, mający za sobą starszą Jakóba II. córkę Maryą. Nawet Torysowie połączyli się z whigsami na stronę Wilhelma III. W Anglii wszystko przygotowane było.

34. Wilhelm III., konstytucya angielska.

Przygotował wszystko Wilhelm, przygotował w Anglii i na stałym lądzie: wiążąc w Augsburgu ligę czynił przygotowania wojenne, czy przeciw Algierowi czy w interesie kolońskiego elektora, niepewno było. Przewidywał jego tajemne zamysły Ludwik XIV. i ostrzegał Jakóba II. i znowu ofiarował pomoc. Przezorniej sobie postąpił Wilhelm: wsparty flotą hollenderską (1688. 16 listop.), wylądował przy Forbay, i bez trudności królestwo objął. Jakób II. z rodziną schronił się do Francyi. Zatem parlament uchwalił: że, ponieważ król złamał fundamentalne prawo, i ucieczką królestwo opuścił, a zatem powierza koronę Wilhelmowi III. i Maryi; uchwalił akt deklaracyi prawa, że król nie może zawieszać praw, ani od nich dyspensować; nie może nowych sądów jakich, ani podatków pod jakimkolwiek nazwiskiem stanowić; w czasie pokoju nie może utrzymywać siły zbrojnej. Episkopat w Szkocyi uchylony, a dziedzictwo tak (1689) oznaczone, że linię katolickie wykluczone. Na mocy tego, po Maryi i po Annie (1708) przyznana sukcesya domowi hanowerskiemu, z warunkiem, że objąwszy

tron zastosuje się do wysokiego kościoła i praw (1689), że bez wiedzy parlamentu nie wpłące narodu angielskiego w wojnę o swoje dziedziczne ziemie, że w królestwach urzędów cudzoziemcom udzielać nie będzie. Takie domowi do dziedzictwa przeznaczonemu warunki przepisane zostały. Zapadła też (1694) ustawa parlamentu o wolności druku. Anna po Wilhelmie III. panująca, dokonała unii Szkocji z Anglią (1707) tym sposobem, że w obu królestwach jednostajnie tron dziedzicznym uczyniony i jeden wspólny dla obu parlament. Te zdarzenia na długi czas konstytucją angielską udeterminowały.

Parlament jest prawodawczy i stanowiący. Składa się z dwóch izb. Izba niższa z reprezentantów po dwóch ze shirów, z miast i uniwersytetów Oxford i Cambridge, a ósmiu z miasta Londynu i po jednym z miast niektórych. Ze Szkocji jest tylko 45, a wszystkich z obu koron 558. Oznaczony majątek reprezentantów, oznaczony dochód ich elektorów. Izba wyższa złożona z dwóch arcybiskupów, 24 biskupów i z parów czyli lordów, między którymi tylko 16 parów szkockich, a wszystkich izby wyższej członków koło 300. — Król parlament otwiera, izby oddzielnie pod przewodnictwem mówcy i lorda kanclerza

zasiadają. W swoim czasie łączą się. Wspólna ich decyzja, przyjęty przez nich bill idzie po potwierdzenie do króla. Tylko rzecz o podatkach poczyna się w izbie niższej. Każdy członek parlamentu może proponować. Uchwały każdego parlamentu, choćby był zawieszony lub zerwany, mają moc swoją. Parlament koniecznie co trzy lata wedle przepisów zbierać się powinien, wglądać w nadwzięcie praw i naprawiać. Elekcyja reprezentantów wolna, niezagrożona ani intrygami ani kupnem zjednana. Dający się przekupywać i przekupujący karani opłatami i pozbawieniem zdolności posiadania urzędów.

Król wykonywa. Jest właścicielem królestwa, dziedziczny, nigdy nie umiera, posiada dostojność cesarską (*imperiale*). 1) W jego imieniu i z jego poruczenia sądy wyrokują, ale się to dzieje według przepisów i ustaw, król może ulaskawiać wyroki. 2) Król jest źródłem honorów i urzędów. 3) Czuwa nad handlem, stanowi wagi i miary, bije monetę, tylko jej upadlać nie może. 4) Król jest głową kościoła, zwołuje synody, ale nie może tykać wyznania. 5) Naczelnik sił morskich i lądowych, zaciąga wojska, stawia okręty i fortece, ale morską tylko dowolnie pomnażać może; lądową chyba w po-

trzebie: w pokoju 30,000 wojska być może i na nie corocznie fundusz obmyślany. 6) Król traktuje z mocarstwami, wydaje wojny, ale subsydyja pozyskuje przez parlament od narodu. Ma król z czasów jeszcze feudalnych pozostające stałe opłaty, przy wstąpieniu na tron na utrzymanie dostojności jego jest także obmyślany stały fundusz, tak ażeby król w potrzebie nie bywał; ale na podjęcie większego przedsięwzięcia potrzeba decyzji parlamentu. 7) Król błądzić nie może, ale poszukiwane są czynności ministrów. Izba niższa pozywa, wyższa sędzi, a minister wolą króla zasłonić się nie może. Wnoszone petycye wyjaśniają, co jest niedogodnego, co się zdaje niezgodne z dobrem lub prawem. Prawo o druku niemniej otwiera możliwość wyjaśniania niedogodności.

W całkowitym zbiegu władz, ustaw i organizacyi, stała się komplikacya wielka, w której różne wątpliwości praktyka wyjaśnia, a często zdanie torysów i whigsów sprzeczne lub z różnemi modyfikacyami zastosowują wykłady. Od czasu Stuartów nie było już krwawych o utrzymanie tej komplikacyi upominań się. Ale w te czasy ta komplikacya do swój pory przyszła.

35. Stanowisko, jakie Wilhelm III. Anglii nadaje.

Objęcie tronu Stuartów przez Wilhelma stadhudera zdecydowało na dalsze lata działanie Anglii. Zaszła tak łatwo w Wielkiej Brytanii odmianę, trzeba było w następnych czasach orężnie utrzymać. Stuartowie nie przestawali poszukiwać środków ażali powrócić nie mogą; Ludwik XIV. daje im pomoc. Stąd trwały Wielkiej Brytanii z Francją zawód. Chociaż jednak obie potęgi morskie, Stany zjednoczone hollenderskie i Wielka Brytania, znalazły się w jednej osobie stadhudera i króla Wilhelma III. ściśle spójone i wspólnie działające, jednakże na lądzie trudno im było mierzyć się z Francją. Czynnie przeto poruszona jest dyplomacya przeciw Francyi. Wielka Brytania przywiązała się do osłabionego domu habsburskiego. Ludwik XIV. oczekiwał związku nieprzyjaciół daleko stalszy charakter mającego, którego mu trudno rozerwać.

36. Przymierza i wojna powszechna.

Wiązały się przeciw Francyi przymierza obrażonych mocarstw. Stanął wielki allians

w Wiedniu (1689. 12 maja). Louvois starał się, żeby nikt obojętnym nie był, a tém mnożył liczbę nieprzyjaciół. Książę Sabaudyi przystąpił (1690) do tegoż przymierza, i Dania przyrzekła posiłki Anglii. Cała zachodnia Europa przeciw Francyi wystąpiła. Tylko trwająca wojna z Portą, łatwego dla Francyi sprzymierzeńca w sultanie wskazywała. A przeciw Turcyi prócz Wenecyi, czynniej jeszcze Rossya wystąpiła. Tak się rozpałała prawie powszechna w Europie wojna (Szwecya była w pokoju, Polska bez pokoju wojny nie miała), ze strony Francyi lat dziewięć trwająca. Ubijano się po morzach Grecyi koło morza czarnego i Dunaju, w Belgii i we Włoszech, koło Renu, w Irlandyi i w Hiszpanii, po morzach i po oceanie. Wszakże krótko się zastawiała dzielność Mustafy Kiuprulo: a niezwyciężony Luxemburg i przezorny a skromny Catinat osłaniali dosyć już wysiloną Francyą, równie jak w pustynię zamieniony palatynat.

37. Wojna z Francyą. 1689—1697.

Zniszczył Louvois (zmarły 1691) palatynat, nie mogąc dosyć w Niemcy postępować. Marszałek Luxemburg (zmarły 1695)

odnosił zwycięstwa (przy Fleurus 1690 w lipcu, Steinkerken 1692. 3 sierpnia, Neerwinden 1693. 29 lipca), ale dosyć Wilhelma III. pokonać nie mógł. Catinat zwycięzca we Włoszech (przy Staffarda 1690 w sierpniu) zajął całą Sabaudyą i część Piemontu. Za Pirenejami zajęta Barcellona, a za oceanem w Ameryce Kartagena, lecz mimo tego na morzach szło niedobrze. Zwycięstwa na morzu Tourvillla (przy Dieppe 1690. 10 lipca, przy la Hogue 29 maja) nie poparły dosyć skutecznego wylądowania w Irlandyi i niedopełnionego w Anglii. Zawsze jednak przewaga była i tryumf Francyi. Wszakże ciężko było, długo tak wielką podejmować wojnę. Szukał Ludwik XIV. pokoju, tém chętniej, że przewidywany był bliski zgon Karola II. króla hiszpańskiego, i z nim wygaśnienie starszej linii domu habsburskiego. Nowy przeto dla polityki otwierał się interes w sukcesyi hiszpańskiej.

37. Pokój w Ryszwiku 1697.

Po niejakiach trudnościach skuteczném się stało rozerwanie alliansu. W Turynie (1696. 29 sierpnia) naprzód oddzielnie z księżciem Sabaudyi stanął pokój. Zwrócone mu jego

posiadłości, jego posłom honory posłów królewskich przyrzeczone, jego córka wnukowi Ludwika XIV. poślubiona, a ksiązę zobowiązał się neutralność Włoch wyjednać. Następującego roku kongres w Ryszwicku pokój dla reszty mocarstw zapewnił. Naprzód (1697 20 września) między Francją, Anglią, Hiszpanią i Hollandyą. Z obu stron zwrócono zdobycze, nawet Ludwik XIV. z małym wyjątkiem oddał Hiszpanii co był pokonfiskował wedle wyroków reunii. Stadhuder Wilhelm III. za króla Wielkiej Brytanii przyznany. Potem (1697. 30 paźdz.) stanął pokój z cesarzem i rzeszą. Dawne układy, westfalski i nimwegski, zatwierdzone, tylko Strasburg i to wszystko co przeuniowane było w Alzacyi, to Ludwikowi XIV. odstąpione. W innych zaś stronach dopełnione reunie, Ludwik XIV. nazad oddał. Równie też Lotaryngią zwrócił jój książęciu.

38. Wojna z Turcyą i pokój karłowicki. 1699.

Przeciw Turcyi występując Ludwik ksiązę badeński, zdobył Belgrad (1688. 6 września) i wiele równie ważnych miejsc. Zwycięstwa ponawiane poprowadziły go do Serbii

i Bułgarii. Lecz gdy Porta pokoju doprosić się nie może, natęża siły, a mając na czele Mustafę Kiuprulego (1690) odzyskuje Bułgarią, Serbią, Belgrad. Kiupruli poległ w bitwie pod Salankamendem (1691. 19 sierpnia). Wojna z Francją nie dozwoliła korzystać z tego zwycięstwa, lecz Porta nie znalazła równego wodza jak tego co straciła. Po zawarciu z Francją pokoju, sam sułtan Mustafa II. przy Zenta (1697. 11 sierpnia) od księcia Eugeniusza na potęgę zbity, szukał pokoju. — Zawarty naprzód z Rosyą rozejm, (1698. 25 grudnia) w drugim roku (1700) w pokój zamieniony, odstąpił stracony (1696) Azow i zabezpieczył żeglugę i handel Rosyi na morzu czarném. — Potém zawarty (1699. 26 stycznia) pokój karłowicki. Wenecya zatrzymała co w Morei, Dalmacyi, lub między wyspami zdobyła; Polsce zwrócony Kamieniec podolski; Austrya utrzymała Siedmiogrodź i to wszystko co w Węgrzech odzyskała, tak że Porcie tylko temeszwarski banat pozostał. Tekelemu i malkontentom pozwolono zostać pod tureckim panowaniem.

Tak pokojem ryszwickim i karłowickim na chwilę zupełny w Europie pokój nastąpił.

2) Od r. 1700 do 1740, lat 40 *).

Nadwiera się dawny porządek: wiele koron domu habsbursko-hiszpańskiego przechodzi na głowy Burbonów. Szwecyi znaczenie pochylone, nie tyle Hollandyi. Rosya. Dom habsbursko-austriacki gasnący.

40. Polityka gabinetowa.

Gabinetowa polityka w dyplomacyi swojej przyszła do dojrzałości, w licznych umowach toczy osobiste panujących procesa, o ich spadki, o wyszukane pretensye; wstrzymuje wzrost mogący zagrażać innym; szanując prawość i przyznane nabytki, ochrania się od kroków moralność zbyt obrażać mogących. Mocarstwa wielkiego dokładają starania na utrzymanie siły zbrojnej. Biegłość wodzów stawała się podporą biegłości dyplomatów. Do utrzymania siły zbrojnej posłużyło podnoszenie dochodów. Merkantylny system przy wzroście kolonialnego handlu i nowych w nim przedmiotów (kawy, cukru, herbaty) dostarczał ich z monopoliów, z ceł.

*) Odtąd do końca dopisałem pokrótce (w r. 1849) dla uzupełnienia peryodu szóstego. Autor.

Wysilone jednak poprzedniem wzmaganie się mocarstwa, zniewolone są uciekać się do pożyczek, do papierów kredytowych, dłużyć się, rozwijać interes kredytu. Bank cetlowy Lawa (1716) przeszedłszy w kierunku rządu (1719), zrzucił ciężką we Francyi ruinę i dyskredyt rządowy. Tego rodzaju operacje podobny skutek miały w Hollandyi i w Anglii, lubo nietyle szkodliwe, bo rząd tego uniknął; w Anglii utworzenie kasy umarzającej (fond d'amortissement 1717) zaradzało złemu, ocalając kredyt.

Przeciąg ten czterdziestoletni (1700—1740) roztacza dwie współczesne, Karola XII. szwedzkiego i o sukcesyą hiszpańską toczone wojny (1700—1718); potem czas traktatów i kongresów o utrzymanie pokoju utrecht-skiego (1716 — 1731); naostatek, wplątanie się Austrii w wojny, w których przypląca (1733 — 1740).

40. Wojna szwedzka za Karola XII.

1700 — 1718.

Od zgonu Jagiellonów siedm było elekcyj, a żadna (prócz fakcyi Zborowskich) nie była rozerwana. W ósmej dopiero (1696) wydarzyło się, że spod Gdańska Conti z Francu-

zami ustąpić musiał, gdy wyniesiono na tron Sasa Augusta II. Chciał on Ludwika XIV. naśladować; z przyzwoleniem domu austriackiego dopiąwszy tronu, wyzwolił od niej żupy wielkie, pokojem karłowickim odzyskał Kamieniec podolski; wzywany od niektórych Inflanctzyków (Patkul), zamierzył, stósownie do paktów konwentów, odzyskać Inflanty. Właśnie wtedy Piotr Wielki zamyślał osiedlić się nad morzem bałtyckim, a w Danii nie brakło książęcych scyssyj. August II. zatém zawarł z Danią (1699. 11 listopada) sekretne przymierze przeciw Szwecyi; do czego Piotr Wielki przystąpił; a później w Birzach (1700 w lutym) swe z Augustem II. przyjaźnie umocował.

Napadnięty z nienacka, ledwie młodocianego wieku Karol XII. objawił nieprzewidzianą Szwecyi sprężystość. Wylądował do Zelandyi i wnet zniewolił Danią do podpisania (1700. 18 sierpnia) w Trawendalu pokoju; a zniósłszy pod Narwą (1700. 30 listopada) Piotra Wielkiego, podobnie sobie począł (1701. 18 lipca) z Sasami pod Rygą i rzucił się w Litwę i Polskę.

W Litwie znalazł wojnę domową. Szlachta łamała arystokracją Sapienhów: ci uciekli się pod opiekę najezdzczy. Na Augusta II.

były utyskiwania, albowiem począł on tę wojnę bez wiedzy rzeczypospolitej. Pod Klisowem (1702. 19 lipca), pod Pułtuskim (1703. 1 maja) bili Sasów Szwedzi; a gdy sandomirska na stronę Augusta II. (1703. 2 sierpnia) konfederacya stanęła, Wielkopolanie podnieśli (1703. 14 sierpnia) inną przeciw niej. Z tą, zwycięzca, w Warszawie (1704. 16 lutego) detronizuje Sasa a Stanisława Leszczyńskiego na króla wynosi. Pod Wschową (1706. 16 lutego) wyparł Sasów z Polski, wkroczył do elektorstwa i zmusił Augusta II. w Altranstademie (1706. 24 września) do zrzeczenia się korony.

Tymczasem Piotr Wielki sadowił się nad bałtyckim morzem. Zdobył (1702. 11 października) Notteburg czyli Schlüsselburg; (1703. 1 maja) Nyenschantz, Narwę; Inflanty zajął i zakładał (1703) Sankt - Petersburg. Załatwiwszy się w Saksonii Karol XII. ciągnął ku Rossyi; z Litwy Rossyan wyparł, na błoniach ukraińskich wyglądał Löwenhaupta i Mazepy z kozakami. Ale Löwenhaupta Rossyanie (1708. 28 września) pod Liesną znieśli, kozaków pod Baturynem porazili i wstrzymali, hetman Mazepa ledwie z czém dociągnąć zdołał. Piotr Wielki tedy ze wszystkiemi siłami swými dopadł Karola XII. pod

Pułtawą i zupełne nad nim (1709. 8 lipca) zwycięstwo odniósł. Karol XII. do Turcyi uszedł, w Benderze osiadł.

Na odgłos tej klęski pozrywane były traktaty trawendalski i altranstadzki. Dania wpadła do Szwecyi, August II. wracał do Polski. Mocarstwa morskie chciały, dla zapewnienia bezpieczeństwa Niemiec, wyjednać neutralność posiadłości szwedzkich w Niemczech (konwencyą w Haadze 1710. 31 marca, 1712. 16 kwietnia). Karol XII. odrzucił to, w nadziei odzyskania straconego losu. Przebywając w Benderze, skłonił Portę, że zerwała z Rosyą (1710 w grudniu). Piotr Wielki znalazł się nad Prutem otoczony, w ostateczności. Zręczność małżonki jego Katarzyny, a przedajność wezyra, wyjednały mu (1711. 24 lipca) pokój, którym zwrócił Turcyi Azow i sam wybrnął z toni.

Karol XII. popędził do Szwecyi i znalazł, prócz wojny z Rosyą, potraczone posiadłości w Niemczech, sprzymierzające się przeciw niemu (1715 w lutym) Prusy, Saksonią, Danią, Hannover, niemniej przeciw niemu zdeklarowaną Anglią, a resursa własne Szwecyi mocno wyczerpnięte. Stawiał czoła tylu przeciwnościom, kierowany dobrą radą ministra Görtza.

41. Wojna o sukcesyą hiszpańską, 1700—1715.

Z końcem XVII. wieku, lada chwilę gwałt dom habsbursko - hiszpański: otwierała się sukcesyja po kądzieli. Najbliższe do niej prawo miał delfin, ale Ludwik XIV. rzekł się być tego prawa. Z koleji tedy rościł go elektor bawarski, a po nim Leopold austriacki. Ludwik XIV. uprzętał trudność przyrzeczeniem, że delfin, Hiszpanią dziedzicząc, zda koronę Francyi na brata młodszego, aby dwu potężnych mocarstw korony na jednej nie były głowie. Tém przyrzeczeniem wyjednał, że umierający Karol II. testamentem (1700 2 paźdź.) następstwo Filipowi delfinowi przyznał. Filip V. we wszystkich posiadłościach hiszpańskich uznany, wszystkie objął. Na przypadek podniesionych przeciwności, Ludwik XIV. zjednał sobie elektora bawarskiego, i sprzyjał zamysłom Rakoczego w Węgrzech.

Ale za życia jeszcze Karola II., przez morskie mocarstwa rzucone były projekta podzielenia spadku na rzecz pretendentów. Ludwik XIV. swego stanowiska wtedy niepewny, skłaniał się był do nich. Za tę myśl

chwycił dwór wiedeński i kojarzył ligę, do której przystąpił (1702. 20 stycznia) nowy król pruski, wnet (28 września) cała rzesza, i Portugalia (1703. 16 maja), i Sabaudya (15 paźdź.). Liga ta stała się potężną tryumwiratem dodającym jej niezachwianej stałości. W niej ksiązę Eugeniusz z Sabaudyi, wódz biegły, człek prawy, przywodził siłom austriackim; wielki pensyonarz Hollandyi Heinsius, uparty i niestrudzony; Marlborough w Anglii, wątpliwój prawości, wspierany partją wighów mających wówczas przewagę, człek stanu, biegły dyplomata i niepospolity wojownik. Ludwikowi XIV. nie zostawało jak dzielnie się postawić.

Austria wojnę rozpoczęła. Eugeniusz (1701 w lipcu) zajął Lombardya, zniósłszy (1702. 1 lutego) marszałka Villars, musiał przed Vendomem (16 sierpnia) pod Luzzarą z placu ustąpić. Nad Renem zdobyte (1702. 10 września) Landau. Marlborough wtargnął do Niderlandów, sprzymierzeniec zaś Francyi, elektor bawarski, do Tyrolu. Wojna rozogniła się na wszystkich punktach. Pretendent arcyksiązę Karol wylądował do Hiszpanii, utrzymywał się w Katalonii. Walne cesarskich nad Francuzami (1704. 13 sierpnia) pod Hochstadt i Blenheim zwycięstwo, wy-

dało im Bawaryą i zjednało Francuzów z Niemiec ustęp. Anglicy (1704. 4 sierpnia) zdobyli Gibraltar. Marlborough nie mógł się wdrzeć do Francyi samej, ale zwycięstwem (1706. 23 maja) pod Ramillies zapewnił zdobycz Belgii. Zwycięstwo zaś Eugeniusza (7 września) pod Turynem, zmusiło Francuzów do ustąpienia z Lombardyi. Neapol téż (w maju) zdobyty; Tulon (w lipcu i sierpniu) zagrożony; Marlborough, zwycięzca (1708. 11 lipca) pod Oudenarde, zdobył (23 października) Lille.

Ludwik XIV. w takim razie lepiej umiał znieść przeciwną dolę, niżeli nieprzyjaciel korzystać z powodzenia. Skłaniał się do pokoju, przyjmował trudne warunki; ale gdy wymagano po nim, aby wnuka rugował sam: stawał się nieugiętym. Negocyacye tedy w Haadze i Gertruidenburgu zostały zerwane.

Pod Malplaquet (1709. 11 wrześ.) nowe zwycięstwo odnoszą Marlborough i Eugeniusz. Ustęp Villarsa i Boufflersa wstrzymuje jego skutki: wszakże (1710) Mons, Douay potracone. Arcyksiążę Karol, zwycięzca pod Almenarem i Saragossą, odwiedził (1710) Madryt. Powodzenie to zniszczył Vendôme bitwą pod Villaviciosa, po której arcyksiążę ze wszystkich punktów wypartym został.

Ludwik XIV. jeszcze pokoju pragnie, skłania się nawet subsydyja przeciw wnukowi dostarczyć; ale związkowi wymagają koniecznie, aby wnuka rugował sam.

W tém upadają wighi w Anglii, Marlborough (1712 w styczniu) odwołany; torysy hrabia Oxfort i Bolingbrook, otwierają osobne z Francją umowy; Villars, zwycięstwem pod Denain (1712. 24 lipca) pokrzepia sprawę Francyi. Umiera téż cesarz Józef I. (1711. 19 kwietnia), a następuje po nim pretendent arcyksiążę Karol, ostatni z Habsburgów. Mocarstwowi morskim niedomyśli, aby wszystko na jedną Habsburga zbiegło się głowę.

Preliminarya z Anglią podpisane (1711. 11 października), Utrecht na miejsce kongresu wskazały. Kongres otworzył się (1712. 29 stycznia). Dom d' Anjou (Filip V.) i Francyi, zrzekły się nawzajem praw do Francyi i Hiszpanii, aby te kraje pod jedną nie zostawały głową. Ustęp Austrii z Katalonii umówiony (1713. 14 marca), oraz neutralność Włoch. A wnet (1713. 11 sierpnia) Francya pięć pokojów zawarła: 1) z Anglią, uznając dziedziczenie protestanckie Hannoveru; obiecała przytém zniszczyć port Dunkerki; w koloniach odstąpiła Ziemi Nowej, Akadyi i okolic zatoki Hudsonu, zastrzegając sobie

połów; przyjęła oraz warunki korzystne dla handlu Wielkiej Brytanii. — 2) Z Hollandyą, powierzając jej Belgią dla Austrii przeznaczoną, z przyzwoleniem na garnizony baryery; odzyskała Lille i inne pograniczne miejsca; przyjęła też warunki dla handlu hollenderskiego korzystne. — 3) Sabaudyi wydzielono Sycylią z tytułem królestwa, z zastrzeżeniem na przyszłość pretensyj do korony hiszpańskiej. — 4) Portugalia zyskała w Ameryce posiadłości między Maragnon i Oyapois. — 5) Król pruski uznany panem Neufchatelu, otrzymał Geldryą, zrzekając się dziedziczenia Oranii. — Hiszpania ze swjej strony (1713. 13 lipca): 1) odstąpiła Anglii Gibraltaru i Minorki, udzieliła trzydziestoletni przywilej wprowadzania rocznie 4800 niewolnika murzyńskiego do Ameryki, tudzież corocznej jednorazowej towarów do Portobello przystawy. 2) Sabaudyi odstąpiła Sycylii. 3) i 4) traktatem z Hollandyą i Portugalią (1714. 26 czerwca) przyjęła przez nie umówione z Francją warunki.

Wezwany Karol VI. nie odpowiedział, zatem wojna z nim popierana. Villars zdobył (1713. 20 sierpnia) Landau, (16 listopada) Fryburg. Umowy otworzyły się w Rastadt, które wyjednały (1714. 7 września) pokój badeński. Austrii dostały się Neapol, Sardy-

nia, Medyolan i Niderlandy belgijskie. Obejmując Niderlandy podpisała Austria (1715. 15 listopada) w Antwerpii traktat de la barrière, mocą którego, Hollandya mogła utrzymywać swe garnizony w twierdzach bliskich Francyi, mających ją zasłaniać. — W Węgrach zaspokoił się téż dom austriacki. Rakoczy, co przez kilka lat (1703—1711) powstanie żywił i tron za wakujący ogłosił, ustąpił z pola, opuścił Węgry, aby ich więcej nie widział; Karoli traktował i w Zatmarze (1711. 29 kwietnia) pacyfikacya podpisana.

Tylko między Filipem V. i Karolem VI. do żadnej nie przyszło ugody.

42. Traktaty i kongresy, utrzymanie pokoju utrechtskiego, 1716—1730.

W owym czasie, zmiana panujących, następstwo po nich, spadki, zmieniały położenia mocarstw. Dom hannowerski obejmując (1714) Wielką Brytanią, znalazł trudności uprzątnione. Ze śmiercią Ludwika XIV. (1715. 1 września) troszczyło słabowite zdrowie jego następcy Ludwika XV.; pytano bowiem, kto po nim nastąpi? czy jaki Bourbon d'Anjou z Hiszpanii, czy opiekun Orléans? W Austrii wczesno przewidywane wygaśnienie

Habsburgów, skreśliło sankcją pragmatyczną (1713. 1720).

Turcy toczyli wojnę z Wenecją, zabierali jej (1715 w lipcu) Moreę i Cerigo. Karol VI. ujął się za Wenecyan i miał powodzenie wielkie nad Dunajem. Eugeniusz, zwycięzca (1716. 5 sierpnia) pod Waradynem (Peterwardein) i (16 sierpnia) pod Belgradem, zdobywał twierdze i miasta. — Wojna Karola XII. ciągnęła się, zatrudniała wielu. — Hiszpański minister Alberoni zamierzył z tego korzystać i straty Hiszpanii odzyskać; królowa Elżbieta dla drugiego syna don Carlosa życzyła sobie jaką puściznę pochwycić.

Usiłował Alberoni Orleansa (1718 w grudniu, Cellamare) opieki pozbawić; szukał przymierza ze Szwecją (1717), aby hannowerski dom z Anglii wyrzucić, a Stuartów nazad wprowadzić. Szwecya chętnie się w to wdawała, bo się odślaniały nadzieje pokrzepienia się. Görtz zyskawszy zaufanie Karola XII., odkrył środki, ożywił kredyt, umowami w Alandzie (1718 w maju) zdołał uchylić nieprzyjaźń Rosyi; otworzył sobie przystęp do wszystkich dworów, przygotowywał przyszłość. Alberoni skwapliwszy, zaczął wojnę, opanował (1717 w sierpniu) Sycylią, potem (1718 w lipcu) Sycylią.

Anglia nie zaspąła w tym razie. Za jej staraniem stanęło (1718. 2 sierpnia, quadruple alliance) poczwórne przymierze Francyi, Anglii, Hollandyi i Austryi na utrzymanie pokoju utrechckiego; z tém wszystkiém umówiono: ponowienie zrzeczenia się Hiszpanii i Indyi przez dwór wiedeński, a Włoch i Niderlandów przez dwór madrycki; dla don Carlosa przekazano Toskanią, Parmę i Placencyą jako lenność cesarstwa; Austrya otrzyma Sycylią, a Sabaudya za nią Sardynią dostanie; wezwano dwór madrycki, aby do tych warunków przystąpił; a lubo wezwanie zbrojno poparto i flota angielska (1718. 11 sierpnia) przy Passaro hiszpańską pobiła, powolności dworu madryckiego nie zjednała, nie było jego nadziejom dosyć.

Tymczasem wojna z Turcyą za pośrednictwem morskich mocarstw, pokojem w Pożarowacu (1718. 21 lipca) zawartym zupełny koniec wzięła. Austrya otrzymała Temeszwar, Belgrad, oraz część Serbii i Wołoszczyzny po Alutę; Wenecyanie zrzekli się Morei i Cerigo, zatrzymali małe w Dalmacyi zdobycze.

W Szwecyi Karol XII. pod Fridrikshall (1718. 11 grudnia) zginął. Nastąpiła po nim siostra jego, Ulryka Eleonora, (Holstein-Got-

torp z jej siostry starszej usunięci zostali), a z nią zmiana konstytucyi nastąpiła: samowładztwo monarsze zostało obalone, sejmy powróciły do swjej mocy, z niemi arystokracya. Zawarto pokoje. Szwecya: 1) Hannoverowi (1719. 9 listopada) odstępuje Bremen i Verden, za wypłatą miliona talarów. — 2) Prusom (1720. 1 lutego) odstępuje części Pomeranii przy ujściu Odry, za wypłatą dwu milionów. — 3) Od Danii (1720. 14 lipca) zastrzega sobie wolny Sund i wypłatę sześciu-kroćstutysięcy, a przyrzeka niewdawać się w sprawę Holstein-Gottorp; kiedy Francya i Anglia zagwarantowały Danii posiadanie Szleswiku. — 4) Z Polską (1720, ponawiany 1732) przyznawała królem Augusta II. i przyrzeka niewspierać Leszczyńskiego. — 5) Naostatek (1721. 10 września) z Rosyą w Ny-stadt podpisany odstąpił Inflant, Estonii, wysp przyległych, Ingryi, Karelii, i okolicy Wiborgu; Rosya zwróciła Finlandyą i dwa miliony wypłacić przyrzeka; Polska i Anglia miały w tym traktacie udział.

Ponikły tedy stanowiska, na które Albe-roni liczył, a tymczasem wykryły się jego plany; zaczęła Francya i Anglia (1719. 9 stycznia) otwartą Hiszpanii wojnę wypowiedziały. Hollandya pośrednictwo ofiaruje. Zjedna-

no królowę, która Alberoniego utrzymywała, obiecując dla jej trzyletniej córki Ludwika XV. w małżeństwo. Alberoni wraz odprawiony, Hiszpania do poczwórnego przy mierza (1719. 5 grudnia) przystąpiła. Zostały drobne do załatwienia kwestye, na to kongres w Cambray naznaczony.

Wytoczyły się przed ten kongres kwestye rozdawnictwa orderu runa złotego, sankcyi pragmatycznej Karola VI.; a najdolegliwsza dla morskich mocarstw, przywileju (1722. 19 grudnia) przez Austryą udzielonego kompanii ostendzkiej na handel w Indyach wschodnich: Hollandya dostrzegła, że to nadwęża jej z Hiszpanią umowy.

W ciągu przewlekłych a nie nie przynoszących unawiań się w Cambray (1721—1724), wystąpił w Anglii (od 1721) Robert Walpole, który umiał zjednać sobie powszechne zaufanie, kładąc dobrą wiarę za podstawę polityki; szukając ile można przyjaciół, wikłał Anglią w trudne negocyacye, z których snadno było wybrnąć, skoroby tego widziała potrzebę. Jego szczéra chęć utrzymania pokoju, wsparta przez Fleurego we Francyi, wpływała na wstrzymanie wybuchu z komplikacyi, jaka na nowo rosła.

Dwór paryski zaręczoną Ludwikowi XV. infantkę (1725. 5 kwietnia) odprawił do królowej Elżbiety matki, a Ludwik XV. (15 sierpnia) poślubił Maryą Leszczyńską. Dwór madrycki obrażony polecił Ripperdzie w Wiedniu bawiącemu, rychło z Austryą ukończyć. Oba dwory (1725. 30 kwietnia) zobowiązały się zachować pokój utrechtski, oraz swe posiadłości i dziedziczeń prawa; a zawarły przymierze wzajemnej pomocy w razie wojny; Hiszpania nadto byt kompanii ostendzkiej za legalny uznała. Traktat ten bez pośrednictwa jakiego zawarty, zostawał sekretnym i nabawiał niespokojności.

Francya, Anglia i Prusy (1725. 3 września) w Herrenhausen na wszelki wypadek sprzymierzyły się. Do tego przymierza przystąpiły (1727. 25 marca) Dania i Szwecya; podobnie (9 sierpnia) Hollandya. — Dwór wiedeński szukał téż sprzymierzeńców: odciągnął Prusy, i zjednał sobie (1726. 10 sierpnia) Rossyą, a wnet całą prawie rzeszę. Nie brakło zaczepek: lada przypadek, mogło przyjść do boju, choć nie wiedziano o co.

Starania Walpolów Roberta i Horacego, tudzież Fleurego, wyjednały między Austryą i sprzymierzeńcami herrenhausenskim preliminarya (1727. 31 maja) w Paryżu podpi-

sane. Kompanii ostendzkiej przywilój na lat siedm został zawieszony. Hiszpania skłoniła się przystąpić do tój konwencyi (13 czerwca) i w Pardo (1728. 6 marca) zawarła z Anglią pokój. Reszta miała się ułożyć na kongresie w Soisson: ale i ten rozszedł się na niczém dworu madryckiego obrotem.

Królowa Elżbieta ze swój strony tego dokazała, że Francya i Anglia umową w Sewilli (1729. 9 listopada) dozwoliły Hiszpanii zająć na rzecz don Carlosa Parmę i Placencya. To obraziło Austryą. Przejednały ją w Wiedniu (1731. 16 maja) Anglii i Hollandyi przyzwolenia na jej sankcyą pragmatyczną; dopuściła zająć Parmę i Placencya, a nawet na rozwiązanie kompanii ostendzkiej. Hiszpania i rzesza do tój konwencyi (14 lipca) przystąpiły. Tak długa igraszka czyli dyplomatyczny zawrót umorzony został.

44. Ostatnie Habsburgów austryackich wojny. 1733—1740.

Wracając August II. do Polski, z pomocą Rossyan Szwedów wyparł, a Sasów swych nie myślał z Polski wyprowadzić. Stan rycerski podniósł (1715. 26 listopada) w Tarnogrodzie konfederacyą, domagając się

onych ustępu. Rosyja pośrednictwa nie odmówiła, i ugoda umówiona, na sejmie niemym (1717. 1 lutego) odczytana i ratyfikowana. Wojska saskie, a potem (1720) i rosyjskie rzeczywiście z Polski wyszły.

Od tej chwili rzeczywiście na czas długi zaniemiała Rzeczpospolita. Dostyc zgiełku stan szlachecki czynił, ale Rzeczpospolita w odrętwieniu cierpiała. Sas, sprzymierzeniec Habsburga i Piotra Wielkiego, wydał ją na pastwę carskiemu żywiołowi, już ona z tego otrząsnąć się nie umiała. Po zgonie Augusta II., gdy naród powołał na tron Leszczyńskiego, Austria wspólnie z Rosyją Augusta III. na tron powoduje, bo August elektor na sankcyą pragmatyczną przyzwolił, i swych praw dziedziczenia wyrzekł się. Znaleźli się, co się z pola wolnej elekcyi pod opiekę rossyjskie bagnety przenieśli, aby Augusta III. ogłosić. Leszczyński z Warszawy do Gdańska, a z Gdańska (1734. 27 czerwca) przed nieprzyjacielem do Francyi ustępuje.

Za sprawą Leszczyńskiego ujęły się Burbony. Francya przyrzekła Hollandyi nie napadać Niderlandów, a sprzymierzyła się z królem sardyńskim (1733. 10 września) i z Hiszpanią (20 października). Wojna była

krótka, dla Burbonów mniej spodziewanym obłowem. Francuzi osadzili Lotaryngią, zdobyli Kehl; wtargnęli do Medyolanu; Hiszpanie zdobyli (1733) Neapol, (1734) Sycylią. Austria śpieszyła się przyjąć pokój. Preliminary z Francją (1733. 3 października) w Wiedniu podpisano. Don Carlos otrzyma królestwo obojęd Sycylii; Lotaryngia w dożywocie powierzona Leszczyńskiemu, po jego zgonie przypadnie Francji; ksiązę zaś Lotaryngii ma expektatywę Toskanii (którą 1737. 9 lipca otrzymał); kilka kantonów medyolańskich otrzyma król sardyński; a Parma i Placencya oddane Austrii i pragmatyczna jej sankcya solennie zagwarantowana. — Przyjęła tę umowę (1736. 1 maja) Sardynia, potem (15 listopada) Hiszpania: zaczęła (1738. 31 grudnia) w pokój zamieniona. Co Alberoni zamierzał, po wielkiej części stało się: Hiszpania znacznie włoskie posiadłości odzyskała, czyli raczej, odzyskali je Burbony.

Jeszcze wiedeński pokój ostatecznie podpisany nie był, kiedy Karol VI. kwapił się do nowego boju w nadziei łatwego obłowu. Rossya znalazła powód do wojny z Turkiem, z nią się sprzymierzył Karol VI. Nie poszło jak się bojujący spodziewali: wszakże kiedy Rossya zdobyła (1736) Azow, a potem (1737.

13 lipca) Oczaków, austriacy wodzowie, parci i bici, ustąpili aż na krańce Węgier. Turcy (1739) oblegli Belgrad.

Austria naprzód za pośrednictwem Francji do pokoju przystąpiła i takowy (1739. 18 września) pod Belgradem podpisała. Zwróciła Turcyi wszystko, co w Serbii, Wołoszczyźnie i Bośni jakiś czas posiadała, sam Belgrad oddała. — Rossya opuszczona nie ociągała się téż z umówieniem pokoju, którym jedyny tylko Azow zatrzymawszy, wszystkie inne zdobycze zwróciła, i zrzekła się żądań wolnego po morzu czarném żeglowania.

3. Od r. 1740 do 1786, lat 46.

Dawny porządek potargany, Prusy na lądzie znamienitem mocarstwem. Wielka Brytania panią morza. W Ameryce Stany zjednoczone powstają.

45. Charakter epoki.

Chociaż wojna Maryi Teresy nazywa się wojną o sukcesyą, właściwie jednak żadna w tych czasach nie zaszła; wszystkie, jakie się wydarzyły i wszystkie operacye dyplomatyczne, noszą na sobie cechę zasadzek i rozbojów. Czyhanie i skryte zmawianie się

monarsze na cudze siedziby. Mocarstwa silniejsze mogły się oprzeć, i wzajemną znową znowy odeprzeć, ale słabsze niecnym kno-
wań stawały się ofiarą. Dawny porządek po-
targany, przewracał polityczne stosunki, sta-
ry skład przeobrażał, kończyny Europy zbli-
żał i wikłał. Reszta swobód zacieraną, kiedy
je Nowy Świat podnosił i wyzwalał Stary do
otworzenia następnie walki o pryncypia. Mer-
kantylny system monopoliów, ścieśnienie i za-
kazów (w wewnętrznych Anglii stosunkach
nieco folgowany) w stosunkach między mo-
carstwami i onych koloniami, w całym wi-
gorze, spłodził kontrabandę, wstrzymuje
zdrowszych pojęć praktykę. Myśl ludzka do-
strzega błędy i excessa, krzewi inne rzeczy
pojmowanie, gotuje następstwa.

W przeciągu tym prawie pięćdziesięcio-
letnim (1740—1786) pięć głównych politycz-
nych widoków dostrzegać się daje: tak na-
zwana wojna o sukcesyę austryacką (1740—
1748); wojna siedmioletnia (1756—1763); pa-
nowanie na morzu Wielkiej Brytanii (1756—
1784); powstanie Stanów zjednoczonych
w Ameryce (1766—1782); grabieżce (1765—
1787).

76. Wojna o sukcesyą austryacką 1740—1748.

Fryderykowi II. królowi pruskiemu, odziedziczającemu (1740. 31 maja) tron, ciasno było w rozerwanych jego i rozproszonych posiadłościach; zamierzył je rozszerzyć, aby wyjść na potężnego mocarza; innego na to środka nie miał, jak z sąsiadów któremu krainę jaką wydrzec. Właśnie po ojcu Karolu VI. (1740. 20 października), wedle sankcyi pragmatycznój, solennie od całej Europy approbowanój, Marya Teresa, Franciszka księcia Lotaryngii, ostatecznie Toskanii, małżonka, spokojnie wszystkie posiadłości habsbursko-austryackie objęła: ją rozbojem powitać, Fryderyk II. pogodną porę ujrzał.

Z innój strony groźniejszą jeszcze na Austryą kartowano burzę. Belleislom we Francyi zdawało się, że to jest najpogodniejsza pora roztrącić i zniszczyć byt Austrii. Tym końcem zawarte zostało (1740. 1 listopada) tajemne przymierze między Francją i Prusami; obudzeni zostali wszyscy pretendenci z ich pretensyami. Knowanie powiodło się, zmowa tajemna (1741. 18 maja) w Nymfenburgu podpisana.

Fryderyk II. przypomina wąż brandeburskie od kilku księstw szląskich (Karniowa [Jaegerndorf], Lignicy, Brzegu i WolaWy) pretensye i z nagła (1741. 16 grudnia) napada Szląsk, przy Molwicach naprędcze zebrane i zastępujące mu austriackie wojsko (10 kwietnia) zwycięża, Wrocław (10 sierpnia) i cały prawie Szląsk zajmuje. — Francya nie wojuje, tylko pretendentom posiłki daje, a z pretendentów: elektor saski (król polski) wtargnął (1741 w marcu) do Czech; elektor bawarski podobnie; nadbiegły mu posiłki francuskie, Maurycy saski onym dowodzi, Pragę (29 listopada) wziął, i całe Czechy zajęte. Hiszpania nie zaniedbała Włoch, aby dla młodszego jeszcze królowej Elżbiety synka, kęs ziemi pozyskać. Szląsk złożył homagium zdobywcy. Elektor bawarski królem czeskim (1742. 24 stycznia) uznany; jako Karol VII. na cesarza wyniesiony.

W ucisku takim Marya Teresa koronowała się (1741. 15 czerwca) królem węgierskim: od Węgrów siłę zbrojną, od Anglii zawartą (24 czerwca) umową subsydyja uzyskuje. Anglia, niewchodząc do wojny, wyprawia nawet posiłki do Niderlandów; datkiem subsydyów wyjednywa (1742. 1 lutego)

u króla sardyńskiego zachowanie neutralności Włoch.

Po klęsce pod Czasławem (1742. 17 maja) poniesionój, Marya Teresa skłoniła się nasycić chciwość Fryderyka II., aby go od związku odciągnąć. Ugodą we Wrocławiu (28 lipca) odstępuje mu Szląska; wyjednała téż pokój (7 września) u elektora saskiego.

Uzyskała niebawem niejaką przewagę. Belleisle z Pragi (1742. 17 grudnia) ustąpił; Marya Teresa koronowała się (1743. 11 maja) w Czechach. Zwycięstwo pod Dettingem (27 czerwca) otworzyło Bawaryą; bój posunięty (1744. 27 lipca) za Ren. W Wormsie (13 września) z Sardenią, (20 grudnia) z Saksonią, przymierza zawarte.

Anglicy w wojnie z Hiszpanią szkody po morzach wyrządzali, koło Włoch się krzątali; pod Tulonem (1744. 22 lutego) flotę hiszpańsko - francuską poturbowali. Zatem poszły deklaracye wojen przez Francją, (15 marca) Anglii, (27 kwietnia) Austrii wydanych.

Fryderyk II. zapatrując się na bieg rzeczy, osądził za potrzebną ponowić bój: oświadczył się z tém sprzymierzeńcom, i łatwo przyjęty. Nowe więc z Francją (1744. w marcu) przymierze zawarł; a we Frankfurcie (22 maja) związek (który trwał niedługo) z cesa-

rzem Karolem VII., elektorem palatynem i landgrafem kasselskim; naostatek konwencyą hannowerską (1745. 26 sierpnia), wyjednał u Anglii przyznanie posiadania Szląska. Wkracza do Czech, zajmuje czasowo (1744. 16 września — 27 listopada) Pragę, bije Sasów i Austryaków (1745. 4 czerwca) pod Hohenfriedeberg, równie w innych razach, nim się znowu do wypoczynku skłania.

Umiera tymczasem Karol VII. (1745. 20 stycznia), z elektorem następcą (1745. 22 kwietnia) w Füßen pokój stanął; z Fryderykiem II. nieco później (25 grudnia) w Dreźnie podobnie. Tym pokojem przyznany mu Szląsk na mocy wrocławskich i hannowerskich umów, Saksonia wypłaci mu milion talarów, a on obranego cesarza Franciszka z Lotaryngii, Maryi Teresy małżonka, cesarzem uznaje.

Francya tymczasem silnie bój popierała we Włoszech, w Niderlandach i dywersyą Stuarta. Maurycy saski, (1745. 11 maja) zwycięzca pod Fontenay, zdobył (1746. 20 lutego) Bruxellę. Wylądowanie Stuarta do Szkocyi zniewoliło Cumberlanda opuścić Niderlandy. Po walnym zwycięstwie pod Culloden (29 kwietnia), którym Stuarta ze Szkocyi wyparł, wrócił do Niderlandów, w których jednak Maurycy saski sprzymierzonych (1746. 11

października) pod Raucoux, a Cumberlanda (2 lipca) pod Laufeldem zwyciężał. Austriacy tymczasem z Medyolanu wyruszyli Hiszpanów, czasowie (1745. 5 września) Gienęę zdobyli; koło Gienui bój przeciągali.

Wprawdzie nie przestawało się Francyi powodzić, zdobyła na Hollendrach (1747. 19 września) Bergen - op Zoom; ale zgon Filipa V. (1746. 9 lipca) pozbawiał ją sprzymierzeńca, który, osłabiony w ostatku, zrujnowaną swą marynarkę mając, nie widział się w stanie osłaniać swe kolonie. Postrzegąła przytém, że Austria pozyskała jeszcze jednego sprzymierzeńca w Rossyi, z którą (1747. 12 czerwca) traktat odporny zawarła, od niej posiłek otrzymała, a Anglia Rossyi, (20 listopada) subsydyów dostarczyła. Skłoniła się Francya do pokoju, usiłując sprzymierzonych osobnemi rozerwać umowami.

Kongres w Akwisgranie (1748. w kwietniu) otwarty, począł się od preliminaryów między Francją i mocarstwami morskimi, które (25 maja) Austria przyjęła. Na mocy takowych traktat ostatecznie stanął między Francją i mocarstwami morskimi (18 października), ratyfikowany wkrótce od Hiszpanii, Austrii, Gienui i Sardynii. Trzy mocarstwa zwrócili sobie zdobycze: przezco Fran-

cyą odzyskała Cap Breton, Anglia Madras, Hollandya porujnowane twierdze. Infant Filip otrzymał od Austryi Parmę i Placencya, król sardyński zapewnienie dawniej pozyskanych medyolańskich kantonów; Anglia zastrzegła sobie warunki assiento (oznaczone na nowo 1750. 5 października umową Buen-retiro); królowi pruskiemu Szląsk i Glatz przyznane; Austryi czyli domowi habsbursko-austriackiemu, prawo sankcyi pragmatycznej. — Na tém się skończyło. — Filip Burbon i Fryderyk II. uszczerbili Austryą; reszta wróciła do swych obrębów goić swe rany, Hiszpania wynędzniona.

47. Wojna siedmioletnia. 1756—1763.

Podupadnięcie wielu mocarstw: Hiszpanii, Polski, Szwecyi, wzrost Prus przez zdobycz Szląska, ukazanie się Rossyi nad Renem, czynność subsydyarna Anglii, dawne stanowisko i obrót polityki mocno zmieniły. Następnie, więcej ją jeszcze szarpie i przestacza wzruszenie stanowisk, jakie dotąd mocarstwa względem siebie trzymały.

Dwór wiedeński przemyśliwał, jakby świeżą stratę odzyskać; do tego swoich użył środków, jak niejednego okiełznał swémi in-

trygami; tak zamierzył do swych widoków zaprządz Francją. Do tego był Kaunitz, od niemałego czasu na czele gabinetu, kanclerz dworu i państwa, kierował sprawą publiczną i wyobrażał Austryę. Udając rozpustnego gnuśnika, pod pokrywką nieudolności, wyręczał się innymi; umysł jego obejmujący, zdolny był do powodowania najrozleglejszych widoków; przedsiębrać co po ludzku przedsięwziąć można, było jego widzeniem, a w przedsięwzięciu, nie ociągał się, nie ustawał. Nie nawidził Fryderyka II., zgubić go pragnął. Jeszcze w ciągu przeszłej o successyą wojny tajemnie z Saksonią i Rosyją (1745. 18 maja) o podział Prus umówił się; umowę tę po zawartym drezdeńskim z Fryderykiem II. pokoju, tajemnie ponowił; potem w przymierzu odporném z Rosyją (1746. 22 maja) w Petersburgu zawartém, czterema tajemnymi artykułami z Rosyją przeciw Prusom związał się. Wysłany (1750 w grudniu) do Paryża, rozpoznawał skłonności dworu i jego rozpustną galanteryą. Wystawił potem powszeckne korzyści, gdyby Prusy rozbite zostały. Zaczął od przymierza odpornego (1756. 1 maja), a to wtedy gdy się zanosilo na wojnę Francyi z Anglią. Następnie, zmawiane były plany wyposażenia sprzymierzonych: kiedyby Au-

strya tylko Szląsk odzyskała, Pomerania miała przypaść Szwecyi, Magdeburg Saksonii, Niderlandy dla Filipa przekazane, dla Francyi piękny zaszczyt usłużyć wszystkim. Co bądź, w ciągu wojny podobne od dziesięciu lat umawiane plany, odświeżone były przez konwencyą (1757) nieratyfikowaną, i w tajemnicach gabinetowych służyły za podstawę sprzymierzeń.

Między Francją i Anglią nie brakowało zajęć wynikających z zazdrości, z niechęci narodowych lub osób sprawą publiczną kierujących, a rosnących w miarę rozwijania się zamorskich osad, handlu i handlarskiej chciwości. Połów, nieoznaczone między Akadyą i Kanadą granice, postawione nad Ohio twierdze, komunikacyą Luiziany z Kanadą utrudzające, zajęcie przez Francją kilku wysepek antylskich, od kannibalów (ludożerców) zamieszkałych (Ś. Łucyi, Ś. Wincentego, Dominiki), handel na brzegach Koromandelu, były trudne do wyczerpania zatargi. Anglia nawykła do czynienia sobie sprawiedliwości na morzach, cale niespodzianie. W Ameryce i w Azji pokrzywdziła wprzód (1750. 1754. 1755.), nim (1756. 15 maja) wojnę wypowiedziała. Francuzi zaraz opanowali (29 lipca) port Mahon w Minorce.

Król pruski w takiem położeniu nikogo nie miał do współnictwa, tylko Wielką Brytanią. Od niej otrzymał subsydyja; Anglia, morzem zajęta, lądowi posiłków udziela niewielkich. Z Hannoverem w Whitehall (1758. 15 stycznia) zastrzegł neutralność Niemiec, ale to było bez skutku. W ciągu boju, jedynie Hannover i Kassel stoją przy nim; a dzielną zasłoną różnych jego własnych losów, jest Ferdynand brunświcki, zawsze górą się trzymający.

Sam Fryderyk II. uprzedzając zmownych, nagle zajął i osadził elektorstwo saskie (1756 w sierpniu); pod Lowosicami (1 października) zbił Austryaków, a Sasów (15 października) do kapitulacyi skłonił. Rzesza (1757. 17 stycznia) wydała mu wojnę. — W Czechach zwycięża pod Pragą (1757. 6 maja), pobity pod Kolinem (18 czerwca), z nich ustępuje spotkać Francuzów.

Wkroczyli oni do Hannoveru, zniósłszy (1757. 26 lipca) Cumberlanda pod Hastenbkiem; pod Rosbajem (5 listopada) pobici byli od Fryderyka II., parci następnie od Brunświka, który przeszedł Ren i zwyciężwszy (1758. 23 czerwca) pod Krefeldem, połączył się z Anglikami (1758 w lipcu), odparł

(1759. 1 sierpnia) pod Todenhausen, blisko Minden, nastających, i osłaniał Hannover.

Fryderyk II. wróciwszy do Szląska, gdzie Austriacy się rozgościli, pobił ich przy Lissie czyli Leuthen (1757. 5 grudnia), odzyskał Wrocław i postąpił ku Ołomuńcowi. Tymczasem Szwedzi przy ujściu Odry różne miejsca brali i tracili, i wojska pruskie trudzili; Rosyianie ciągnęli przez Prusy, wzięli Memel (1757. 5 lipca), znieśli Prusaków pod Gross-Jaegerndorf (30 sierpnia); weszli do Królewca (1758. 22 stycznia) i do Brandeburgii wkroczyli. Pod Zorndorfem (25 sierpnia) zwycięscy zagrażali z tyłu. Fryderyk II. odparty zpod Ołomuńca, stracił pole (24 października) pod Bukiecami (Hochkirch), jeszcze walną poniosł (1759. 12 sierpnia) pod Kunersdorfem klęskę od połączonych sił austriackich i rosyjskich zadaną. Berlin od nich (2 października) wzięty.

Trzymały się jednak miejsca warowne, niektóre tracone odzyskiwane; sam Fryderyk II. po każdej przeciwności i klęsce krzepił się. Księcia Henryka (1760. 15 sierpnia) pod Lignicą zwycięstwo, ciągle po Saksonii i Szląsku spotykania się, rozejm z Rosyjanami (1761. 25 lutego) i Szwedami (1762 w kwietniu) utrzymywały sprawę Fryderyka II.

Na morzach i za morzami Francuzom szło niedobrze. Anglicy (1758) opanowali Senegal i Goreę, Cap Breton, odniósłszy (1759. 13 września) pod Kwebekiem zwycięstwo, zagarnęli Kanadę; pod Brestem (20 listopada) pobili na morzu; zdobyli wyspy Martynikę, Guadalupę, Grenadę, Ś. Łucyą, Ś. Wincentego, zdobyli (1761. 16 stycznia) Pondichery.

Umarł tymczasem (1759. 10 sierpnia) król hiszpański, a neapolitański Karol, po nim następujący, ochotniejszy do boju, wiązał z Francją (1761. 15 sierpnia) pacte de famille Burbonów wspólnej ich sprawy: z czego niewiele pożytku dla Francji było. Daleko więcej odniósł Fryderyk II. ze śmierci imperatorowej Elżbiety (1762. 5 stycznia). Następca jej Piotr III. ubrał się w pruski krój i wojska cofnął; a choć wnet (8 lipca) stracony, małżonka jego, imperatorowa Katarzyna II., nieczynną została. A zwycięstwo Fryderyka II. (1762. 21 lipca) pod Burkersdorfem, a księcia Henryka (29 października) pod Frejbergiem, oraz odzyskanie (9 października) (straconej 1761. 1 października) Świdnicy, pomysły dlań gotowały.

Osobno traktowanie zaczęło się naprzód z Francją. W Fontainebleau (1762. 3 listopada) preliminaria między Anglią, Francją i

Hiszpanią podpisane, w Paryżu (1763. 10 lutego) w pokój zamienione. Francya odstępuje Cap Breton i Kanady, zastrzegając sobie połów; Missisipi ma oddzielać Luizianę od posiadłości angielskich; Grenada, Ś. Wincenty, Dominika, Tabago, stają się angielskie; Minorka Anglii zwrócona; wszystkie inne zamorskie straty Francya odzyskuje; w wojnie pruskiej zachowa neutralność. — Hiszpanii zwrócone Kuba i Hawana, z zastrzeżeniem wrębu w zatoce Honduras; Hiszpania odstępuje Florydy, za co Francya ma Luizianą wynagrodzić (co się stało 1769).

Skoro Anglia się skłoniła do pokoju, nie było zniskąd przeszkody. W Hubertsburgu (1763. 15 lutego) między Prusami i Austryą potwierdzone są pokoje wrocławski i drezdeński. Wszystko wróciło do tego, jak było przed wojną, i na tém siedmioletnia skończyła się wojna.

48. Wielka Brytania panią morza.

W zatargach z Hollandyą i Hiszpanią o wolność mórz, Anglia dała dowody biegłości swych marynarzy i wzrostu swęj marynarki. Hollandya zrozumiała, że nie znajdzie w zatarde korzyści. Długo jednak, marynarka

angielska i handel jój nie mógł równać się z dwiema innemi.

W Indjach wschodnich nie posiadała tylko Bombay, Madras, Williamfort w Bengalu i Bencoulen na Sumatrze. Dwie kompanie wschodnio-indyjskie ratowały swój byt (1702) zlaniem się w jedną. Rozpoczęty przez nie handel bawełnianemi indyjskiemi wyrobami, był (1721) zakazany, jako własnej industrii zawadzający. Wszakże rząd faworyzował byt kompanii, gdy uchylał byt mniejszych monopolów, a folgę w ruchu wewnętrznym czyniąc, samę kompanią na wielką miarę monopolizującą, ocalał.

W Ameryce osady rolnicze zwolna téż rozwijać się mogły. W wojnach psucie i poniżanie marynarki hiszpańskiej, będąc głównym wypadkiem, rozniecilo coraz większy ruch angielskiej na morzach marynarki; wyjednane warunki assiento, utrechtskim trakta-tem umocowane, wyjednane dostawy pewnej ilości murzynów, wolnego przystępu do Portobello stały się wielce korzystne, nie tą małą do osad hiszpańskich dostawą, ale rozwinięciem dostawy kontrabandowej, przez rolnicze posady silnie żywionej.

Powodzenie osad francuskich budziło w Anglii zazdrość. Mianowicie od czasu Kol-

berta zakwitły one. Nie były zbyt rozległe, ale pomyślnie się im wiodło: im szczuplejsze były, tym więcej w oczy pomyślność uderzała. Pondichery w Indiach wschodnich w handlu, zajęte (1720) przy Madagaskarze Maskareny (la France i Bourbon), świetne przynosiły korzyści; niemniej Senegal w Afryce. W Ameryce Kanada i Luizjana nabierały znaczenia; a największe korzyści przynosiły: Martynika, Guadalupe, S. Domingo (z 200 plantacyj w S. Domingo, 170 milionów liwrów); zakwitły one nad wszystkie okoliczne, bądź to przez swobodne z Francją samą stosunki, bądź przez kontrabandy okoliczne. Chciała Francja podobnie osadzić im pobliskie wyspy: Dominikę, Ś. Łucyą, Ś. Wincentego. Anglia zazdrościła, nie dopuszczała, sporem (1722—1733) i bojem.

Zdobycie Kanady (1759), kiedy jeszcze utrzymała posiadłości Nowej Szkocji, stało się pięknym nabytkiem dla Wielkiej Brytanii: umiała go użyć, uwalniając katolickich mieszkańców od obrażających sumienie przysięg, otwierając swobodniejszy dla cudzoziemców przystęp. — Dwudziestoletnie posiadanie Gorei czyli Senegalu (1756—1779) przyniosło Anglii nieprzewidziane korzyści, tak w rozwinięciu na brzegach Guineji sta-

nowisk, jak w handlu murzynami; bo nierychło głos ludzkości przemówił za nimi, nierychło (1786) osada murzynów w Sierra Leone początek wzięła.

Największe atoli następstwa za sobą pociągnęło czasowe posiadanie Pondichery. Zdobywca Madrasu (1746. 21 września) La Bourdonnaye był odwołany, i Madras Anglii (1748) zwrócony, kiedy Dupleix, w zamiarze nadstarczenia ciasnoty francuskiej posady, wziął się wdawać w wewnętrzne półwyspy niezgody. Popierał sprawę Mazzefarajunga i Szundasaheba w Dekanie i Arkocie, co zrządziło, że Anglicy wzięli sprawę Mahomeda Alego i popierali silnie (Lawrens Clive). Na miejsce Dupleixa przysłany Lally, toczył bój nieszcześnie. Anglicy (1760) zdobyli Masulipatan, (1761. 16 stycznia) Pondichery. Pojęli wtedy, ile korzystne być może wdawanie się w niezgody wewnętrzne, jak za pośrednictwem tego nie już na morzach, albo na brzegach, ale na lądzie szerokie panowanie roztoczyć można. Oddając (1763) Pondichery, zaniechali Koromandelu, gdzie indziej zyskowniejsze do wdania się i zdobyczy upatrzyli pole.

Od czasu upadku wielkiego mogola (1707) półwysep rozerwany był wdzierstwem urzędników, subabów, nababów, rajahów, nadto

przez bitnych Patanów, Marattów, Sejków. Wdać się między nich, w każdym razie pora się odkrywa. Nabab Serajadowla, opanował był Kalkuttę i Williamfort (1756). Lord Clive stratę odzyskuje, a zwycięża pod Plassey (1756. 26 czerwca), bo Mirdżaffier brata zdradził: za tę usługę nababem Bengalu został; a niebawem Clive nababami Bengalu przemieniał (1760 Mirkossir, 1763 Mirdżaffier). Nieswornego subaba Ude pokonanie (1765), całego Bengalu posiadanie zapewniło. Wielki mogół miał nad nim tytularne panowanie, łatwo (1765. 12 sierpnia) ugodą w Allehabadzie udzielił kompanii prawo pobierania podatków w krajach, których nie posiadał: Bengalu, Baharu i Orissy; nabab poszedł precz, otrzymał pensją.

Bengal, pierwsza kompanii na lądzie zdobycz, długo stał się pastwą monopoliów, exakcyj i tyranii administratorów, z akcyonaryuszami w zwadzie będących, przez chciwość nie przyniósł tak zaraz pożytków, jakich oczekiwano, ale jeszcze więcej pobudził kompanią do lądowych zdobyczy.

Hyder Ali wdarł się (1760) na tron państwa Mysore. Pobity (1768 w lutym) od Anglików, pokrzepił się przez najazd Karnatyku i pod murami Madrasu zawarł traktat

zapewniając wolny handel. Postraszeni (1774) koło Suraty Marattowie sprzymierzyli się z Hyder-Alim, wsparły ich jeszcze powstania excessami spowodowane. Wojna szła twardo, nim kompania zdołała pokojem (1782, 17 maja) uciszyć Marattów. Hyder-Ali sam, nieustając w boju, przekazał go synowi Tipposaibowi, z którym korzystny pokój (1784, 11 marca) w Mangalore stanął.

Kompania wzbijając się na wyżyny gwałtownym bojem, potrzebowała naprawy. Uchwalony (1773 w kwietniu, 1774) act of regulation, przepisał kierunek akcyonaryuszów, oraz administracją gubernatora Bengalu, i wszystkich posiadłości brytańskich, z nadzorcą radą, którym wojna i pokój poruczone; najwyższy sąd z nominacji królewskiej; cywilne i militarne korespondencye mają być ministrowi sekretarzowi stanu udzielane. Wszakże to ulgi Indyanom nie przyniosło: cisnęły ich exakcye, monopolia, niesprawiedliwości.

Ponieważ byt kompanii od rządu zależał, aby excessa powściągnąć, na wniosek Pitta (1784, 4 sierpnia) postanowione zostało, że akcyonaryuszom zostają tylko handlowe i kupieckie do kierowania widoki, przedmioty zaś polityczne przechodzą pod dozór i kie-

runek komissyi rządowej (board of control): ona sama o wojnie lub pokoju decyduje; wyższe urzędy wymagają królewskiego potwierdzenia, gubernator od rządu mianowany; ustanowiona też kontrola fortun do Indyj udających się i z Indyj wracających, a dla powściągnięcia nadużyć karne przepisy oznaczone. — Powściągnął rząd zbyteczne zdzierstwa, kompania otworzyła dla korony wielką potęgę, niezmiernie rosnące otrzymywała zyski w swym z Chinami otwartym handlu, wnet sama herbata (przed 1784) przynosiła 20 milionów liwrów (w czem dwie trzecie z kontrabandy). Chociaż niebawem nie brakło wymagań, aby jej monopolium czyli ją samę rozwiązać: rząd nie śmie do tego niepewnego posunąć się kroku.

Kiedy się stały ląd w Europie wzajemnemi wojnami gnębił, wodami odosobniona Wielka Brytania podnosiła się nieprzewidzianym urokiem. Na stałym lądzie pieniądz, subsydia, wszędzie jej otworzyły czynny do wszystkiego udział, wpływ i ważenie losami lądu; na morzach, marynarka dźwignęła jej potęgę. Przez powodzenie ciągle jakiego doznawała, w niesworném swém ukonstytuowaniu, zyskała harmonią między narodem i parlamentem jego a rządem (Walpole ministrem lat 20).

Aby sprostać wszystkim przedsięwzięciom i subsydyom, zagrzeźła w długi, po każdej wojnie podnoszące się (1789 było długu 54 milionów funtów sterlingów; a 1748, 78 milionów; a 1763, 146 milionów; a 1782, nie dając żadnych subsydyów, własne wydatki podniosły go na 257 milionów funtów sterlingów; a następnie!) Środki umorzenia ponawiane (1786. 1792) nie przynosiły spodziewanego owocu; ale powodzenie jednało kredyt.

Mnożyło się jój okrętów kupieckich i wojennych, po najotwartzszych morzach krążąc, do nowych ziem otwierały przystęp (Cook 1768—1780). Sidneycove (1788) założone w Nowej Gallii (trzcina cukrowa Otaiti, len Nowej Zelandyi). Nic jój nie zawadzało. Hollenderska marynarka podupadała; kupiectwo ich nie mogło wytrzymać współubiegania; marynarki francuska i hiszpańska niszczone, porujnowane. Hiszpania pomna na dawne na morzach władanie, musi na przestrzeniach oceanu rewizyą okrętów zaniechać (umowy o to 1739. 15 stycznia, w Madrycie załatwienie pretensyj odkładały). Wielka Brytania sama jest panią wód. O wolność ich upominała się i ubijała, a gdy się panią wód stała, panowania nadużywa; o

wolność się upominając, słabsze uciska istoty. Nadużycia jej w czasie pokoju uciążliwe, w czasie wojny gnębiły handel innych do wojny nienależących krajów, niebezpieczeństwem i rozbojami onym szkodziły. Zeby się mnożącym zastawić gwałtom, Rossya wytoczyła zbrojną na morzach neutralność.

Pierwsza propozycja zbrojnej na morzach neutralności uczynioną była (1780, w lutym) przez Rossyą. Wedle niej, neutralnych państw okręty bez przeszkody wchodziły do portów wojujących, i własność stron wojujących jest bezpieczną na okrętach neutralnych, wyjąwszy kontrabandy. Co jest blokowanie portu, oznaczone zostało i stosownie do tego o chwyconych przepisane prawidła wyrokowania. Z kolei przystąpiły do tego Dania i Szwecya (1780. 9 lipca), Portugalia (1781. 8 marca), Hiszpania (1781. 8 kwietnia), Francya (1781. 25 kwietnia). Anglia, wypowiadając wojnę Hollandyi (1780. 20 grudnia), zawiadomiła o swém na te warunki przyzwoleniu.

49. Stany zjednoczone amerykańskie powstają. 1766—1781.

Własnym rodem zaludnione w Ameryce osady rządziła Anglia. Za ministerstwa Grenville uchwalone prawo stępla (1765. 22 marca, stamp act) wznieciło we wszystkich prowincjach, a mianowicie w Wirginii i Massachusetts wielkie nieukontentowanie. Rzucono pytanie, jakim prawem parlament angielski nakłada podatki na lud amerykański, bez jego udziału. Zebrał się w Nowym Yorku kongres, który ogłosił deklaracją prawa ludu. Zmieniło się ministeryum, stępel cofnięty został; ale wszystka deklaracja (bill declaration) wyłożyła niewątpliwe parlamentu zwierzchnictwo.

Przeciw tej maxymie opozycya rosła niepomiarkowanie. Tymczasem minister Townshend mniemał, że się uda na miejsce dotąd pobieranych podatków, wprowadzić zboczne (indirectes). Ogłoszone tedy zostały (1767 w czerwcu, przez revenue act) opłaty od herbaty, papieru, szkła i innych przedmiotów. Zjawił się przeciw temu opór najsilniej w Massachusetts i w jego mieście Bostonie: uchwalono, towarów angielskich nie

używać wcale. Mniemał lord North, na czele ministerjum występujący, że zjedna umysły zacięte, czyniąc powolności. Cofnięte były podatki zboczne w powszechności, herbaty tylko opłacanie zastrzeżone, a przytém powtórzono, że parlament posiada zupełną nad koloniami władzę.

Amerykanie wyrzekli się téj opłacanej herbaty, a gdy ministerstwo ubocznemi sposobami chce dogodności im okazywać, aby umysły zjednać, zjawilo się przeszkadzanie wprowadzenia herbaty. Jeden okręt nią ładowny, do Bostonu (1773. 26 grudnia) przybywający, przez lud był złupiony i zatopiony. Mniemano rzucić postrach surowością. Ogłoszony bill (1774. 25 marca, Boston-port-bill) zamykał port Bostonu, list swobody całej prowincyi Massachusset cofał. Szczególny sąd dla téj prowincyi (20 maja) ustanowiony, do Bostonu wojsko wprowadzone.

Wszystkie prowincye tą surowością obruszone zostały, niepewne co je same spotkać może, złożyły (5 września) w Filadelfii pod przewodnictwem Peyton Wandolpa kongres, i uchwałyły przerwać wszelki z Anglią handel. Parlament gniewny, nie słuchał rad Chathama, Burkiego, Wilkisa, zadekretował (1775. 9 lutego) adres do zbuntowanych Ame-

rykanów. Po takiej deklaracji, bill Northa, przyznający im prawo nakładania podatków przez nich samych, ale dodający warunek supremacji parlamentu, skutku mieć nie mógł.

Przyszło do boju, bitwą pod Lexingtonem (1775. 19 kwietnia) otwartego. Kilka pułków nowych do Ameryki wyprawiono. — Amerykanie rzucili się (1775 w październiku) na Kanadę, w posiadłości już angielskiej będącą; ale generał Carleton, Arnoldowi i Montgomerremu dał odpór, zniewolił do odstąpienia od Quebecu (1776 w maju). Zaniechali tedy Amerykanie ustronne przedsięwzięcia, na własnej ubijają się ziemi. Howe przez nich z Bostonu (1776. 17 marca) wyparty; ubijano się koło Nowego Yorku.

Wzmagał się tymczasem publicystów głos, do zupełnego od metropolii oderwania się powołujący, do niepodległości. Ufano, że mocarstwa Europy nieomieszkają nadbieść w pomoc (jakżeby miały być obojętne na to, co się za morzami w koloniach dzieje?), Europa sprzyja oczywiście. Zaciąg z Niemiec, bez trudności pozyskany; ochotnicy z różnych narodów nadbiegali (Lafayette, Rochambeau, Kościuszko, Kazimirz Puławski, opuszczonej w Europie, podobnej sprawy

ofiara). — Trzynastu Stanów zjednoczonych niepodległość (1776. 4 lipca) w Filadelfii, uroczyste ogłoszoną została.

Przez Kanadę Burgoyne zaszedł tył amerykańskim armiom. Gates go zatrzymał i w Saratoga (1777. 16 października) do kapitulowania zniewolił. To powodzenie przyspieszyło skutek z negocjacyj przez Benjamina Franklina we Francji prowadzonych. Gabinet wersalski uznał Stanów zjednoczonych niepodległość i zawarł z nimi (1778. 6 lutego) przymierze i traktat handlowy. Zaczem (24 marca) wypowiedział Wielkiej Brytanii wojnę.

Niepewna bitwa morska (1778. 27 lipca) przy Ouessant, nie przeszkodziła, że admirał d'Estaing ukazał się na brzegach Ameryki. Francuzi też zdobywali: (7 września) Dominikę, (1779. 30 stycznia) Senegal, (16 czerwca) S. Vincent, (4 lipca) Grenadę; tracił (1778. 14 grudnia) Ś. Łucyą. W Indyach wschodnich spotykali się Suffren zHughesem.

Hiszpanie wystąpiwszy do boju (1779 w czerwcu), opanowali (1782. 2 lutego) Minorę; i próżno oblegali Gibraltar, broniony (1779—1782 w październiku) przez Elliota.

Hollandya pragnęła być neutralną, do zbrojnej przystąpić neutralności od Rosyi

proponowanėj; ale traktowała z Amerykanami i Anglicy sami uprzedzili ją wydaniem (1780. 20 grudnia) wojny. Bitwa morska przy Doggersbanku (1781. 5 sierpnia) nietyle szkodliwą Hollendrom była, co tracenie (1781. 12 listopada) Negapatamu, (1781. 5 sierpnia) Trincomale, S. Eustache.

Na lądzie trudno było Anglii się pokrzepić w ostatniem jēj przedsięwzięciu na prowincye południowe. Zwycięstwo odniesione przez Washingtona zniewoliło ustąpić. Lord Cornwallis, zamknięty w Yorktown, (1781. 19 października) kapitulował. Traciła ochotę popierania boju. Świetne zwycięstwo taktyki Rodneya (1782. 12 kwietnia) przy Guadalupie nie dodało ochoty. Traktowano.

Chociaż Wielka Brytania pragnęła pokoju, ciężko jēj było sprzymierzonym zadosyć uczynić: targowała się blisko dwóch lat w umowach toczonych w Wersalu. Preliminarya naprzód ze Stanami zjednoczonými (1782. 30 listopada) podpisane zostały; następnie (1783. 20 stycznia) z Francją i Hiszpanią; zamienione (1783. 3 września) w pokój, zawarowały: uznanie niepodległości Stanów zjednoczonych, wszystkie ziemie na zachód Stanów rozciągające się, western territory, Stanom przekazane; połów koło Ziemi No-

wój i wolny dla obustron na Mississipi spław. Dla Francyi odstąpiona Tabago i Senegal wrócony; wreszcie w Ameryce i w Indyach wschodnich zwrót wzajemny zdobyczy; sprzymierzeniec Francyi Hyder-Ali wezwany do przystąpienia do tego traktatu; wolny połów przy Ziemi Nowej i dwie wysepki Św. Piotra i Miguelon dla Francyi. — Hiszpania zostaje w posiadaniu Minorki i Florydy, reszta zdobyczy wzajem zwrócona. — Traktaty handlowe z Francją i Hiszpanią będą zawarte w ciągu następnych lat dwóch.

Z Hollandją opóźniło się ukończenie. Kiedy te pokoje stanęły, wtedy z nią dopiero preliminarya (1783. 2 września) umówione były. Pokojem (1784. 20 maja) Hollandya odstąpiła Negapatam, inne zdobycze wzajem oddane; dla Anglii wolna na morzach Indyj wschodnich nawigacya zastrzeżona.

Pierwsze urządzenie się federacyi Stanów zjednoczonych, było wątle: w lat kilka dopiero (1789) ściślej się urządziły. Prezydent jest władzą wykonawczą pod dozorem senatu; władza prawodawcza w senacie i w izbie reprezentantów narodu. Ulegało następnie niejakim przemianom, co do trwania prezydenctwa, co do władzy wykonawczej,

co do sposobu elekcji. Piérwszym prezydentem był Washington.

50. Grabieże 1765—1782.

Chcieli się wydobyć z pod jarzma Gienuńczyków Korsykanie. Pascal Paoli im dowodził. Gienuńczycy podolać go nie mogąc, wezwali (1765) Francuzów. Nie przewidując, aby uśmierzonych utrzymali, dogodzili upragnieniu Francyi, odstąpili jój (1766. 15 maja) z mieszkańcami wyspę. Pascal Paoli po długim oporze (1769. 13 czerwca) ziomekwoż poźegnał. Francya wyspę zagrabiła, z przyzwoleniem Gienuńczyków, nikt się o to nie upomniał, został przy niej piękny nabytek.

Ohydnej tego czasu polityce nie udało się dopełnić podziału ni Austryi, ani Prus; ale wzrost Prus i zdobycie Szląska, z tylu tak pięknými zaokrągleniami, granic uzupełnieniami, ustaliły mniemanie o organizacyi i potędze państw. Zależało od urządzenia machiny, przez centralizowanie jednostajną organizacyą, poruszaną wolą jednego; w obrębach spójnych statystyczne liczby ludności, dostatków i onych billansów, rozciągłości mil kwadratowych, stały się miarą potęgi

téj machiny, zapewnieniem jéj powodzenia i szczęścia; wzrost przez akkwizycyę dowodził pomyślności, niemi zaokrąglął granice, spajał i ogładzał z dawnych wieków wynikłe szczyrby: każdemu zostawało, dopatrywać dogodnej pory, aby uzupełniać i rozprzeszczerzać swe obręby.

Wydarzyła się taka dla Rossyi pora z Kurlandyi. Chociaż miała obręby dosyć szerokie i okrągłe, jednak nie zaspala pory po wygaśnieniu domu Kettlera, kiedy Kurlandya, wedle umów, powinna była z rzeczpospolitą się spoić, utrzymać ją osobném księstwem pod imperatorów dyspozycyą. Król Sas dostatecznie się temu nie oparł; Kurlandya, acz nie wcielona, stała się rosyjską.

W traktatach Piotra III. z Fryderykiem II. (1762), wraz Katarzyny II. z tymże (1764. 11 kwietnia), przywłaszczenie Kurlandyi było wyraźnie zastrzegane. O podobném przywłaszczeniu całej rzeczypospolitéj polskiej marzył dwór petersburski. W tychże traktatach z Fryderykiem II. zastrzegał opiekowanie się dyssydentami w Polsce praw obywatelskich pozbawionymi, oraz utrzymanie instytucyj rzeczypospolitéj, aby utrzymać wpływ, jaki jéj Sasi od półwieku otworzyli.

Zjawiły się tymczasem w Polsce upragnienia naprawy wewnętrznego urządzenia. Powszechniejszém życzeniem było, dodać sił własnym narodowym żywiołom, naprawić nadwerężenie onych, bez obcego wpływu. Czartoryscy zamierzali przeistoczyć rzeczpospolitą, w rządną monarchią przeobrazić; aby swego dopiąć, szukają wsparcia Rossyi, co instytucye rzeczypospolitej w całości utrzymać postanowiła; mniemali ją uwieść.

Po zgonie Augusta III. (1763. 4 października) na sejmie konwokacyjnym, wsparci bagnietami rosyjskiemi, wyparli republikanów, i konfederacyą (1764. 7 maja) zawiązali. Z ich przyzwoleniem Katarzyna II. na tron powodowała faworyta swego, a ich siostrzeńca, Stanisława Augusta Poniatowskiego; a ten, na polu elekcyjnym, z którego się woj-ska rosyjskie na mil kilka oddaliły, (1764. 7 września) zgodnie obrany. A w nim nie znaleźli Czartoryscy wsparcia; rosyjski ambassador Repnin rządzić począł.

Obudzone protekcyą Rossyi dyssydentów upominania się o odjęte im prawa. Rossyja głośno wymaga, aby dysunicy w senacie zasiedli. Rozkazał Repnin konfederacyą Czartoryskich rozwiązać, ale dyssydentom zadość

uczynić nie myślał (1766 październik i listopad). Wszystkich malkontentów, dyssydentów lub na króla i Czartoryskich sarkających, do Radomia ściągnął, a tam pod paższą dział wyciska zlanie wszystkich konfederacyj w jedną, na gwarancyi imperatorowej opartą, a królowi wierność oświadczającą. Sejm konfederacki w Warszawie pod bagnietami rossyjskiemi zasiadł (1765. 5 października do 1768. 5 maja), w ciągu obrad, opierający się w senacie (biskupi Sołtyk, Załuski itd. 13 grudnia) porwani w głąb Rosyi wywiezieni; z sejmu naznaczona delegacya układa się z dworami i dyssydentami. Stało się wszystko, jak Rossya i Repnin chcieli: dyssydenci w senacie nie zasiedli.

Tyle zniewag i gwałtów, bezkarnie spełnionych, powołało do ostatnich środków. Biskup kamieniecki, Krasieński, przygotował, Puławscy (1768. 29 lutego) zawiązali konfederacyą barską o niepodległość i religią. Rozpoczęły się wieloletnie ubijatyki i bój z Rossyą zacięty. Katarzyna II. podnieciła rzeznie ukraińskie (1768. 1769) przez kozaczyzną i Zaporozców powodowane (Humań 1768. 24 czerwca). Rozwinęła się konfederacya po Małéj Polsce i po Wielkiéj Polsce, rozciągnęła się po Litwie. Kazimirz Puław-

ski był jej bohaterem, kontrarjowany przez innych; dwór saski dostarczał małych subsydyów i wicherzył; dwór wiedeński nie wzbraniał schronienia, skąd mógł być dany kierunek ruchowi powszechnemu (w Preszowie [Eperies], w Cieszynie); Francya dosyłała nieco pieniędzy, nareszcie i oficerów; kilka tysięcy szlachty (od 4 do 8,000) w ciągłych spotkaniach i bitwach, zdołało wytrzymać wieloletni bój z trzykroć i czterokroć liczniejszym wojskiem rosyjskiem. Zdołali się nawet konfederaci zjeżdżać, to w Glinianach, to w Białej (1769 w listopadzie), organizować i warowne pozyskiwać stanowiska. Rossya bez wielkiego trudu wojsko narodowe w nieczynności, króla i otaczające go władze w uniżoności utrzymywała: zdawała się jednak powątpiewać o swój sprawie, gdy odwoławszy Repnina poczęła się uciekać do powolniejszych i pojednawczych z narodem środków.

Ale przyjaźń trzech dworów ościennych w niczem niezachwiana trwała; przymierze Austrii z Francją wzmocnienia nabierało. Polska znikąd otwartej pomocy otrzymać nie mogła. U jednej Turcyi konfederaci wyjednali upomnienie się o wyprowadzenie wojsk rosyjskich z Polski. Zachęcona od Francyi

wydała Turcyja (1768. 4 listopada) wojnę, na którą konfederaci liczyli wiele, kiedy wyprawa pierwsza (1769) dla Rossyi żadnego nie przynosiła owocu. Lecz następnie Rumiańcow, po zwycięstwie (1770. 18 lipca) nad Prutem, opanował Moldawia; po zwycięstwie (1 sierpnia) pod Kahulem, Wołoszczyznę; Alexej Orłow zwyciężył (5 lipca) przy Scio i spalił (16 lipca) flotę turecką przy Czesme. Rossyja mniemała, że Turcyi koniec położy, wyzwalając Greków a sprzymierzając się (1771) z nieswornym baszą Egiptu Alibejem. Z tém wszystkiém postrzegła się być w bardzo trudném położeniu. Dotknięta (1771) klęską morowego powietrza, do gruntu zatrząśniona kozackim buntem Pugaczewa, który się za imperatora Piotra III. udawał, została do tego przejęta niemałą niespokojnością z powodu zmiany w Szwecyi zaszłej.

Szwecya odzyskując swe dawne swobody, rozerwaną była na fackye arystokratyczne, z których francuska Gillenbergów czyli kapeluszków dopóty przewodziła, dopóki subsydyja z Francyi dochodziły (do 1762); następnie wzięła przewagę angielsko - rossyjska Horna czyli czapek. W zamiarze wciągnięcia Szwecyi w sprawę Polski, łatwo sobie Francya (1769) kupiła stronnictwo, którém

powodowała. Nim jednak ze szarpanin przedajnych fakcyj nastąpić co mogło, wstąpił na tron Gustaw III., i szczęśliwie pokierowaną rewolucyą (1772. 19 sierpnia) uzyskał władzę taką, że sejm szwedzki jedynie w doradcze ciało zamieniony został. Gabinet petersburski w tej sąsiedniej zmianie, dostrzegając niebezpieczeństwo dla siebie, gdyż powszechne było mniemanie, że podniesienie władzy monarcharzędź doda sprężystości szwedzkiemu działaniu, a nienajchętniejsze dla Rosyi Gustawa III. usposobienie dosyć znane.

Szukał tedy gabinet petersburski niejakię dla siebie folgi. W Polsce łagodniejszym się okazał; z Tatarami krymskimi osobny pokój zawrzeć zdołał; z Turkiem długo traktował. Tymczasem groźny kozacki Pugaczewa bunt uśmierzony został (Antoni Puławski), a mocarstwa sprzymierzone przygotowały i podały środki do załatwienia sprawy polskiej.

Za życia matki, Maryi Teresy, cesarską koronę otrzymał Józef II. Kaunitz dopuścił jego zjazdu w Nisie (1769) z Fryderykiem II.; Kaunitz wtedy ściślejszém czynił przymierze z Francją, małżeństwem arcyksiężniczki (1770. 16 maja) z Ludwikiem XVI.; i począł czynić (28 lipca) militarne Spiża polskiego rozmierzanie. Sam towarzyszył Józefowi II.

w powtórném jego (1770. 3 września) w Uniczowie (Neustadt w Morawii) z Fryderykiem II. zjechaniu się, gdzie o Polsce radzono. Niebawem Spiż (1771. 27 stycznia) do Austrii wcielony, z oświadczeniem, że dogadzając prawom swoim Marya Teresa, nie ma zamiaru przywłaszczania sobie najmniejszej części ziemi polskiej i niedopusci, aby ktokolwiek miał sobie jaką przywłaszczać. Była to akkwizycya zaokrąglająca granice Węgier. Złowrogie zapowiednie rozbioru Polski, poczęły się wydzierać z tajników gabinetowych i przerażać umysły. Ażeby odeprzeć morową zarazę po Rosyi grasującą, wojska pruskie i austriackie wkroczyły do Polski i poczęły głęboko w kraju kordony zdrowia rozciągać. Henryk pruski, a potem Lobkowitz (1771) pośpieszyli do Petersburga, z objaśnieniami i propozycjami rozbioru. Przyzwolenie na niego było Polski krzywdą, ale niemniej poniżało protektorkę Rosyą, okazywało jej niemoc: imperatorowa sama do tego się skłoniła, aby nasycić sprzymierzeńców. Pobożnej Maryi Teresy sumienie zatrzwożyło się: rozgrzeszał ją papież Klemens XIV. Ganganelli; i kiedy nuncyusz jego Visconti błogosławił w Częstochowie konfederatom barskim o wiarę i niepodle-

głość wojującym: wtedy radził jej grabić co najwięcej dla ratowania dusz wiernych. Fryderyk II. nie poczytał tego za złe, grabił co najwięcej na swój rachunek.

Konfederaci tymczasem, dufając w rozwinięte siły, ogłosili byli bezkrólewie: ale doznali niedających się naprawić klęsk: Sawy (1771. 26 kwietnia) pod Szreńskiem; Dumourieza (22 września) pod Lanckoroną; Ogińskiego hetmana (22 września) między Chomskiem a Będzicą. Powątpiewanie o sprawie własnej poczęło wzrastać; porwanie (3 listopada) króla z Warszawy, nadwerężyło urok jaki ją otaczał; gabinety podniosły krzyki o królobójstwo; przytułek Austrya wypowiedziała; miało się wszystko do końca. Wtedy kiedy Kazimierz Puławski zniknął i Częstochowa na rozkaz Stanisława Augusta (1772. 15 sierpnia) broń składała: wtedy (5 sierpnia), traktat umówionego podziału, trzy zmowne mocarstwa podpisywały. Niebawem (1773. 13 stycznia) manifest podziału ogłosiły; w przestrzeniach rzeczypospolitej rozgraniczały się, i nikt o to głosu nie podniósł, gabinetowej to polityki nie troszczyło, bo wszystkie trzy północne mocarstwa zarówno akkwizycjami wzrastały. Rossya wzięła białą Ruś po Dniepr i Dźwinę; Austrya wzięła Ruś czerwo-

ną z przyborkami po Wisłę i Zbrucz; Prusy, województwa pruskie z krainą Noteci, wyłączając Gdańsk i Toruń przy Polsce zostające.

Zostawało Rossyi wyjednać narodu ratyfikacją i ukończyć wojnę turecką. Znalazła ludzi przedajnych i podłych, co jój woli zadosyć czynili (Poniński). Przez delegacją z sejmu (1772. 18 maja) wyznaczoną, wygotowany do tego (13 września) akt, potrzebnych podpisów nie otrzymał, ale rozbój polityczny wytykał granice, jakie mu się podobało. — Z Turcyą wojna, niejako zawieszona, popartą była (1773) nad Dunajem. Zrazu Rumiańcow od Silistryi odparty, sprzymierzeniec w Egipcie Alibej (7 maja) pobity, dostał się do niewoli; ale Rumiańcow znowu Dunaj przeszedłszy, w Bułgaryi obległ wezyra i w Kajnardzi (1774. 22 lipca) pokój stanął. Wolna na morzu czarném żegluga przezeń jest zdobyta: Kimburn, Jenikale i Kiercz zostają w posiadaniu Rossyi; Tatarzy krymscy są niepodlegli, resztę Rossya zwraca.

Wzięła się Katarzyna II. niezwłocznie do urzędzenia kozaczyzny ukraińskiej. Ziemię jój przestronne rozdawała bojarom; kozacy za roboczy lud poczytani, stracili hetmana; wprowadzone do nich czyny (urzędy) i sądy

rossyjskie; kozacki lud pod bronią w pułki przeistoczony, otrzymał rossyjskich i niemieckich oficerów. Zostawali do zagłady Zaporozcy, w liczbie których imperatorowa sama i wielki książę honorowo zapisani byli. Ściśnieni dosyć w pobliżu powznoszonymi warunkami, wysepki swe mieli podchwytywane, rygor swój instytucyi osłabiony: nareszcie, ukaz (1775. 15 sierpnia) zawiadomił Europę, że rozbójniczy zaporozskich kozaków związek więcej bytu nie ma, bo imperatorowa przed Bogiem i ludźmi czuła się być obowiązana, Sicz ich, obyczajów rozwiozłych, z instytucyi swój żadnej posiadłości mieć nie mogącej, na zawsze zniszczyć. — W tychże czasach (1776) zaprowadzone w Rossyi liczne urządzenia.

Pokojem w Kajnardzi zawartym, sprawa turecka nie była wyczerpnięta. Gabinety, wiedeński i petersburski, obracały swe na Turcyą oko i plany obmyślały. Józef II. znalazł porę do nowój akkwizycyi zajmując (1777) Bukowinę, a tej grabieży Rossya nie poczytała za złe i nikt się o to nie upomniał. Ogłoszenie niepodległości Tatarów, poddało ich pod zwierzchnictwo Rossyi: konwencya objaśniawcza (1779. 10 marca) powierzyła hana Selima Giereja protekcyi imperatoro-

wój. Wygnany przez Tatarów, był na hanostwie (1782) siłą protektorczą osadzony; a wnet (1783 w kwietniu) Krym i płaszczyzny Kubanu do cesarstwa wcielone zostały. Turcyi nie pozostawało, jak traktatem nowym (1784. 8 stycznia) akkwizycyą przyznać. Tatarzy ze swych siedlisk emigrowali.

Odwiedzali pełną chwały imperatorowę w Petersburgu Henryk pruski powtórnie (1776), Gustaw III. (1777), Józef II. (1780), i z niejednostajnymi oddalali się uczuciami.

Józef II. pozyskawszy Spiż, Galicyą i Bukowinę, zagustował w akkwizycyach, rozpatrywał coby można we Włoszech lub w Niemczech nabyć. Linia elektorska w Bawaryi (1777. 30 grudnia) gasła, miał dziedziczyć elektor palatyn. Z nim Józef II. (1778. 3 stycznia) ułożył plan podziału, którym niższa Bawarya jemu przypadła i takową niezwłocznie objął. Na taki raz nieprzygotowany Fryderyk II. podniecił protestacye, księcia Dwóchmostów, najbliższego sukcesora, Saksonią o allodya upominającą się, i Meklenburg o Leuchtenberg; usiłował przytém wtargnąć do Czech, a tém zjednał wdanie się Maryi Teresy; nadbiegło téż pośrednictwo Francyi i Rosyi. W Cieszynie (1779. 13 maja), meklenburskie pretensye

uchylone; Saksonii sześć milionów złotych przyznano; Austrii kawalek tylko niższej Bawaryi koło Dunaju między Innem i Salcą, za co zobowiązała się nie przeszkadzać w swoim czasie przyłączenia Bajreutu i Anspachu do Prus. — Józef II. jednak nie przestał na tém. Po śmierci matki zaproponował elektorowi bawarskiemu wymianę, dając Niderlandy, jako królestwo Burgundyi, za Bawaryą i palatynat wyższy; miał po temu przychylenie się Francyi i Rossyi. Fryderyk II. jeszcze mu stanął na zawadzie i w Berlinie zawiązał konfederacyą książąt rzeszy, co skłoniło Józefa II., czém inném dużo zaprątnionego, do zaniechania propozycyi.

51. Sposobi się myśl do rewolucyi i przeobrażenia towarzyskiego.

Od końca wojny siedmioletniej (1763), wyjąwszy wojny o niepodległość Polski (1768—1772) do której się turecka uczepliła, i wojny o niepodległość amerykańską (1775—1782) do której Burbony przystąpili, wojny, toczonéj za morzami, — Europa przez ćwierć wieku, powiedzieć można, używała pokoju, następstwami i przyszłością brzemienneo, sposobiącego myśl ludzką do wielkich przeo-

brażeń zadawnionego w społeczeństwie porządku.

Skład jej w powszechności był monarchiczno-hierarchiczny. Z pierwszego względu siła wzrosła, bo większa część monarchij, umarżając stanów obrady, stała się samowolną, despotyczną; z drugiego względu siła znacznie zesłabła i nie miała téj jedności, jak przed wieki; utrzymywała wszelako stanowisko czynne sumieniem ludów kierujące. Mniemanie trwało, że republikanizm, swoboda i wolność były protestantyzmu żywiołem, a despotyzm i intolerancja katolicyzmu udziałem. Ale Dania, Szwecya, Prusy i wszystkie Niemcy, politycznie dały temu zaprzeczenie; w jednej Hollandyi żywocił republikanizm, w jednej Wielkiej Brytanii można było widzieć to obywatelskie życie, jakie dochowywały Gienia i Wenecya, Węgry i Polska. Łatwiej było usłyszeć dzwon luterański między katolikami, niż katolicki między protestantami. W Polsce dyssydenci mogli się o prawo polityczne upominać, kiedy w Wielkiej Brytanii prawo nakazywało nieszczęrá dla wyznań przysięgę. Nie miały sobie strony co przymawiać. Wszakże dużo postygły wstręty i nienawiści między wyznaniem, plemionami i różném ludzi powołaniem. Dawne pojęcia,

stary zwyczaj, nie czyniły zbytniego oporu nowym wyobrażeniom, nowemu obyczajowi; zjawił się owszem do nowości pociąg, któremu uporna przestarzałość przeszkadzać nie śmiała.

Do rozpowszechnienia się licznych nowych pojęć, otwarte i wzrastające były środki, przez żywsze między krajami związki, rozwijający się handel księgarski, przez dziennikarstwo i schadzki kawiarniane, oraz mnożących się pisarzy, co chciwшему czytelnictwu swych płodów dostarczali. Między światłymi narodów otworzyły się komyunikacye, z Leibnitzem korrespondowali Angliacy i Francuzi. Francuzi poznawali płody umysłowe angielskie (Locke, Clarke), na Anglikach czyniły niezatarte wrażenie płody francuskich pisarzy (Montesquieu, Voltaire). Obserwowanie przesunięcia się Wenery po widni słońca (1760) było wspólną narodów sprawą. Encyklopedyści przystępniejszemi czynili wszelkie wiadomości. Mogła w nich dostrzegać zdrożności, szkodliwe nauki, cenzura duchowna, bo ta jedna właściwie wówczas nad drukiem czuwała, mogła potępiać, zakazywać, w indexa prohibitów wciągać: ale nie była w stanie drukowaniu zapobiedz, a zakazany owoc stawał się więcej poszukiwany,

chciwiej czytany. Dwory, przy których był rząd, i władza, dawały owszem wszystkiemu otuchę i protekcyą. Opiekować i podnosić światło, było ich rzeczą. Główném téj dążności siedliskiem był Paryż; a najpierwszy i najdzielniejszy do nowości popęd dawało piśmiennictwo francuskie. Piękne dowcipy i filozoficzne myśli znajdowały oklask na dworze paryskim, a filozofowie niedość uczczeni u swego dworu, roskoszowali się w kadzidłach dworów berlińskiego i petersburskiego. A czemu dwór paryski przyklaskiwał, to się echem powtarzało po innych dworach Burbonów, liczne kraje dzierzących.

Na dworach admiirowano cnoty republikanów rzymskich i greckich. Locke (+1704), Montesquieu (+1735), Diderot, d' Alembert, Voltaire, z entuzjazmem czytani byli od ludzi gabinetowych i stanu; Fryderyk II. niesympatyzujący z ludem swoim, w swój ustroni (sans souci), zaszczycał ich swą przyjaźnią; Katarzyna II. z ich maxym kręśliła zasadnicze dla swego państwa prawa. Książęta na nauczycieli powoływali Condillaca, albo szwajcarskich demokratów; dzieła Helwecyusza, la Rochefoucault, Jana Jakóba Rousseau, przyozdabiały toalety, dawały kierunek instrukcyi i wychowaniu. Duch rozumo-

wania nad każdą rzeczą ochłonał wszystkie klasy czytające, na wszystko znajdował teorie, popolicie sprzeczne z porządkiem towarzyskim byt mającym. Zabawiano się niemi, jak igraszką dowcipu; twórcy onych często sami mało je ważyli. Od ludzi przy sterze będących niezależący, osobiście im nieznani, swobodnie, śmiało, wynurzali swe pojęcia. Nie szukali nikogo: ich widzenie było poszukiwane i użyźniało myśl przyszłości. Rosła ich potęga i przyszło do tego, że oni kierowali opinią publiczną, na nich powoływano się jak na wyrocznie.

Obok rozważania i rozpamiętywania dziejów, które z przeszłości myśl na liczne widoki nawodzą, zaprzętały zasady konstytucyjne i prawodawcze. Montesquieu dostarczył niewyczerpanych z przeszłości widozków, pchnął rozumowanie w głębinę. Rozważanie organizacyi i konstytucyi angielskiej (Locke) i polskiej (Leszczyński, Eon de Beaumont, Mably, Rousseau), do historycznych dostarczało obecnych różności przykładów. Rousseau, przejmując się ruchem ludu Gienewy, marzył teorie wszechwładztwa ludu. Powstanie Stanów zjednoczonych amerykańskich, wszystkiemu temu nowy urok dało, niezłomnych sił udzieliło.

Merkantylną polityki rutynę podważali ekonomiści; nie w jednym razie nadkruszyć ją zdołali. Odsłaniając ważne widoki, obstawali za rolnictwem, podnosili wolność przemysłu i handlu. Adama Smith, na praktyce oparte widzenia, mogły wieść starą rutynę w nowo otwarte drogi; teorye Quesnay i jego fizyokratów były widzenia innego, porządku społecznego; a przechodząc z ekonomii politycznej w organizacją społeczeństwa, zagrażały rozwiązaniem obecnego byt mającego.

Satyra, dowcip i rozumowe zastanowienie, do żywego dotknęło zabobonnych przesądów i przesądów w pożyciu. Rozpędzały je, towarzyskie życie przystępniejszém dla światła czyniły, usposabiały je do przeobrażenia się. Ale razem tknęły węzły religijne i bogobojność. Płonne a przenikliwe dowcipkowanie Voltaira wywierało niesłychany wpływ na umysły powierzchowne, a filozofów różnych i Frereta († 1749) powoływanie się do rozumu, pociągało myślące głowy. Zasady moralności i filozoficznych idealizmu i materjalizmu widoków znajdowały licznych pisarzy, chciwych czytelników, żarliwych zwolenników. Snadniejszego wykładu materjalizm podniesiony był powabem pióra swoich głosicieli (Diderot, d'Alembert, Holbach,

Hartley, Oswald, Bealtie itd.), a człowiek sam, uzwierzęcony, jak zwierzę dla doczesności sposobiony (Rochefoucault, Helvetius, nawet J. J. Rousseau).

Z tego postępu i rozkrzewienia nowych widoków i pojęć pierwsze następstwa ukazały się w zatardze ze stanem duchownym i dworem rzymskim.

52. Zatarga z dworem rzymskim, upadek jezuitów. 1755 — 1770.

Wyznania chrześcijańskie poniekąd w pokoju żyły. W Polsce wydarzone spory właściwie były polityczne. W jednej Francyi katolicyzm nie przestawał się rozdzierać zwadami o jansenizm. Ważniejsze atoli postęp wieku wypracowywał widoki. Dzieje kościoła uzyskiwały niepospolitych pisarzy (katolickich, dominikanina Natalisa (Noël) Alexandra, † 1724; Klaudyusza Fleurego † 1723; protestanckiego, Jana Wawrzyńca Mosheima, † 1755), którzy, spokojnie a śmiało, losy i prawa głowy kościoła rozważali i swobody kościoła przypominali. Rozsądne duchowieństwo dokładało starań ze swojej strony, aby zabobony rozpędzać. Wielkie przedsięwzięcie bollandystów (Papenbroch † 1714) w dłu-

gich latach trudu, wytykało i odrzucało zmyślonych świętych i niedorzeczne cuda. Sam papież Benedykt XIV. (Prosper Lambertini † 1758), uchylał z martyrologu podejrzanych świętych, zbytek świąt umniejszył, i pragnął mieć duchowieństwo ucześniejsze.

Po jego zgonie, za Klemensa XIII. (Carlo Rezzoniego) zaszły zdarzenia, które smutkiem i niewypowiedzianym ambarasem dwór rzymski napęłniły, a to wtedy kiedy kardynał Torregiani zamierzył podźwignąć podupadłe papieża znaczenie. Ledwie nie ze wszystkich punktów katolickiego chrześcijaństwa wypadły. Z Korsyki, Neapolitańczyk Pascal Paoli, (1759) dopraszał się o naprawę kościoła i duchowieństwa. Wyślanie do rozpatrzenia rzeczy wizytatora, obraziło Gienuńczyków, którzy dużo zmartwienia sprawili. W Polsce, z powodu zatargi nuncyatury z prymasem, wygotowano (1764) akt prawie zupełnego z dworem rzymskim zerwania, tylko że Repnin wstrzymał. Tegoż czasu książę parmeński wstrzymuje dalszy wzrost zapisów na rzecz duchowieństwa, i nie chce aby dobra duchowne od ciężarów publicznych miały być wyłączane, na rozpatrzenie czego osobny sąd ustanowił. Dwór rzymski przez breve (1768), nieważność tego ogła-

sza, i biskupom zakazuje słuchać jego wyroków.

W tychże czasach (1763) ukazało się (de statu ecclesiae et legitima potestate pontificis) pod nazwą Justyna Febroniusza (Jana Mikołaja von Hontheim, sufragana elektora arcybiskupa trewirskiego). W niém oświadcza pisarz, że, chociaż księga jego nie uniknie ścigań inkwizycyi, jednak nic więcej nie powie nad to, co mówili Gerson, Bossuet, Alexander Natalis, Fleury; redukuje papieża, prymasa kościoła, do zachowania jedności jego, co nie powinno władzom duchownym miejscowym ubliżać, i wzywa chrześcian, by nad swými swobodami, na zborach konstancyeńskim, bazylejskim, wyjaśnionými, których się zbór trydencki nie wyrzekął, czuwali, i ponowionými zborami takowe do dawnéj czynności zwracali. Dzieło wnet wziętości nabyło, chciwie czytane, w Portugalii, Hiszpanii, Wenecyi, dodało w postępowaniu dworów śmiałości. Obruszony Klemens XIII. usiłował rozchodzenie się téj księgi wstrzymać, potępioną wytepić. Po trzykroć w Wiedniu rozważając ją cenzura, oświadczyła, że nie przeciw wierze, ani obyczajom nie zawiera.

Do zająć dworu rzymskiego z innými

krajami, przyczyniły się zdarzenia, które jezuitów bytem do gruntu zachwiały.

Od początku bytu swego, zgromadzenie jezuitów, doznawało silnych zarzutów, rzucających kaźń na ich zawiązek i wątpliwą moralność. Największy cios zadało małe dziełko (les provinciales, lettres de Louis de Montalte, 1658) Błażeja Pascala, które wytknęło pospolitemu czytelnictwu kazuistyczne nieprawości (opiniones latae, seu propositiones laxorum moralistorum, restrictiones et reservationes mentales, probabilismus). Dziełko to powagi uroczystej nabrało, gdy nań (1679) bulla papieska powołała się. Bo papieże liczne nauki jezuickie wielą bullami (1679, 1690, 1741) potępiali i ohydę ich zastósowania wystawiali, gdy jezuitom handlu niewolnikami zakazywali. Prócz innych przeciwników, mieli jezuici skrytych w massonerji, której opanować nie zdołali, a która, w mistycyzmie i tajemnicy swojej, rozpowszechniając się, krzewiła kosmopolityzm, socyalne pojęcia, zobojętnienie dla wyznań, a cześć wszystkim znanego Boga (Jehowy) i miłość bliźniego.

Jezuici i nikt nie przewidywał zdarzeń, któreby ich nagle obalić mogły. W swych posiadach niewzruszeni, z obojętnością słu-

chali głosu, co ich powszechnie oskarżał i kaźnią obarczał; szli swą rutyną, wikłali się w liczne, niepewne położenia. Z tego powodu na pierwszy cios narażeni byli w Portugalii. Odstąpiła Hiszpania, za osadę S. Sacramento, siedm missyj: te (1750) pobuntowały się przeciw Portugalii, buntowi temu jezuiti przywodzili. W Para i Maragnan, minister Oeyras Carvalhos marquis Pombal, chce zapewnić Indyan wolność: (1755) jezuiti się temu opierają. Pombal był gwałtowny, a im niechętny; wszakże w tym razie przestał na oddaleniu spowiednika i wzbronieniu ich przystępu do dworu, a zapowiedział, aby się w politykę, handel i lichwę nie wdawali. Dwór rzymski wejrzał w to z jezuitami zdarzenie, Klemens XIII. (1758) opiekuje ich. Wtém, mordercza ręka króla Józefa raniła, posądzeni i wplątani jezuiti, pomówienia, pozory, uciążły z zagorzalstwem pobożnego Malagrydę, wzmogły się czernidła. Zapadły przyspieszone wyroki (1759. 13. stycznia), jezuiti w uciążeniu pozostali. Zabrano im majątki, edyktem (1759, 3. września) zgromadzenie ich z Portugalii wywołane; jezuitów do Włoch wyprawiono, a z Klemensem XIII. gdy zatarga się wzmacza, jego nuncyusz Acciacuoli z Portugalii

(1760) pod eskortą precz odesłany, poseł portugalski z Rzymu odwołany, i wszelkie z Rzymem stosunki zerwane.

We Francyi, w bankructwo La Valetta (1756) wplątani się znaleźli jezuitci. Wyroki sądowe pociągnęły do wynagrodzenia całe ich zgromadzenie. Zatem (1760) parlament roztrząsa ich przywileje, instytucyą, reguły i pisma zdrożne i gorszące. *) Zapadł potém wyrok parlamentu (juge d'appel comme d'abus, 1762. 6. sierpnia) nakazujący jezuitom zrzucić sukienkę, opuścić kollegia i domy. Edykt królewski (1763 w lutym) rozporządzał ich kollegiami; a faworyta Pompadour i minister Choiseul wyjednali edykt (1764 w listopadzie) znoszący zgromadzenie, a dający miesiąc czasu do wyniesienia się z Francyi tym, coby się do ukazu zastosować nie chcieli.

W Hiszpanii zdarzyło się (1766) poburzenie ludu w Madrycie; ministrowie Campomanes i Aranda chwycili za okoliczność, aby jezuitów się pozbyć, i sankcyą królewską

*) Teologów i kazuistów: Sa, Delrio, Bellarmina, Molinę, Salmerona, Marianego, Azora, Gretsera, Vasqueza, Suarezę, Toleta, Becana, Escobara, Juvencego, Busenbauma etc., a Tursellina historyi na ogień skazana.

(1767. 2. kwietnia) wywołani zostali, jako niegodziwi, bezbożni, boga z czartem mieszkający; do Włoch wyprawieni. Zakaz przytém duchowieństwu przyjmowania bull albo rozkazów papieskich bez przyzwolenia dworu. Podobnie z Parmy, Malty i Neapolu, wyrzuceni zostali jezuita, a ciągle otuchę im dający Klemens XIII. doczekał się, że mu Benevent zajęto, a schodząc ze świata (1769. 3. lutego) w bardzo przykrém położeniu stolicę apostolską zostawił.

Klemensowi XIV. (Franciszkowi Wawrzyńcowi Ganganellemu) zostawało jak można ciężkie razy ukoić. Nie wznawiał więcej (1770) bulli in coena domini; pojednał się (1770) z Portugalią; równie z księciem parmeńskim przez odwołanie (1773) breve woli jego sprzecznego; ulegając powszechnym naleganiom (bullą dominus ac redemptor noster, 1773. 16. sierpnia) zgromadzenie jezuitów skasował, a w roku następnym (1774. 22. września) z doczesności się wyniósł.

53. Reformy Józefa II. 1781 — 1790.

Skoro jezuita skasowani zostali, zewsząd byli rugowani i byt ich ustał: król pruski tylko tymczasowie, a Rossya ciągly przytułek im

otworzyła. Upadek ich był głośnym zwycięstwem i tryumfem dla światła i filozofów wieku. W miejscu upadłej wszędzie jezuickiej instrukcyi, otworzyła się dla nich ogromna do zapełnienia próżnia, do postawienia ich własnej nauki. W Portugalii Pombal w gwałtownym swym postępowaniu, obudzeniem handlu, rękodzieł, odbudowaniem Lizbony, podniesieniem marynarki, ulepszeniem administracyi trudniący się, zakłady naukowe niemniej dźwigał. Dopóki żył, owoce z tego jakiegokolwiek były. W Polsce téż, chęć obywatelska, do wszelkich brała się ulepszeń, do urządzenia narodowej instrukcyi (Tyzenhaus 1775 — 1782; kommissya edukacyjna od 1775); biskupi z duchowieństwem zwolna uprzętałi zbyteczne z kościelnych zwyczajów przydatki. Arcybiskup salcburski, Hieronim, u siebie znosił praktyki zabobonne, oczyszczał kościoły od obciążających je strojów, zarzucał zbytkowe obrzędy.

Najszerwsze reformy państw swoich przedsiębrał Józef II. Marya Teresa, powznosiła różne instytucye dobroczynności i instrukcyi, powolnym i wyrozumiałym działaniem, zaprowadziła różne urzędy, pomnażała dochody umniejszając przywileje wyłączne magnatów, szlachty a nawet duchownych. Józef

II. przejęty pojęciami wieku, zapragnął dokończyć wszystkiego nagle. Bez względu na różnorodność języków, obyczaju, uprzedzeń, usposobień, wyznań, narodowości, miejscowych potrzeb i zdolności, wszystko ugiąć się miało, bo on sam tak obmyślił i tak mu się zachciało. Głosił wolność wyznań, a obrażał je i sumieniem gwałt czynił; podnosił nauki i szkoły, a w ciasne obręby instrukcją zamykał; znosił cenzurę duchowną, a nakładał więzy na ocenienie obecnego biegu rzeczy; otwierał archiwa dla ogłoszenia przestępstw Habsburgów, a przyrządzał drogi do dalszych; chciał sprawiedliwość umocować, a w skrytość popychał jej jawność; powoływał każdego do obywatelstwa, a rujnował jego życie; wiele o wolności rozprawiał, a wszystko do stanu biernego przywodził.

Pragnie ożywić pracę i przemysł, zachęca rolnictwo, daje awanse rękodzielom, ożywia handel i otwiera mu drogi, nowy port w Carlopago, porty wolne Rijekę (Fiume) i Terst (Triest), wyjednał wolność spławu przez Dunaj do morza czarnego i do Dardanellów; mnożąc szkoły do liczby 2,200, gdy znalazł (1775) 14,000 uczniów, w dziesięć lat potem (1785) liczył ich 117,000; a dla nich

wygotowane przepisał katechizmy, tak religijny jak polityczny.

. Pragnie on widzieć jedność państwa. Spoić osobno rozrzucone jego części radby, nie mogąc tego dopiąć. Nie chce znać krajów, tylko państwo, jednostajne, jednostajnie urządzone, w którym panujący urzędowy język niemiecki być ma, religia katolicka, a mieszkańcy mają jednostajnego obyczaju nabyć; państwo na 13 gubernij, na cyrkule i sądowniczą hierarchią podzielone. Wszystkie dawne porządki, przywileje, prawa i obywatelskie obrady, jako feudalność, jako zabytki barbarzyńskiej feudalności zagładzone; uprzątnione przeto zostały wszelkie urzędy, które władzę ścieśniały. Uprzątnione różnice i służby, senioralne dziesięciny. Podatek ustanowiony ziemski wedle nowego kadastru, a każdy mieszkaniec miał być równym obywatelem.

Ogłosił edykt (1781. 22. czerwca) nieograniczonej tolerancji wyznań, sądził jednak za potrzebne, panujące katolickie licznymi opatrzyć przepisani. Te zakony, co się ani instrukcją, ani chorymi lub zatrudnieniem jakim nie zajmują, znosi, opatrzonych nędzną pensją, 6000 rozpędzonych zostało na żebranię. Pozostałe zakony poddaje

(1781. 22. września, 7. grudnia) pod rozkazy biskupów, zakazując znoszenia się dalszego z ich jenerałami i papieżem. Prawo małżeństwo uznało za akt cywilny, kanoniczne w rozwodach przepisy cywilnym do zachowania oddał. Dyspensy o małżeństwa i posty, rozgrzeszenia, powierzone (1781. 10. września) biskupom bez odwoływania się do papieża. Wejrzał też Józef II. w porządki i zwyczaje kościołów (1782, 1783, 1785), liczbę ołtarzy i procesyj umniejszył, odpustowe tabliczki, relikwiarzyki, karbonki, mentaliki, vota powyrzucał, w kalendarzach wspomnień o odpustach i różnych modlitw zakazał.

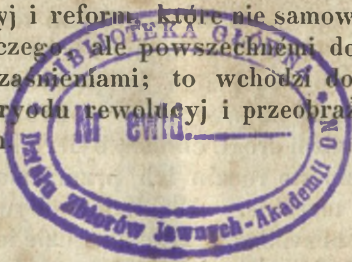
Gwałtownościom jego opierali się bez skutku arcybiskup wiedeński Migazzi i prymas węgierski Bathiany. Dwór rzymski stroskany, sam papież Pius VI. (Braschi) ruszył do Wiednia w zawodnej nadzieji, że wyjedna wyrozumiałość. Przyjęty (1782 we wrześniu) z najwyższemi honorami, z wylaniem się uprzejmości, w rozmowach z cesarzem i Kaunitzem ani przystąpić do rzeczy nie mogąc, wrócił smutkiem i żalością przejęty. Wzajem pośpieszył Józef II. do Rzymu (1783), tam przełożenia kardynała Bernisa i kiszpańskiego posła Azara skłoniły go do niejakięj nadal powolności. Ale powaliwszy

gwałtownie dawny porządek, nie myślał od swego nowego odstępować; zostawało mu tylko łamać przeciwności, a zbyt trudnym do złamania uledez; sam wreszcie się plątał, i rozpatrując się w następstwach ze swych ogólników, szczegółowemi rozporządzeniami cofał się i zaprzeczenie im dawał.

Zaledwie zapewnił wiernych poddanych swych, że wszystkie wyznania swą cześć głośno oddawać mogą, ukazały się mnogie dotąd ukryte, nowe się wyznań gminy tworzyły, zbiegały się żale na wynikający stąd nieład. Do wyjaśnienia i położenia końca niepewnościom, zakreślił krótki termin, nabawiający masy niepokojem i trwogą. Abrahamici, co bez pisma świętego obejść się chcieli, gdy na przepisane w krótkiej dobie nie wchodzili drogi, chłostą byli reflektowani, a przeszło sto rodzin ich przeniesionych na granice tureckie. Względem obywatelstwa żydów, poczynił zastrzeżenia, gdzie ich niema, gdzie ich niebędzie, wyłączał przybylców; a w Galicyi, w szynkach ścieśnieni, wzbrowione mieli posiadanie ziemi.

Rozszedł się między Węgry głos: jakto? bez nas o nas! i nie znieśli, aby im niemczyzna samowolnie nałożoną była; nie dopuścili zagłady praw i wolności. Tumulty

i poburzenia (Zarand 1784) zagrażały spokojności wewnętrznej. Reklamacye, przełożenia i upominania się obywatelskie, silnie przemawiać nie ustawały. Po długich usiłowaniach skłonił się Józef II. (1789) cofnąć wszystkie swe dekreta i przyrzec, że reformy nie inaczej wprowadzane będą, jak zachowując prawa i konstytucyą. Skłoniony był do tego przeciwnościami wzmagającemi się: niepomysłną z Turkiem wojną i rozruchami w Belgii, gdzie w tej odosobnionej krainie rozogniły się z reform jego, poburzenia i bój powstania narodowego. A to się zaczęła tych rewolucyj i reform, które nie samowolnością pojedynczego, ale powszechnie dopełniają się wstrząszeniami; to wchodzi do następnego peryodu rewolucyj i przeobrażeń społecznych



Czcionkami C. H. Storcha i Spółki w Wrocławiu.

Ludwik Severus książę wyższej Bawaryi i falcgraf (palatyn) reński. † 1294. trzecia żona Matylda córka Rudolfa habsburskiego cesarza, z niej:

Rudolf od którego poszły wszystkie linie falcgrafów. † 1319.

Adolf elektor palatyn. † 1327.

Rupert II. elektor palatyn. † 1398.

Rupert III. cesarz. † 1410.

Ludwik III. elektor palatyn. † 1439.

Ludwik IV. elektor. † 1449.

Filip elektor. † 1508.

Ludwik elekt. † 1544. Rupert. † 1504. Fryderyk II. elektor. † 1556.

Otto Henryk elektor. † 1559.

Starsza linia wymarła.

Fryderyk V. elektorat stracił 1623. † 1632.

Karol Ludwik elektor 1650. † 1680.

Karol elektor palatyn. † 1685.

Ostatni z linii średniej i na nim linia Simmern wygasa.

Linia Neuburg trzecia palatyńska wygasa.

Karol Filip Teodor odziedziczył elektorstwo palatynat 1742, elektorstwo księstwo bawarskie 1777. † 1799.

Linia Sulzbach czwarta palatyńska wygasa.

PALATYŃSCY.

Stefan falcgraf Simmern. z dziedziczka Veldenz. Od niego dalsze linie falcgrafów.

Fryderyk Simmern. † 1480.

Jan Simmern. † 1509.

Fryderyk III. Simmern odziedziczył elektorat palatyński.

Ludwik VI. elektor. † 1583.

Fryderyk IV. elektor. † 1610.

Ludwik Filip Simmern.

Ludwik Henryk Maurycy Simmern.

Ludwik Czarny falcgraf Dwóchmostów. † 1489.

Alexander falcgraf. † 1514.

Ludwik falcgraf Dwóchmostów. † 1532.

Wolfgang falcgraf Dwóchmostów. † 1569.

Filip Ludwik falcgraf Neuburg. † 1614.

Wolfgang Wilhelm Neuburg. † 1653.

Filip Wilhelm odziedziczył elektorat palatyński. † 1690.

Jan Wilhelm elektor. † 1716.

Karol Filip elektor. † 1741.

August falcgr. Sulzbach. † 1632.

Chrystyan August falcgraf Sulzbach. † 1708.

Teodor falcgr. Sulzbach. † 1732.

Jan Chrystyan falcgraf Sulzbach. † 1733.

WITTELSBACHY
rozrodzonych linii palatyńskiej czyli falcgrafów i młodziej bawarskiej.

BAWARSZY.

Ludwik książę Bawaryi cesarz. † 1347.

Stefan książę Bawaryi. † 1375.

Stefan na Ingolstadzie. † 1413.

Ludwik. † 1437.

Ludwik. † 1445.

Fryderyk na Landshucie. † 1390.

Henryk. † 1450.

Ludwik. † 1503.

Jérzy. † 1503.

Elżbieta za Rupertem falcgr.

Jan na Monachium. † 1397.

Ernest. † 1438.

Albert III. † 1460.

Albert IV. odziedziczył całą Bawaryą. † 1585.

Wilhelm IV. † 1550.

Albert V. † 1579.

Wilhelm V. książę bawarski 1596. † 1626.

Maxymilian książę, potem elektor bawarski 1623. † 1651.

Ferdynand. † 1608.

Jego potomstwo z żony zniskiego stanu splotzone tytułem hrabiów Wartenberg obdarzone.

Ferdynand Marya elektor baw. † 1679.

Maxymilian Emanuel elektor baw. † 1726.

Karol Albert elektor baw. † 1745.

Maxymilian Józef elektor baw. † 1777.

Na nim linia elektorska bawarska wygasa.

Rupert falcgraf Veldenz. † 1544.

Jérzy Jan Veldenz. † 1592.

Jérzy Gustaw. † 1634.

Leopold Ludwik. † 1694.

pomarli przed ojcem.

Jan. † 1780.

Wilhelm.

Pius August.

Maxymilian Józef.

Jan falcgraf Dwuchmostów. † 1604.

Jan II. falcgraf Dwuchmostów. † 1635.

Fryderyk falcgraf Dwuchmostów. † 1661.

Fryderyk falcgr. Landsberg. † 1645.

Fryderyk Ludwik falcgr. Landsberg. † 1681.

Karol XI. król Szwecyi, falcgraf Dwuchmostów. † 1697.

Karol XII. † 1718.

Jan Kazimirz falcgraf Kleeburg. † 1652.

Karol Gustaw król Szwecyi. † 1660.

Gustaw Samuel Leopold falcgraf Dwuchmostów. † 1731.

Karol II. falcgraf Dwuchmostów. † 1795.

Karol falcgraf Birkenfeld. † 1600.

Jérzy Wilhelm Birkenfeld. † 1669.

Karol Otto Birkenfeld. † 1671.

Krystyan III. Birkenfeld odziedziczył Dwuchmostów. † 1735.

Kryst. IV. † 1775.

Maxymilian Józef dziedzic palatynatu i Bawaryi 1799. Król bawarski 1806. † 1825.

Ludwik król Bawaryi z linii Dwuchmostów, złożył 1848.

Maxymilian II. Otto król Grecyi od 1832.

Krystyan I. falcgraf Biszweiler. † 1654.

Krystyan II. Birkenfeld. † 1717.

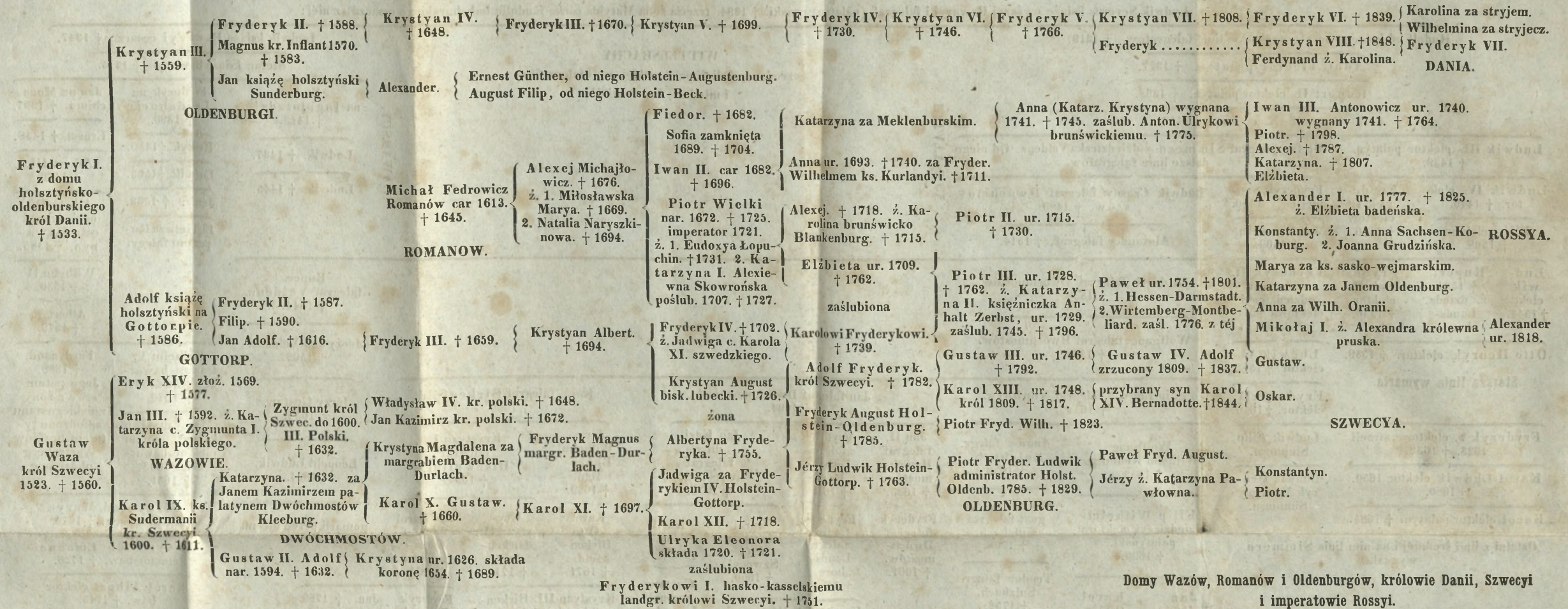
Fryderyk Bernad Gelnhausen. † 1739.

Jan Karol falcgraf Gelnhausen. † 1704.

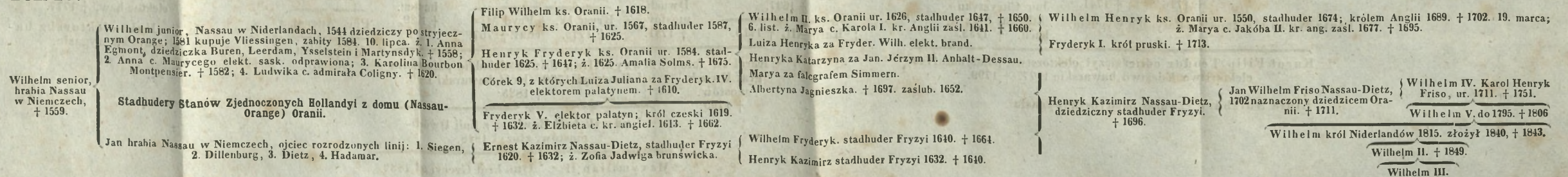
Krystyan III. Birkenfeld odziedziczył Dwuchmostów. † 1735.

Fryd. Michał. † 1767.

Tom IV.



Tom IV.





18

t. 9

3856

1

- Nowy słownik podręczny języka polskiego i francuskiego przez Piotra Dahlmanna. 2 Tomy. 1846.
1 Tal. 25 Gr.
- Ostatnie rymy Juliana Urasyna Niemcewicza. w Lipsku. 1833. 8.
2 1/2 Gr.
- Pamiętniki o wojnach Kozackich za Chmielnickiego.
1 Tal.
- Pamiętniki księdza Pstrokońskiego. 1844. 15 Gr.
- Polsko-Niemiecki i Niemiecko-Polski Słownik kieszonkowy przez X. F. A. Łukaszewskiego i A. Mosbacha. Trzecie wydanie stereotypowe. 1846.
1 Tal. 10 Gr.
- Pomniki dziejów Polski wieku siedemnastego, wydał A. Podgórski. 2 tomy. 1840. 8. 1 Tal. 20 Gr.
- Poradnik gospodarski na każdy miesiąc w roku, to jest: wykaz najważniejszych zatrudnień w gospodarstwie rolniczém zachodzących, w porządku miesięcznym ułożonych przez A. Thaera. Tłumaczył z niemieckiego A. Skowroński. 1845. 8.
1 Tal. 10 Gr.
- Postylla katolicka mniejsza Jakóba Wujka z Wągrówca. 4 tomy. 1843. 4. 5 Tal.
- Sekretarz doskonały, książka podręczna zawierająca wybór wzorowych listów we wszelkich stosunkach i okolicznościach potocznego życia. wydany przez Korzeniowskiego. Nowa edycja, przez Osińskiego. 1843. 1 Tal. 15 Gr.
- Obraz Polaków i Polski w 18. wieku. tom. 17. 18. 19. 1843—44 8. 2 Tal. 15 Gr.